Nr. 301. Niedziela, 29 Października 1916 r. Rok I.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odnoszenie do domu dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie 1 Mk. 60 fen., kwartalnie 5 Mk. 40 fen.

Cena numeru pojedynczego w Łodzi i w Warszawie 4 kop.

Redakcya w Warszawie: Okólnik 5.
Administracya „ Erywańska 18.
Redakcya i Administracya w Łodzi:
Piotrkowska 86.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcya nie zwraca.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:
Zwyczajne: 30 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 5 fen. za wyraz, najmniej 50 fen.
Nadesłane (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.
Nekrologi: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.
W dziale handlowym: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

FILIE: **Częstochowa:** ul. Panny Maryi 26; **Tomaszów:** F. Gomuliński; **Płock:** Admin. „Kuryera Płock.", **Pabianice:** Biuro dzien. A. Wadzyńskiego; oraz w **Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Bedzinie:**

Z terenów walk.

Pochód wojsk sprzymierzonych w Dobrudży postępuje naprzód z nadzwyczajną szybkością. Rozbite na linii Constanza — Cernavoda armie rosyjsko - rumuńskie cofają się pośpiesznie ku północy i są niepokojone przez następujące im na pięty oddziały wojsk niemiecko - bułgarsko - tureckich, które zajęły onegdaj miejscowość Harsova, położoną na prawym brzegu Dunaju w odległości około 38 klm. na północy od Cernavody. Wojska rosyjsko - rumuńskie, uchodząc pośpiesznie w kierunku północnym ku południowej Bessarabii, mają nadzieję, iż uda im się powstrzymać zwycięskiego przeciwnika na terenie górzystym ciągnącym się na północ od linii Harsova—Caraharman, lub też, w ostatecznym razie na linii Dunaju pomiędzy Galacem a morzem Czarnem.

Z powodu wypierania wojsk rumuńsko - rosyjskich z Dobrudży stała się bardzo zagrożoną zachodnia część Rumunii, t. j. cała Wołoszczyzna, wraz ze stolicą Królestwa, Bukaresztem, albowiem w miarę posuwania się armij feldmarszłka Mackensena ku północy, zmniejsza się przestrzeń dzieląca armie te od armij generała Falkenhayna, które toczą zacięte walki w górach granicznych Siedmiogrodu i Rumunii, wobec czego te dwie grupy wojskowe mogą przy sprzyjających okolicznościach bardzo szybko połączyć się ze sobą i odciąć całą zachodnią część Rumunii. Przewidując tę okoliczność władze Rumuńskie rozpoczęły ewakuacyę ludności i władz z całej Wołoszczyzny, oraz z Bukaresztu.

Rumuńsko - rosyjskie kierownictwo wojskowe liczy się już na seryo z koniecznością opuszczenia większej części Rumunii i rozpoczęło wznosić pośpiesznie fortyfikacye wzdłuż Seretu i Dunaju, a także wzdłuż Prutu, płynącego jak wiadomo wzdłuż granicy rumuńsko - rosyjskiej.

Najsilniejsza część stanowisk obronnych rosyjsko - rumuńskich ciągnie się nad Dunajem od Galacu do morza Czarnego. Dunaj jest po Wołdze największą rzeką w Europie, a po przyjęciu pod Galacem Seretu przybiera bardzo znaczną szerokość. Dunaj u ujścia do morza Czarnego tworzy Deltę liczącą 2600 klm. kw. i wpada do morza trzema odnogami Kilia, Sulina i Georgiewka. W tem miejscu Rosyanie będą stawiać najgwałtowniejszy opór, aby nie dopuścić do wkroczenia wojsk sprzymierzonych do południowej Bessarabii.

Na terenie zachodnim w okolicy Somme i na północy od Verdun toczyły się wczoraj walki cokolwiek w mniejszym rozmiarze Przeważnie trwała silna walka artyleryi, pozatem wszystkie ataki francuskie zostały odparte.

Na froncie rosyjskim nie wydarzyło się nic znamiennego. Nad Szczarą—załamały się dwukrotnie silne ataki rosyjskie. Również ten sam los spotkał słabsze ataki rosyjskie na południowym zachodzie od Łucka, oraz natarcia rumuńskie na granicy Siedmiogrodu.

Na terenie włoskim trwała jedynie akcya artyleryi. Na terenach tureckim i macedońskim nie zaszło nic nowego.

Musimy wspomnieć o sukcesach niemieckich w powietrzu i na morzach. Przed wojną światową lotnictwo francuskie uchodziło za najlepsze na świecie. Francya miała posiadać najliczniejszą flotę powietrzną i najsprawniejszych lotników. Również fama głosiła, że i Anglia — kraj sportsmenów — posiada znakomitych lotników. Wojna obecna wykazała natomiast, że najlepszą flotę powietrzną posiadają Niemcy. Być może, że lotnicy francuscy i angielscy są znakomitymi lotnikami - sportsmenami, natomiast jako lotnicy wojenni stoją daleko niżej od lotników niemieckich. Dowodzą tego liczne śmiałe i pomyślne ataki sterowców niemieckich na stolicę Anglii, oraz bezustanne prawie walki lotników na terenie zachodnim, w których biorą udział ze strony przeciwnika setki latawców, a jednak po większej części kończą się zwycięsko dla Niemiec. Wspomnieć tu należy nazwisko kapitana Boelcke, który sam jeden pokonał już 38 lotników francuskich i angielskich. W ten sposób odniósł on rekord wśród lotników całego świata. Obok kapitana Boelcke należy wymienić porucznika Wintgensa, który do 1 października pokonał 18 latawców, nadporucznika Immelmanna 15 latawców, porucznik Höhndorfa 12, Frankla 11, Mulzera i Buddecke po 10 latawców, oraz wielu innych, którzy strącili po 8, 7, 6, 5, i 4 latawce.

Niemieckie siły zbrojne odniosły nowe zwycięstwo. Oto, jak głosi sprawozdanie admiralicyi niemieckiej, oddziały torpedowców niemieckich przez drogę Dover — Calais aż po linię Folkeston — Boulogne i zatopiły conajmniej 11 parowców straży przednich, 3 kontrtorpedowce, oraz uszkodziły 3 kontrtorpedowce i wiele parowców, poczem wróciły pomyślnie na wody niemieckie.

Bukareszt jako twierdza.

Ufortyfikowanie stolicy rumuńskiej na sposób współczesny jako obozu oszańcowanego, datuje się od wojny rosyjsko - tureckiej w latach 1877/8.

Po wojnie powstała utwierdzona linia Seretu z centrum nad Focsani Galacem, przyczółek mostowy Czernawoda dla ubezpieczenia mostu dunajskiego, przyczółek mostowy przy węzłach drogowych Slatina nad Olutą, oraz Bukareszt jako wielka twierdza w rodzaju obozu oszańcowanego z centralną redutą systemu fortecznego.

Do opracowania należnych projektów uproszono z Belgii generała Brialmonta, i tak według jego wskazówek powstała w latach 1885 — 1896 twierdza bukaresztеńska. Chociaż utwierdzenia rumuńskie w całem swem urządzeniu sikerowano w pierwszej linii przeciw Rosyi, to przecież ówczesna obecność Brialmonta w Rumunii dotknęła niemile Austryę. Dopatrzyła się ona w tym uczynku nieprzyjaznego i postarała się w Belgii o przeniesienie Brialmonta w stan spoczynku, który wszakże był tylko przemijający.

Podobnie w systemie utwierdzeń belgijskich, jak w Antwerpii, przeniesiony punkt ciężkości obrony na silny pas fortów z wysuniętemi fortyfikacyami i bateryami, w których działa znajdują się pod opancerzonym pokryciem. Oprócz tego są tu jeszcze wieże opancerzone, które można przestawiać i przewozić, co ułatwione przy pomocy pobudowanej kolei okrężnej.

Zwycięzyły fabryki niemieckie Kruppa i Grusona, tak, iż całe urządzenie i działa zakupione są pochodzenia niemieckiego i przeważnie z materyału niemieckiego.

Ponieważ Bukareszt, mający jako miasto 30 kilometrów kwadratowych obwodu, jest równiną, i nie posiada punktów, któreby w fortyfikacyi można było wyzyskać, musiano przeto pas fortów, odległy od miasta 6 — 9 kilometrów znacznie rozszerzyć. Objętość wynosi 75 kilometrów. Tutaj znajduje się 18 fortów w odległości od siebie po 4 kilometry.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 28 października:

Wschodni teren walk.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Po dwudniowym ogniu artyleryi skierowanym na odcinek na zachód od Łucka, Rosyanie wykonali wczoraj atak pod Zaturcami. Atak rozchwiał się w całości i wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola.

Po bydwóch stronach Dorny Watry wtargnęły wojska austryacko - węgierskie do stanowisk rosyjskich i zdobyły szturmem kilka wzgórz. Wzięto do niewoli 8 oficerów i przeszło 500 szeregowców.

Na siedmiogrodzkim wschodnim froncie toczą się w dalszym ciągu walki w dolinach granicznych.

Na południu od Kronstadtu (Brasso) wojska z nami sprzymierzone zdobyły za pomocą niespodziewanego natarcia rumuńskiego stanowisko górskie i sukces ten powiększyły w silnem natarciu aż do doliny Partzugi.

Poza tem, w ogólności sytuacya względnie nie uległa zmianie.

Zachodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Na północnym brzegu Somme wczoraj ponownie rozpoczęły się walki piechoty. Ataki poprzedził silny artyleryjski ogień przygotowawczy, poczem ruszyli w godzinach wieczornych naprzód Anglicy przez linię Gueudecourt — Les Boeufs, a Francuzi z okolicy Morval. Wojska nasze odparły krwawo sprzymierzonego przeciwnika za pomocą ognia artyleryi i karabinów maszynowych, a na północy od Morval białą bronią. Stanowiska utrzymano wszystkie bez wyjątku.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Także na wschodzie od Mozy ponownie rozegrały się pomyślne dla nas walki. Po silnym ogniu artyleryi znaczne siły francuskie przeszły do ataku i przypuściły szturm z lasu Thiaumont po obydwóch stronach fortu Douaumont i w lesie Fumin. Wszystkie te ataki załamały się wśród wielkich strat dla przeciwnika.

Bałkański teren walk:

Grupa wojskowa generała-feldmarszałka Mackensena.

W południowej Dobrudży nasze oddziały pościgowe napotykają dotychczas nieznaczny opór. Wszelkie oznaki wskazują na pośpieszny odwrót przeciwnika. 500 rozproszonych żołnierzy wzięto do niewoli, zdobyto kilka kalumn amunicyjnych i bagaże.

Front macedoński.

Ataki serbskie na stanowiska niemiecko - bułgarskie w łuku Cerny załamały się podobnie, jak i częściowe natarcia przeciwnika na wschodnie stoki Mogleny i na południowym - zachodzie od jeziora Doiran.

Nad Strumą starcia pomiędzy patrolami.

Pod Orfano ożywiony ogień artyleryi.

Pierwszy General-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą 28 października:

Wschodni teren walk:

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola

Walki na południu od wąwozów Szurduki Vöres Torony (Czerwona Wieża) trwają.

Na południowym wschodzie od Predealu wojska austryacko - węgierskie i niemieckie odrzuciły nieprzyjaciela z silnie oszańcowanych stanowisk górskich do doliny Parakuga.

Na węgierskiej granicy wschodniej odparto kantrnatarcia rumuńskie.

Na wschodzie od Dorny Watry wtargnęliśmy na froncie o szerokości 4 kilometrów do stanowisk rosyjskich. Nieprzyjaciel pozostawił w naszych rękach 8 oficerów i 514 szeregowców. Usiłowania jego zmierzające do odebrania wydartych mu wzgórz, pozostały bez skutku.

Front wojsk Ks. Leopolda Bawarskiego.

Na froncie armii generała - pułkownika v. Tersztyanskyego silna walka armatnia.

Odosobnione natarcie rosyjskie na południu od Zaturców odparto wśród dużych dla nieprzyjaciela strat.

Włoski teren walk.

Na skrzydle południowem frontu Pobrzeża trwają w dalszym ciągu walki artyleryi i przyrządów do rzucania min. Piechota nieprzyjacielska, która posunęła się naprzód wzdłuż drogi z Oppacchiasella zmuszoną została szybko naszym ogniem do odwrotu.

W Tyrolu ogień dział nieprzyjacielskich przybierał miejscami na gwałtowności.

Południowo-wschodni teren walk.

Wśród naszych wojsk nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefer.
Feldmarszałek - porucznik.

Między nimi znajduje się 18 utwierdzeń tak, że przestrzeń ostrzelana przez dwie fortyfikacye wynosi tylko dwa kilometry. Wszystko to potrzebuje licznej załogi i wielkiego parku dział. Pierwszą obliczono conajmniej na 80 — 100 tysięcy ludzi, w skład artyleryi wchodzi okrągło 60 wież pancernych dla dział 15 cm. i 12 cm., przeszło 70 lawet opancerzonych dla haubic 21 cm. i wielkie mnóstwo lawet do podnoszenia i spuszczania dla dział szybkostrzelnych. Do nich dołączyć należy 400 dział dalekonośnych jako rezerwę artyleryi.

Znaczenie wojskowe Bukaresztu polega na jego położeniu centralnem pomiędzy Dunajem a Alpami transylwańskiemi, oraz na komunikacyach drogowych pomiędzy Siedmiogrodem a Dunajem. W Bukareszcie skoncentrowano także warsztaty wojskowe kraju. Niekorzystne są wielkie zapotrzebowania sił do obrony i otwarty, oraz nieukryty teren okoliczny.

Że w wojnie tej i Bukareszt odegra może rolę nie jest rzeczą w obecnej konstelacyi wykluczoną. Wykaże się wówczas, czy system obrony Brialmonta dozna w Rumunii tego samego fiasca, co w Belgii, czy też materyał niemiecki większy będzie stawiać opór ciężkim bateryom niemieckim i austryackim, aniżeli materyał francuski i belgijski nad Sambre, Mozą i Skaldą. Artyleryjska ochrona pancerzowa polega także w Bukareszcie na trudności trafiania pewnego w kopułę. Atoli wobec olbrzymiej siły dzisiejszych pocisków nie jest to koniecznem, ponieważ strzały celne w płaszcz betonowy, otaczający opancerzenie wystarczą, aby wygiąć urządzenia pancerzowe, zdeformować je i zepsuć przyrządy do okręcania i spuszczania działa, tak, iż dalsza akcya dział zakrytych jest niemożliwą. Może być więc, że w danym razie Bukareszt zostanie opuszczony, jak opuszczono rosyjskie twierdze, aby podjąć walkę nad korzystniejszą do obrony linią Seretu.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 27 października. — Główna kwatera donosi 26 października:

Na widowniach walk nie zaszedł żaden wypadek o ważniejszem znaczeniu.

W Dobrudży wojska nasze kontynuują pościg za pobitym nieprzyjacielem.

Zastępca Głównodowodzącego
Enver Pasza.

Komunikat bułgarski.

Sofia, 28 października. — Główna kwatera donosi 27 października:

Front macedoński: Sytuacya jest niezmieniona; dzień minął względnie spokojnie. Pomiędzy jeziorami Prespa i Doiran — słaby ogień armatni.

U stóp Belasica—Planina — spokój.

Na froncie Strumy słaby ogień artyleryi.

Na wybrzeżu egejskiem flota nieprzyjacielska ostrzeliwała wzgórza pod **Orfano**.

Front rumuński: Na wybrzeżu **morza Czarnego** spokój.

W **Dobrudży** wojska sprzymierzone ścigają pobitego nieprzyjaciela. Obsadziliśmy miasto Hirsova. Wzdłuż Dunaju spokój.

Co opowiadają Rosyanie.

Petersburg, 26 października.

Front zachodni: Mniejsze oddziały nieprzyjacielskie podejmowały ataki w okolicy Zoyjenny (?), w kierunku Złoczewska (? Złoczew) zostały jednak za każdym razem odparte.

W Karpatach lesistych przeciwnik w sile około dwóch kompanii zaatakował wzgórze, położone w odległości 8 wiorst na północnym zachodzie od góry **Kapul**, został jednak powstrzymany naszym ogniem.

Front kaukasko - perski: Wojska nasze obsadziły po zaciętej walce miasto **Bidjar**, na północnym zachodzie od **Hamadanu**, i wzięły jeńców, oraz zdobyły dwie armaty.

Front rumuński: (front północno-wschodni). Wojskom rumuńskim powiodło się powstrzymać natarcie przeważających sił nieprzyjacielskich.

Front w Dobrudży: Napór nieprzyjacielski zupełnie osłabł.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 28 października (T. wł.). — Urzędowo donoszą 27 października po poł.:

Na froncie Somme trwa przerywane chwilowe ostrzeliwanie przez artyleryę francuską, która wysadziła w powietrze niemiecki skład amunicyi w okolicy **Gernermont — Ablaincourt**.

Na północy od **Verdun**, Francuzi poprowadzili w ciągu nocy częściowe operacye w odcinkach na zachód i na południe od fortu **Vaux**. Wzięli oni około 100 jeńców i uczynili niejakie postępy. Niemcy ostrzeliwali gwałtownie stanowiska francuskie w okolicy **Douaumont i Chenois**.

Na pozostałym froncie nic nowego.

Paryż, 28 października (T. wł.). — Urzędowo donoszą 27 października wiecz.:

Na froncie **Somme** dość gwałtowna działalność obustronnych artyleryj w odcinkach **Sailly, Saillisel, Bouchavesnes i Biaches**.

Na północy od **Verdun** skierował nieprzyjaciel gwałtowny ogień na nasze przednie linie, mianowicie na rowy ochronne pod **Haudromont**, na fort **Douaumont** i na baterye **Damloup**. Zamiary nieprzyjaciela wykonania ataku na zachodzie od wsi **Douaumont** powstrzymane zostały naszym ogniem zaporowym. Na pozostałej części frontu nie wydarzyło się nic ważnego. Niepogoda przeszkadzała ogólnie w działalności bojowej.

Paryż, 27 października. — Sztab armii wschodniej donosi 26 października:

Na północy od góry **Starków i Grob** Serbowie odrzucili Niemców i Bułgarów, opanowali umocnione wzgórze u ujścia **Cerny** do **Strumicy** i wzięli 1000 jeńców.

Na południowym zachodzie od jeziora **Prespa** kawalerya francuska, wsparta oddziałami piechoty obsadziła dnia 24 października mosty pod **Swesdą**, oraz wsie **Gelcherda i Laisica**.

Na pozostałym froncie mgła utrudniała prowadzenie operacyj.

Komunikat belgijski.

Le Havre, 27 października. — Główna kwatera donosi 26 października:

Belgijska artylerya rowów ochronnych otworzyła niszczący ogień i pomimo przeciwdziałania ciężkiej artyleryi niemieckiej, utrzymała go, skierowany na niemieckie prace przy sypaniu szańcy w pobliżu kamienia granicznego Nr. 16 nad Yzerą.

Komunikaty angielskie.

Londyn, 28 października (T. wł.). — Główna kwatera donosi 27 października po poł.:

Ulewny deszcz. Na południu od **Ancre** trwa działalność artyleryi nieprzyjacielskiej. Wykonano tam również pomyślne napady na nieprzyjacielskie rowy łącznikowe.

Londyn, 28 października (T. wł.). — Główna kwatera donosi 27 października wiecz.:

Ulewny deszcz trwał w dalszym ciągu. Artylerya nieprzyjacielska, oraz moździerze nieprzyjacielskich rowów ochronnych czynne były pomiędzy **La Basse, Hulluch i w sąsiedztwie Beaumont — Hamel**.

Ostrzeliwaliśmy nieprzyjacielskie rowy ochronne na południu od **Armentieres**. Latawce nieprzyjacielskie były nadzwyczaj czynne. Dnia 26 października miała miejsce walka powietrzna pomiędzy dużą ilością latawców - przeciwników. Donoszą, iż zestrzelono dwa nasze i trzy nieprzyjacielskie latawce. Donoszą również, iż jeden z latawców naszych napotkał 10 przeciwników i odpędził ich poza ich własne linie.

Komunikat rumuński.

Bukareszt, 27 października. — Główna kwatera donosi 26 października:

Front północny i północno - zachodni: Na zachodzie od **Fulghes** walki artyleryi. Zajęliśmy górę **Kerelharas** na południu od **Bicaz**.

W dolinie **Trotus** położenie jest niezmienione.

W dolinie **Uzul** nieprzyjaciel odrzucony został na zachód aż do wzgórza **Nasoli**.

W dolinie **Oituz** toczy się walka po tamtej stronie granicy. Wzięliśmy do niewoli 1 oficera i 137 szeregowców. Naogół można stwierdzić, że nieprzyjaciel, na zachodniej granicy **Multan**, po gwałtownych walkach odrzucony został wszędzie przez granicę. Obecnie trzyma on w swem posiadaniu tylko mały kawałek terenu, pomiędzy **Spilicą a Trotus** i nieznaczny punkt w dolinie **Uzul**. Straty jego są bardzo duże.

W dolinie **Buzeu, pod Toblabuzi, Bratocea i Predelusem** nic nowego.

Na południu od **Predealu** walka toczy się w dalszym ciągu. Ataki nieprzyjacielskie odparto.

W okolicy **Dragoslawle** odparliśmy gwałtowne ataki nieprzyjaciela.

W dolinie **Alt** nic nowego.

W dolinie **Jiu** nieprzyjaciel posuwa się naprzód w okolicy na zachód od doliny. Dowodzący w tej okolicy armią, generał Dragulita raniony został podczas kierowania operacyami.

Pod **Orsovą** walka artyleryi.

Front południowy: Nad **Dunajem** nieco strzałów armatnich.

W **Dobrudży** — nic nowego.

Z parlamentu Rzeszy.

Berlin, 28 października (T. wł.). — Wiceprezes dr. Paasche zagaił posiedzenie o godz. 3 m. 15.

Wniosek dep. Schiffera (lib. nar.), popierany przez wszystkie stronnictwa, bez dalszej dyskusyi przekazano komisyi z 21 członków.

Następnie kontynuowano obrady nad referatem w sprawie aresztu prewencyjnego. Na wniosek przewodniczącego rozpatrywano zarazem petycyę w sprawie odszkodowań dla internowanych obywateli Rzeszy. Przemawiają dep. Waldenstein, Riesser, dr. Roesicke, wreszcie dep. Dittmann mówi: Ulegnijcie dążeniom naszym do zniesienia stanu oblężenia, a wówczas w przyszłości zbytecznym stanie się areszt prewencyjny. Jest polityczny środek walki ze stronnictwami opozycyjnemi, oraz osobami. (Okrzyki — dep. Stadthagen zostaje przywołany do porządku) mówca porusza poszczególne przypadki. Mowie jego towarzyszą liczne okrzyki.

Sekr. stanu, dr. Helfferich: Areszt prewencyjny jest stanem, na który i my również skarżymy się. Sądzę jednak, że wkrótce będzie można wyjść ze stanu, w jakim znaleźliśmy się siłą konieczności (żywe zaniepokojenie i okrzyki). Wojna sięga w głąb egzystencyi Niemiec. Dlatego też nie możemy, niestety zaniechać aresztu prewencyjnego. Francya, Anglia i Włochy posuwają się jeszcze o wiele dalej pod tym względem.

Następnie przemawiali jeszcze powtórnie dep. Dittmann, dr. Paasche, dr. Helfferich, oraz dep. alzacki Hauss, dep. Fehrenbach.

Dep. Scheidemann (soc.): Precz ze stanem oblężenia. Należy wstydzić się, gdy dep. z Niemiec południowych p. Quidde otrzymuje polecenie opuszczenia Prus w ciągu 24 godzin. Musimy podkreślić tu te wypadki, gdyż wszelkie przedstawienia nic nie wskórały. Wojska niemieckie walczą o przyszłe Niemcy. Należy czemprędzej wytworzyć warunki, z których moglibyśmy być dumni.

Dep. Seyda (Polak): Mógłbym wymienić wiele wypadków, w których, szczególnie w początkach wojny, wielu Polaków wiele wycierpiało.

Pułk. v. Wirsberg: Bezpieczeństwo armii wymagało surowego postępowania. Wszystkie poszczególne wypadki zostaną rozpatrzone. Bądź Pan pewien, że interweniować będziemy z naciskiem.

Przemawiają ponownie dep. Dittmann, dr. Helfferich, pułkownik v. Wrisberg, poczem dyskusya zostaje zamknięta. Wnioski i petycye zostają przekazane komisyi z 21 członków.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, o godz. 3 po południu.

Z powodu nominacyi Koerbera.

Wiedeń, 28 października (T. wł.). — Cała prasa powitała z wielkiem zadowoleniem wiadomość o powierzeniu utworzenia nowego rządu austryackiego wspólnemu ministrowi skarbu, v. Koerberowi, i stwierdza zarazem, że ludność odniesie się z zaufaniem do tego dyplomaty, który potrafił zdobyć je w ciągu swej dawniejszej działalności.

Układy austryacko-węgierskie.

Wiedeń, 28 października (T. wł.). — Podobno Koerber i Tisza postanowili przedłużyć porozumienie pomiędzy Austryą i Węgrami aż do zawarcia pokoju, co najmniej jednak na dwa lata.

Przymus pracy w Belgii.

Berlin, 28 października. (T. wł.). — „Lokalanzeiger“ pisze: Zbytecznem jest chyba poważne obalanie ostatnich wywodów obozu nieprzyjacielskiego, które neutralnej zagranicy mogłyby nasunąć myśl, że zmuszaliśmy ludność belgijską do robót przymusowych dla tamtejszej administracyi naszej, a względem opornych stosowaliśmy surowe kary. Generał-gubernator niemiecki nie myśli ani o tem, by belgijskich mężczyzn lub kobiety zaciągać przymusowo do prac administracyjnych w kraju, ani też o tem, by grozić więzieniem opierającym się. Inaczej rzecz się ma z wielkim brakiem zatrudnienia, który wskutek przeciwnej prawu międzynarodowemu blokady morskiej doszedł do wszelkich rozmiarów na terenie belgijskim, a przeciw któremu administracya niemiecka musi wymyśleć środki i drogi, by w interesie ludności miejscowej zaradzić złemu. Przeciwko odcięciu przez Anglię wszelkiego dowozu do kraju artykułów żywnościowych i surowców należy poczynić zarządzenia, które uchroniłyby sfery robocze przed najgorszem i dałyby okazyę do pracy każdemu robotnikowi. W stosunku do narodu belgijskiego przyczynia się do tego jeszcze niebezpieczeństwo nagłego ustania dowozu żywności, dostarczanej przez Amerykę dla ludności Belgii. Generał - gubernator zdawna już pojął doniosłość tych zagadnień i starał się uwzględnić je w interesie narodu belgijskiego. Artykuł 43 haskiej ustawy o wojnie lądowej daje mu prawo do interwencyi. Paragraf ten głosi, że okupant winien poczynić wszelkie odeń zależne zarządzenia, by wedle możności przywrócić i utrzymać porządek publiczny i życie publiczne, uwzględniając prawa krajowe, o ile nie zachodzi żadna po temu przeszkoda.

Atak na wybrzeże Murmańskie.

Sztokholm, 28 października (T. wł.). — „Aftenbladet“ donosi z Chrystyanii, iż w niedzielę niemieckie łodzie podwodne bombardowały stacyę iskrową na wybrzeżu Murmańskiem. Podczas pierwszej walki na tę stacyę raniono pięciu ludzi na pokładzie kontrtorpedowca rosyjskiego. Następnie w niedzielę niemieckie łodzie podwodne zapędziły kontrtorpedowiec rosyjski w stronę lądu i zniszczyły go wraz ze zbrojnym żaglowcem.

U wybrzeża Finlandyi.

Sztokholm, 28 października (T. wł.). — „Afton Tidningon“ donosi z Oeresundu: Według doniesienia kapitana parowca helsinborskiego „Anna“, przybyłego z Finlandii, u wybrzeża finlandzkiego zatopiono 14 parowców.

Parowiec „Rovanmore“.

Londyn, 28 października (T. wł.). — „Lloyds“ donosi, iż parowiec angielski „Rovanmore“ (10300 tonn) został zatopiony przez niemiecką łódź podwodną.

Skonfiskowany parowiec.

Hamburg, 28 października (T. wł.). — Doniesienie Biura Wolffa: Parowiec norweski „Atle Jarl“ (1249 tonn), podążający z ładunkiem z Norwegii do Szwecyi, został na morzu północnem zatrzymany przez okręt wojenny, a następnie uprowadzony.

Parowiec „Lisland“.

Kopenhaga, 28 października (T. wł.). — Doniesienie Biura Wolffa: Parowiem stavangierski „Lisland“ został wczoraj w drodze do Middlesbourough zatopiony przez niemiecką łódź podwodną „U 30“. Zawezwana przy pomocy sygnałów inna łódź podwodna przyjęła załogę jego na pokład.

Jeszcze o „U 53“.

Haga, 28 października (T. wł.). — „Morningpost“ donosi z Nowego Jorku: Raporty komendantów kontrtorpedowców amerykańskich o operacyach łodzi „U 53“ u wybrzeża Nantucket, nie opublikowane, lecz pozostające w archiwach ministeryum marynarki Stanów Zjednoczonych, zawierają prócz faktów powszechnie wiadomych inny jeszcze ważny szczegół, a mianowicie, że łódź podwodna „U 53“ przed zatopieniem okrętu napełniła swe rezerwy naftą z zatrzymanych parowców. Wiadze przywiązują do tego faktu bardzo wielkie znaczenie, ponieważ dowodzi on, że na wybrzeżu amerykańskiem niemieckie łodzie podwodne nie posiadają podstawy operacyjnej, oraz że nie towarzyszy im handlowa łódź podwodna z zapasami.

Ubezpieczenie okrętów w Norwegii.

Chrystiania, 28 października. (T. wł.). — Doniesienie przedstawiciela Biura Wolffa: Dzisiaj odbyło się posiedzenie zarządu norweskiego towarzystwa ubezpieczeń wojennych, na którem postanowiono albo podwyższyć premię, albo też zrzucić z siebie ryzyko w stosunku do okrętu przewożącego kontrabandę. Ostatecznej decyzyi nie powzięto jeszcze. Doniosłość podobnej uchwały w stosunku do żeglugi norweskiej, gdyby nawet chodzić miało o nieznaczne podwyższenie stawki, jest oczywistą i łącznie z nadchodzącemi codziennie wieściami hiobowemi dowodzi, jak bardzo kraj ten został dotknięty niemiecką wojną łodzi podwodnych wskutek łączności istotnych jego interesów z interesami koalicyi pomimo początkowo wielkich i łatwych zysków.

Zatopione parowce.

Berlin, 28 października (T. wł.). — „Lokalanzeiger“ donosi, iż od początku wojny do 12 października zatopiono 1253 okręty nieprzyjacielskie, ogólnej pojemności 2,569,501 tonn, oraz 200 okrętów neutralnych o pojemności 276,528 tonn.

Niemieckie łodzie podwodne.

Zurych, 28 października. (T. wł.). — „Stampa“ donosi z Londynu, że w najbliższych dniach należy oczekiwać nowych doniesień z Ameryki o okrętach, zatopionych przez niemieckie łodzie podwodne. Niemieckie łodzie podwodne „U 53“, „U 48“ i „U 61“ zdają się wyczekiwać jadynie chwili stosownej do wznowienia swej działalności.

Sprawozdanie admiralicyi angielskiej.

Londyn, 27 października. (T. wł.). — (Urzędowo). Doniesienie Biura Wolffa: Ubiegłej nocy 10 kontrtorpedowców nieprzyjacielskich usiłowało dokonać napadu na nasze transportowce w kanale. Próba nie powiodła się. Zatopiono jeden próżny transportowiec, załogę uratowano. Zatopiliśmy dwa kontrtorpedowce nieprzyjacielskie, inne zostały odpędzone. Zachodzi obawa, że zginął jeden z kontrtorpedowców angielskich. 9 ludzi z załogi uratowano. Inny kontrtorpedowiec został storpedowany i osiadł na mieliźnie.

(Przyp. red.: W uzupełnieniu powyższego powołujemy się na urzędowy komunikat niemiecki).

Porażka Rumunów w Dobrudży.

Sztokholm, 28 października (T. wł.). — Dzienniki bukaresztenskie donoszą, iż porażka armii rumuńskiej w Dobrudży była decydującą. „Vitorul" zaznacza, że w ostatniej bitwie w Dobrudży straty ponieśli po większej części Rosyanie. Front w Dobrudży ze strony Rumunów został opuszczony. Jednocześnie wskazują na grożące niebezpieczeństwo od strony północnej. Główna nadzieja polega na niepewnej pomocy sprzymierzeńców.

Zdobycz w Dobrudży.

Konstantynopol, 28 października (T. wł.). Dziennik „Taswir Eifkiar" donosi, iż zdobycz zabrana w Dobrudży jest tak wielką, że dotychczas jeszcze nie zdołano jej w całości sprowadzić. Przybyła tutaj pierwsza partya żołnierzy rumuńskich, złożona z 1000 ludzi, wziętych do niewoli przez wojska tureckie w Dobrudży; partya ta będzie jutro odesłana do komendantury miejscowej. Wśród jeńców znajduje się 7 oficerów.

Wrażenie we Francyi.

Bern, 28 października (T. wł.). — Doniesienie Biura Wolffa: Herve pisze w dzienniku „Victoir" upadek Cernavody został przyjęty we wszystkich krajach koalicyi ze wściekłością. Sprawność niemieckiego sztabu generalnego jest niebywałą i wzbudza podziw. Odwrót przez Dunaj jest związany z olbrzymiemi trudnościami. Z publiczności francuskiej rząd robi sobie poprostu kpiny, ukrywając przed nią smutną rzeczywistość. Spodziewać się należy, że znaczne posiłki rosyjskie są już w drodze, gdy Rosya we własnym interesie powinna utorować sobie drogę do Konstantynopola.

Koalicya a król Konstantyn.

Londyn, 28 października. (T. wł.). — Doniesienie Biura Wolffa: Korespondent „Daily Telegraph" w Atenach na podstawie źródłowych informacyj przedstawia pod datą 28 października sytuacyę w sposób następujący: Poseł francuski podczas audyencyi zapewnił wczoraj króla Konstantyna, że oderwana część kraju nie zamierza pójść przeciwko stolicy. Na skutek tego zapewnienia król zrezygnował z oporu przeciwko zarządzeniom militarnym, których zażądał admirał francuski, i doszło do porozumienia. Król przyrzekł przeprowadzić wszelkie zarządzenia, które przyczynić się mogą do usunięcia wątpliwości czwórporozumienia. W zamian za to król ma na przyszłość korzystać z niezakłóconego spokoju w częściach kraju, które pozostały mu wiernemi, przyczem posiada stale swobodę kontynuowania polityki neutralności, przy której obstaje bardziej niż kiedykolwiek. Oderwaną część kraju koalicya uważa za swego sprzymierzeńca, któremu przysługuje prawo wzięcia udziału, w korzyściach życzliwej neutralności, jaką rząd ateński przyrzekł ponownie czwórporozumieniu.

Dziennik „Hestia" głosi, iż według nowego traktatu, każda próba stłumienia ruchu rewolucyjnego przeciwko Bulgaryi uważana będzie za złamanie umowy.

Sprawa wojsk greckich.

Amsterdam, 28 października. (T. wł.). — Według doniesienia „Timesa" z Aten, admirał Feurnot odbył wczoraj naradę z królem Konstantynem. Koalicya cofnęła narazie warunek przeniesienia wojsk greckich do Peloponnesu. Na mocy nowego rozkazu królewskiego wojska rocznika 1913 zostały rozpuszczone do domów. Natomiast powołani pod broń we wrześniu 1914 r., pozostają w szeregach. Wojska greckie z Tessalii zostaną przeniesione bliżej Aten.

Historyczna noc.

Specyalny korespondent ateński dziennika medyolańskiego „Corriere della Sera" podaje nowe szczegóły o nocnej naradzie koronnej w Atenach, odbytej z dn. 12 na 13 b. m.

Dzień 12 października, po zaprzysiężeniu nowomianowanych ministrów, przeszedł zupełnie spokojnie, a w kołach poselskich i politycznych przeważał nastrój optymistyczny, oparty na przeświadczeniu, że nowy rząd grecki dla koalicyi da zadawalającą odpowiedź na ultimatum i pogłoski obiegające następnego dnia w południe o g. 12 i dotyczące wydalenia lub przeniesienia podejrzanych osób, załatwienia kwestyi zamachu na poselstwo francuskie, oraz rozwiązania ligi rezerwistów.

O godz. 9-ej wieczorem zebrali się ministrowie na obrady. W tym samym czasie otrzymali obradujący posłowie państw koalicyjnych zawiadomienie, że admirał francuski Fournet otrzymał rozkaz wykonania żądań postawionych w ultimatum i zabezpieczenia wojsk sprzymierzonych, przebywających w Grecyi, do godz. 12 w południe. O postanowieniu tem miano niezwłocznie powiadomić nowo ukonstytuowany rząd grecki. W samej rzeczy o godz. 11 w nocy — po skończonej naradzie ministrów — przybyli do ministra spraw zagranicznych posłowie mocarstw koalicyjnych i złożyli mu nową notę werbalną, nadesłaną przez admirała Fourneta. Zaniepokojenie i zdziwienie nowych ministrów było nadzwyczajne, a prezes ministrów Lambros, nie tracąc fantazyi, oświadczył posłom, że musi w tak ważnej sprawie zasięgnąć opinii króla, który co tylko przybył do Aten.

Król Konstanty, powiadomiony o nowej nocie, utrzymanej w formie ultimatum, zawezwał natychmiast do pałacu ks. Mikołaja, prezesa ministrów, szefa sztabu generalnego, oraz ministrów spraw zagranicznych i marynarki na naradę. Narada trwała godzinę blisko. Postanowiono jednogłośnie nie sprzeciwiać się woli koalicyi, aby nie narażać się na zastosowanie represalij, któremi groził Fournet. Po radzie koronnej odbyła się ponowna narada ministrów, trwająca aż do godziny 2 w nocy przy współudziale szefa sztabu generalnego. Przed pałacem ks. Mikołaja zebrało się bardzo dużo korespondentów i dziennikarzy, którzy zaczęli wypytywać się przemęczonego i zaaferowanego prezesa ministrów o szczegóły posiedzenia. Lambros milczał uporczywie i nie zdradził ani jednem słowem tego, co działo się w pałacu.

W ministeryum wojny i marynarki greckiej wrzała gorączkowa praca aż do samego rana. Dnia następnego, zanim wybiła godzina 12, przesłał rząd grecki po konferencyi z admirałem angielskim odpowiedź swą admirałowi francuskiemu, protestując przeciwko żądaniom jego i oświadczając jednocześnie gotowość przyjęcia postawionych warunków. W tym czasie parowce i okręty sprzymierzeńców krążyły po wodach Salaminy i w zatoce Pireusu w pobliżu stojących tam okrętów greckich, a część załogi szykowała się do wylądowania. Wojsko załogi greckiej w Atenach znajdowało się podówczas w koszarach; jedynie tylko mniejsze oddziały żandarmów krążyły po ulicach, a ludność z jak największym spokojem oddawała się swoim zwykłym zajęciom, ograniczając się jedynie na chciwem czytaniu pism.

Aczkolwiek nota żądała, aby załoga okrętów greckich doręczyła i rozbroiła siatki swoje sama, odstawiając je do Kertsisini, stało się na rozkaz ministra marynarki inaczej. Załoga bowiem opuściła okręty i została rozbrojona w Atenach. Ludność witała marynarzy greckich okrzykami: „Niech żyje król!"

Okręty greckie zostały zajęte przez żołnierzy i marynarzy francuskich, włoskich i angielskich.

Wszystkie inne postulaty noty koalicyi zostały również wypełnione bez żadnego zajścia.

Na statkach „Averow", „Kilkis" i „Lemnos" pousuwano zamki od armat i amunicyę: w zatoce Salamina i zatoce Pireusu zajęły wojska sprzymierzeńców wszystkie baterye, kolej, wiodącą od Pireusu do Larissy, przeszła pod kontrolę koalicyi, tak samo jak policya w Pireusie.

Z noty admirała Fourneta można było wywnioskować, że wojska sprzymierzeńców w Grecyi znajdowały się w niebezpieczeństwie i że trzeba było niebezpieczeństwo to jak najprędzej zażegnać. Po wyjeździe Venizelosa z Aten zaczęto nagle czynić różne zmiany w dowództwie armii i marynarki — zaczęto usuwać wszystkich zwolenników Venizelosa i mianowano na ich miejsce zwolenników państw centralnych — zaczęto przyspieszać wyrób amunicyi, tranzlokować torpedowce i t. d.

Jednocześnie admirał francuski otrzymał zawiadomienie, że w pobliżu Larissy odbywa się koncentracya wojsk, gdzie oczekiwano jeszcze kilku bateryj i rozkazu wyruszenia przeciwko wojskom generała Sarraila. To przyczyniło się głównie do przyspieszenia akcyi przeciwko Grecyi.

Rząd grecki jak i naród zdaje się przyjmować wszystkie nowe zarządzenia koalicyi z zupełną rezygnacyą — ale o tyle tylko, o ile zarządzenia te mają na celu jedynie zagwarantowanie własnego bezpieczeństwa, bez wywierania nacisku na Grecyę, aby przystąpiła do akcyi wojennej, której cały naród grecki jest wielkim przeciwnikiem.

Z aeroplanu.

Poezya i proza.

Leciałem sobie spokojnie nad Bułgaryą, zatopiony, jak zawsze, w głębokich i mądrych rozmyślaniach.

Treścią ich tym razem był szeroko zakreślony plan uspokojenia nareszcie wzburzonej do głębi ludzkości.

Jest to, przynajmniej mojem zdaniem, rzecz do osiągnięcia bardzo łatwa.

Ludzie, usposobieni pokojowo, powinni zakrzątnąć się koło zorganizowania neutralnej floty napowietrznej, któraby przefruwała nieustannie nad walczącymi armiami i w obfitości rozsypywała tchnące miłością bliźniego utwory najznakomitszych liryków świata.

Wyznam otwarcie, że nawet ja sam spreparowałem w czasie półdrzemki poobiedniej kilka krótkich wprawdzie, ale za to genialnych poemacików, które, jak sądzę, powinny pogodzić ze sobą najbardziej powaśnionych wrogów.

Oto początek pierwszego poematu:

Rozpętała wojna furye,
Eumenidy i Hekaty;
Ryje ziemię, głaz i mur je,
I krew pije, miast herbaty.
Niech się wojna uspokoi,
Niech zamilkną już armaty,
Niech na smutnych gruzach Troi
Róż miłości wzejdą kwiaty.

Wiersz ten przeznaczyłem, jak niezawodnie domyślają się sami moi Szanowni Czytelnicy, dla zwolenników poezyi pseudo - klasycznej.

Dla epigonów romantyzmu posiadam utwór inny, nawskroś przepojony duchem bajronizmu.

Z utworu tego pozwolę sobie przytoczyć strofy środkowe, najbardziej, jak mi się zdaje, charakterystyczne:

Na Alp najwyższym szczycie stanął Manfred blady;
Ujrzał dokoła widma powszechnej zagłady;
Płaszcz mu wicher rozwiewał, włos powstał na głowie,
I boleść swoją w takiej zwierzał orłom mowie:
Samotny i ponury, sam jeden na świecie,
Depczę serca mojego wonne, zwiędłe kwiecie;
Z wami, płatki, odlecę z tej niewdzięcznej ziemi,
By płakać nad jej szałem z duchami białemi.
A każda łza, z mych oczu wyciśnięta żalem,
Stanie się gwiazdą jasną, cichych nieb opalem,
I póty będzie błyszczeć na czystym błękicie,
Aż w łożysko pokoju powróci znów życie.

Sądzę, że zarówno imię mojego bohatera, jak jego samotność na stromym wierzchołku górskim, oraz płaszcz i nastrój tragiczny, powinny, bądź co bądź wywołać odpowiednie wrażenie. Kto wie, czy nagroda Nobla za agitacyę pokojową nie przypadnie w zasłużonym udziale skromnemu twórcy, którego talent krył się dotąd w cieniu, jak leśny fijołek w zielonej murawie.

Najpiękniejszym jednak momentem mojej pacyfistycznej twórczości jest zakończenie wiersza w całem tego słowa znaczeniu m o d e r n e, wiersza, wobec którego nawet słynny „Pijany statek" Artura Rimbaud'a robi wrażenie... członka Towarzystwa przeciwalkoholicznego „Przyszłość".

Proszę tylko posłuchać:

Zielony syk granatu, żółty kaszel Berty,
W pomarańczowym ogniu chat zsiniałych sterty,
Księżyc koloru miedzi, purpurowe chmury:
Oto dnia dzisiejszego jest obraz ponury.
Jakżeby było pięknie, gdyby wreszcie nowy
Błysnął nam dzień, radością cały poziomkowy,
I pieśń skowronka, barwy świeżutkiej śmietanki,
Wonnym napojem serc nam napełniła szklanki.

Nikt ze świadomych niedawnych wynalazków symbolizmu francuskiego nie ośmieli się chyba zaprzeczyć, że w ośmiu tych skromnych wierszach „l'audition coloree", czyli mówiąc po polsku „słuch barwny" doprowadzony jest do najwyższej doskonałości.

Nie mylę się chyba, twierdząc, że takie czyste kwiecie idealizmu w stylu klasycznym, romantycznym i modernistycznym musiałoby wreszcie wzruszyć zatwardziałe serca ludzkie — i skłonić je do uczuć słodkich, idyllicznych.

. . . .

Marzenia moje przerwało nagle gwałtowne terkotanie propelleru; do nozdrzy doleciał, urocze wspomnienia budzący, zapach dziegciu (koloru tego wrażenia nie jest w stanie uchwycić żadne — przynajmniej zachodnie — europejskie „barwne powonienie"), — i oto ujrzałem nad sobą szeroko skrzydła „bratniego" aeroplanu.

Nim jednak zdążyłem się jako tako zoryentować w sytuacyi, zaszeleściło coś w powietrzu (ażeby rzec poetycznie, „jak liście jesienne") — i jakiś przedmiot biały szybko jął spadać w kierunku mojej, nagle śmiertelnym potem zwilżonej, łysiny.

— Oj, oj, oj! — krzyknąłem najpiękniejszym dyszkantem, jaki kiedykolwiek udelektował moje muzykalne ucho, — i szybko schowałem się do walizki, w której spoczywały dwie sztuki najnieodzowniejszych części bielizny męskiej, oraz kilkadziesiąt funtów moich utworów lirycznych.

Ale poczciwa bomba zachowała się z łagodnością osoby, która dopiero ma zamiar zostać teściową, lecz jeszcze, Bogu dzięki, nie zdążyła wprowadzić go w życie.

Spadła na walizkę, jak uśmiech dobrotliwy, jak tarienka z kawiorem, którą częstuje się przyszłego zięcia po wziętym na kredyt koniaczku Hennesy'ego z trzema gwiazdkami.

I leżała tam, jak rączka hożej narzeczonej na drżącej dłoni upojonego koniakiem i miłością młodzieńca.

— Czy szanowna pani naprawdę nie ma żadnych złych zamiarów? — ośmieliłem się zapytać, wychylając z walizki twarz, „koloru grynszpanu", okraszoną uśmiechem tak niezwykłym, że nawet najśmielsze wizye kubistów czy futurystów zbladłyby przed jego oryginalnością, jak męstwo Rumunów przed paszczami dział wojsk sprzymierzonych.

— Niech się pan nie lęka... Ja nie jestem jaskółką miłości i pokoju. Leciałam do stem jaskółką miłości i pokoju. Leciałam do Sofii — ale przypadek zrządził, że zatrzymałam się w podróży na pańskiej walizce.

Wyszedłem z ukrycia i zbliżyłem się do „jaskółki pokoju i miłości".

Istotnie — nie była to bomba.

Była to poprostu kartka papieru z wydrukowanym na niej... poematem.

— A więc „bracia — słowianie" realizują już, jak widzę, mój genialny pomysł! — zawołałem zdumiony.

I wziąwszy do ręki produkt muzy rosyjskiego geniuszu, odczytałem, co następuje:

Bracia Bułgarzy!
Druhowie starzy!...
Myśmy, jak wy, słowianie!
Nieprzyjaźń wasza
Nas nie przestrasza,
Lecz budzi żalu łkanie.
Niewdzięczność braci
Tak trud nasz płaci
Tak się z miłości śmieje?
Toć Rosya przecie,
Jak sami wiecie,
Za słowian krew swą leje!
Na miłość Boga,
Porzućcie wroga,
I nam podajcie ręce!...
Cywilizacyi
I bratniej nacyi
Głos dźwięczy w tej piosence!

Rozpłakałem się rzewnie i musiałem zażyć kropli laurowych, by uśmierzyć gwałtowne bicie serca.

— Zawsze mówiłem, że Rosya jest oswobodzicielką narodów słowiańskich! — krzyknąłem z zapałem, który, niestety, wywołał tylko ten efekt, że przelatująca nademną wrona zwymyślała mnie w brutalny sposób za zamącanie spokoju publicznego.

— Czego się drzesz, latający gramofonie? — kraknęła z całego gardła. Nie dość ci jeszcze hałasu?

Nie odpowiedziałem nędznemu stworzeniu, które nie umiało uszanować bratniego afektu, natomiast zacząłem wpatrywać się w rozpościerające się u stóp mych zarysy stolicy bułgarskiej, sądząc, że lada chwila wzniesie się nad jej mury biały gołąb pokoju z różdżką oliwną w różowym dzióbku.

Ale, niestety, nie sądzono mi snać było ucieszyć oczu radosnym widokiem.

Najniespodziewaniej w świecie uszy moje rozdarł huk przeraźliwy, który da się chyba porównać z przekleństwem angielskiego szefa admiralicyi na wieść o nowym „figielku" niemieckiej łodzi podwodnej, — i aeroplan mój zaczął najoczywiściej tańczyć coś w rodzaju węgierskiego czardasza.

Chciałem zaoponować przeciwko takiemu lekkomyślnemu zachowaniu się mojego dychawicznego Ikara, gdy huk powtórzył się po raz drugi, trzeci i czwarty, fale powietrzne zmieniły się w karuzelę czy młyn dyabelski— a nad głową moją zaryczało coś, jak postrzelony hippopotam.

Po chwili ujrzałem jakąś bryłę przelatującą obok mnie z impetem, godnym rozsądniejszej sprawy, — i po zapachu poczułem, że był to najniezawodniej lotnik z bratniego plemienia. Leciał nadół głową, klnąc czyjąś mać „z ruska brzydko".

Miałem zamiar pochwycić go za nogi dla uratowania nowiuteńkiej pary butów z najautentyczniejszemi skórzanemi podeszwami, ale dzielny słowianin spieszył się tak, jakby go zaproszono na gorące bliny, które mogą ostygnąć.

W tej samej chwili pękła znów w górze jakaś wyjąca bestya — a z niej wypadła odpowiedź bułgarska na poemat rosyjski.

Pochwyciłem ją w przelocie i odczytałem, co następuje:

Piękne są rymy waszej pieśni
I melodyjna jest jej nuta,
Ale Bułgarya wcale nie śni,
By pastwą być waszego buta.
Odżyła Polska, zagrabiona
Przez „wiernych druhów słowiańszczyzny",
Bułgarya nie jest „ujarzmiona" —
I sama broni swej ojczyzny.
Z chmur nam obietnic nie potrzeba,
Słów pięknych nas nie zwiodą kwiaty —
A dla tych, co nas kuszą... z nieba,
Mamy... kartacze i granaty!

Fantazy Lotnicki

ŁÓDŹ.

Kalendarzyk.

Dziś: Sabiny P. M.
Jutro: Szymona i Tadeusza Ap.

Wschód słońca o godz. 6 m. 47.
Zachód o godz. 4 m. 40.

Rocznice.

Dnia 27 r. 1430. Zmarł w Trokach Witold, wielki książę Litewski.
„ 1863. Ogłoszono w Warszawie zakaz noszenia żałoby, dotąd powszechnej.
„ 1870. Marszałek Bazaine poddał Prusakom Metz.

Z psychologii lenistwa.

Dość często zdarza się spotkać człowieka, który — nic nie robi. Chciałby wziąć się do pracy, lecz mu to nie idzie. Jego energia, jego zmysł pracy popadł w zastój. A ci, którzy znają go, sami zaś nie podlegają podobnej depresyi, powiadają, że zleniwiał, że jest leniwy. Nawet gdy wojna minie, kto wie, czy ów „leniwiec" powróci do zwykłych zajęć. Powrót bowiem do dawnego stanu jest w podobnych wypadkach bardzo trudny. Skutkiem długiej przerwy w pracy, idzie w rozsypkę zdolność skupiania się. Oryentaliści zaś nie bez słuszności uważają zdolność tę za podstawę pracy umysłowej. Aby bowiem skupić wszystkie uczucia i myśli w jednym przedmiocie, trzeba usunąć wszystko, co wychodzi poza ramy tego przedmiotu. W przeciwnym razie paść się musi ofiarą chaosu, w jakim grzęzną umysły marzycieli. Ale koncentracya sprawia ból, a marzenie bywa słodkie.

Owóż lenistwo powstaje najczęściej z obawy przykrości, które pokonać trzeba dla koncentracyi Skąd zaś bierze się ów lek? Aby módz na to odpowiedzieć, trzeba lenistwo traktować jako zboczenie patologiczne. W gruncie jest ono znużeniem, objawem fizyologicznym, który powinien być leczony przez lekarza. Gdy człowiek zdrowy popadnie w stan taki, to musi być w nim coś chorobliwego, spaczonego. Może stosunek do świata zewnętrznego tak się ułożył, iż zachwiał równowagę psychiczną? Zmiana poglądów, przeczulenie duchowe popychają bardzo często do lenistwa.

Jeżeli człowiek przedtem zupełnie normalny straci nagle chęć do pracy, zleniwieje, to winien leczenie zacząć od strofowania siebie samego i przedstawienia sobie dokładnie tego stanu, w jaki popadł. Dalszym krokiem niech będzie analiza przyczyn. Weźmy najprostszy przykład: Od szeregu dni zwlekasz z napisaniem listu, który musi być napisany. Dlaczego? Ponieważ zalegają inne prace i ciągle gnębi cię myśl, że wprzód powinnoby się je załatwić. I tak ani do owych prac się nie bierzesz, ani listu nie możesz skleić. Nastąpił poprostu zator, skutkiem powikłania się spraw najrozmaitszych. Albo też: może, która ze spraw, jakie zamierzasz poruszyć w liście, nie dojrzała jeszcze dostatecznie. Skorobyś miał świadomość, że już dojrzała, poszłoby ci gładko napisanie listu.

Znany jest aforyzm: Za każdem „nie mogę" stoi jakieś „nie chcę". Ale i odwrotnie wzięta, ma owa teza słuszność: Za każdem „nie chcę" stoi jakieś „nie mogę!"

Często uważamy się sami za leniwych, a w gruncie jesteśmy tylko słabi. Bywa, że ludzie szukają usprawiedliwienia swego lenistwa, ono zaś służy za wymówkę, pokrywającą inne niedomagania. Niejeden z uczniów dlatego jest leniwy, ponieważ nieświadomie, instynktownie czuje, że brak mu sił do opanowania przedmiotu. A ponieważ trapią go wyrzuty sumienia, co działa jeszcze bardziej osłabiająco, przeto staje się niezdolnym nawet do pracy, której nie bałby się w warunkach normalnych.

Wielu rzekomo leniwych cierpi właściwie na przeczulenie i zbyt łatwo podlega pierwiastkom hamującym. O lenistwie, jako grzechu, może być tylko wtedy mowa, gdy człowiek korzysta z każdej sposobności, by uniknąć byle starcia z trudnościami i przeszkodami. Ale gdy osoby, poprzednio pracowite, nagle zleniwieją, dowód to, że coś w nich anormalnego zaszło. Wykrycie wszakże motywów uchodzi nieraz w podobnych wypadkach najbystrzejszemu oku. Np. tak często spotykany typ artysty, bardzo pracowitego z natury, a zleniwiałego nagle, gdy ożeniwszy się, doznał zawodu w swych marzeniach. On sam najczęściej nie rozumie, co pchnęło go w odmęt cyganeryi, rujnującej fizycznie, ekonomicznie i moralnie.

W tych i podobnych wypadkach lenistwo bywa tylko nieświadomym protestem przeciwko położeniu bez wyjścia, doznanemu rozczarowaniu, lub niezasłużonej krzywdzie.

Kronika łódzka.

Z magistratu.

Lokal magistratu został powiększony przez wynajęcie całego pierwszego piętra domu Nr. 2, przy Nowym Rynku. W pokojach tych znajdą pomieszczenie: Delegacya ogrodowo - leśna, Delegacya nies. pomocy biednym i biuro podatkowe.

Porządki na tramwajach miejskich.

Dla zaprowadzenia należytego porządku na tramwajach miejskich wszyscy konduktorzy zobowiązali się płacić kary za nieprzestrzeganie porządku. Według podpisanego zobowiązania, nie wolno do tramwaju wpuszczać osób niechlujnie ubranych, nie wolno więcej wpuszczać jak 20 osób a na tylnej platformie 7, nie wolno wpuszczać do tramwaju osób z większymi pakunkami i t. d.

Nowa szkoła ludowa.

Przy ul. Św. Jakóba Nr. 10 otwarto nową żyd. szkołę elementarną dla dziewcząt.

Ankieta wśród pracowników handlowych.

Onegdaj odbyła się narada dwóch Stow. pracowników handlowych. Postanowiono przystąpić do przeprowadzenia ankiety wśród członków. Zaznaczyć należy, że kwestyonaryusze odnośne rozesłano jeszcze w roku ubiegłym, obecna jednak ankieta będzie zorganizowana na nowo, ze względu na to, że w ciągu roku warunki pracy uległy znacznej zmianie.

Z żyd. Tow. dobroczynności.

Zarząd Tow. postanowił przyjmować podania tylko od osób starszych nad lat 50, posiadających nadto poświadczenie o niezdolności do pracy.

Rozbiórka starych budynków.

Wydział budowlany zezwolił na środowem posiedzeniu na rozbiórkę następujących budynków: Tow. akc. „Lombard" Zachodnia 31, rozbiórka domu; Berta Gelbdorf, Średnia 162 — rozbiórka oficyny; Leon Weinert, Średnia 95 — rozbiórka budynku drewnianego; Rejmond Majer, Staro-Zakrzewska 11 — rozbiórka domu; Leopold Pladek, Główna 43, — rozbiórka pozostałych starych budowli; S. Donchin, Południowa 31 — rozbiórka schodów i skasowanie wejścia; Filip Faklar i Antoni Łuszniewski, ul. Reitera 18 — rozbiórka budynku; małżonkowie Henschel, ul. Feifra 36 — rozbiórka domu; Katarzyna Olejniczak, ul. Kelbacha 26 — rozbiórka domu; W. Szobert, ul. Boreisza 14 — rozbiórka domu na podwórku; Tow. Akc. Widz. manufaktury, szosa Rokicińska 67a — rozbiórka domu mieszkalnego; Tow. Akc. Widz. manufaktury, Graniczna 4, — rozbiórka komórek; Akc. Tow. Widz. man., Graniczna 2, — rozbiórka domu mieszkalnego; małż. Podgórscy, Spacerowa-Bałuty 20 — rozbiórka domu; Siebert, Zawadzka 5 —rozbiórka domu.

Wypłata wygranych z loteryi R. G. O.

Ogłoszenie tabeli wygranych z loteryi R. G. O. w tutejszym oddziale loteryi przy ul. Piotrkowskiej 91 nastąpi 30 b. m., wypłata wygranych 5 listopada.

Komitet tanich kuchni

przy magistracie m. Łodzi z dniem dzisiejszym przeniesiony został do domu nr. 2 przy Nowym Rynku, lewa oficyna, pierwsze piętro, pokój nr. 4.

Z Tow. esperantystów.

Tow. esperantystów otrzymało pozwolenie władz na urządzanie co drugą środę odczytów w języku esperanto.

Wśród piekarzy.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Zw. zawodowego pracowników piekarskich omawiano sprawę sądu polubownego, złożonego z pracowników piekarskich i majstrów dla regulowania nieporozumień, wynikających między jedną a drugą stroną, głównie na tle nowych warunków pracy. Projekt utworzenia sądu polubownego wraz z majstrami został odrzucony. Przyjęto jednak projekt zwracania się z nieporozumieniami do prezydyum policyi. W sprawie utworzenia kasy chorych ze składek po 1 kop. od każdego zarobionego rubla postanowiono zwołać specyalne zebranie członków.

Na tymże posiedzeniu został mianowany kierownikiem biura związku p. M. Kowalski.

Ze Stow. nauczucieli chrz.

Prezydyum Sekcyi średniego nauczania zwołuje na dziś, o godz. 8 wiecz., posiedzenie Sekcyi średniego nauczania, które odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokółu; 2) program i charakter prac sekcyi; 3) sprawy organizacyjne; 4) Rada szkolna krajowa; 5) obchód rocznicy listopadowej; 6) dyskusya na temat: „szkolnictwo narodowe u nas"; 7) wnioski i interpelacye.

Zatwierdzone plany budowlane.

Wydział budowlany zatwierdził następujące plany budowlane: H. Freind, Pitrkowska 58 i Parzęczewski, Średnia 71, na budowę filtrów biologicznych; Emilia Wenske, Konstantynowska 71 — wybicie drzwi w oficynie.

Wypłaty pożyczek bezprocentowych.

Kasa pożyczkowa przy Delegacyi n. p. b. wypłaciła w tym tygodniu pożyczek w sumie 9,637 marek 968 osobom. Następna wypłata odbędzie się w dn. 7 i 8 listopada.

„Grand-Kino".

Od wtorku w kinematografie demonstrowany jest obraz p. t. „Jego ostatnia maska" z Bernardem Aldorem.

Śmierć samobójczyni.

Przed kilku dniami przywieziono do szpitala Poznańskich 22-letnią Maryę Szymczak, która się otruła ługiem w drodze z Sochaczewa do Łodzi. Starania lekarzy aby ją utrzymać przy życiu zostały bez skutku. Przyczyną desperacyi było, że okradziono ją i pozostała bez środków do życia. Samobójczyni była łodzianką, zamieszkiwała przy ulicy Franciszkańskiej 20, wyjechała w poszukiwaniu zajęcia do Sochaczewa, lecz nie otrzymawszy go, wracała do domu.

Skon bandyty na śmierć skazanego.

Przed 6 tygodniami został przez sąd polowy na śmierć skazany 22 letni Wincenty Mąka, pochodzący z Rudy Pabianickiej, któremu dowiedziono wymordowanie i obrabowanie pewnej rodziny.

Z powodu słabego zdrowia podsądnego, który chorował na suchoty i nerki, odkładano wyrok śmierci.

W ubiegły poniedziałek stan zdrowia skazańca pogorszył się i w przeciągu krótkiego czasu zmarł.

Zwłoki zmarłego odwieziono do prosektoryum miejskiego, gdzie skonstatowano, że przyczyną śmierci była choroba, na którą zmarły od dawna cierpiał.

Kradzieże.

W nocy z wtorku na środę włamali się złodzieje do składu Dawida Wygodzkiego, skąd zabrali skrzynię mydła wagi 5 pudów. Strata, jaką poniósł właściciel, wynosi 5,000 marek.

Z sądów.

Cesarsko-niemiecki sąd okręgowy, pod przewodnictwem sędziego okręgowego, p. Hampfa, wobec asesorów pp.: dra Lentza i fabrykanta R. Biedermana, przy prokuratorze drze Szwartzu, rozpatrywał na wczorajszem posiedzeniu następujące sprawy karne:

Spekulować nie łatwo.

Kamasznik, J. Lewkowicz, Widzewska 43, oskarżony jest o przekroczenie ceny maksymalnej na skórę. Sprzedawał ją po 20 kop. za łut. Sprawa była już rozpatrywana przez sędziego pokoju I rewiru, gdzie Lewkowicz tłomaczył się, że nic nie wiedział o rozporządzeniu, naznaczającem ceny maksymalne na skórę w Łodzi. Był on pewien, że tyczy się ono tylko Warszawy. Na tej zasadzie został w pierwszej instancyi od kary zwolniony. Prokuratorya jednak nie chciała uwierzyć w nieświadomość spekulanta i zaapelowała. Na wniosek prokuratora skazano Lewkowicza na 125 mk. kary lub 25 dni aresztu, przyczem postanowiono wyrok ogłosić w „Deutsche Lodzer Zeitung", „Godzinie Polski" i „Voksblacie", jako w trzech najpoczytniejszych dziennikach łódzkich.

W motywach wyroku przewodniczący zaznacza, że gdyby Lewkowicz spekulował w ten sposób na artykułach spożywczych, nie minęłaby go kara więzienia.

Spirytus na lekarstwo.

Stanisław Makowski, lat 27, oskarżony jest o przemycanie spirytusu z okupacyi austryackiej i stały handel tym spirytusem. Oskarżony tłomaczy się, że spirytus rzeczywiście przywiózł 2 razy: raz był potrzebny na chrzciny swego dziecka, a drugi raz do nacierania chorej nogi. O handlu mowy być nie może.

Ludwik Górski, sąsiad Makowskiego, wezwany w charakterze świadka, zeznaje, że oskarżony przeniósł razem około 60 litrów spirytusu i sprzedawał go regularnie kupcom łódzkim.

Prokurator uważa, że tłomaczenie Makowskiego nie jest wiarogodne, gdyż 60 litrów do smarowania chorej nogi, to trochę za wiele. Wnosi o 3 miesiące więzienia i 300 mk. kary lub 100 dni więzienia. Sąd skazuje Makowskiego na 3 miesiące więzienia i 300 mk., względnie 30 dni więzienia.

Ze względu na wysoką karę zostaje oskarżony w sali sądowej zaaresztowany.

Tarapaty paszportowe.

Maryanna Przystawek, lat 32, zgubiła paszport i nie zameldowała o tem w ciągu 24 godzin.

Oskarżona tłomaczy się, że paszport zgubiła w sobotę i tego samego dnia ogłosiła o tem w gazetach. W niedzielę udała się do uczastku na Skwerową nr. 1, gdzie jakiś policyant poinformował ją, że w niedzielę biuro uczastku jest nieczynne. Wobec tego Przystawek zjawiła się w poniedziałek i otrzymała kartkę. Z tą kartką poszła do Prezydyum policyi, gdzie ją poinformowano, że kartka jest do rządcy domu z żądaniem potwierdzenia miejsca zamieszkania. Otrzymawszy od rządcy odpowiednie poświadczenie udała się jeszcze raz do uczastku. Tutaj dali jej kartkę do prezydyum policyi, ale jednocześnie spisali protokół o zbyt późne zameldowanie zguby. Zresztą oskarżona tłomaczy, że robiła co było w jej mocy i już 25 maja miała nowy paszport. Sąd, po naradzie, postanawia Przystawkównę uniewinnić.

Przewodniczący zaznacza, że policya widocznie źle rozumie swoje obowiązki, jeśli takie sprawy skłaniają policyantów do spisywania protokółów. Na przyszłość powinni policyanci baczniejszą zwracać uwagę na to, kogo mają przed sobą i tylko w wypadkach podejrzanych podawać skargi, gdyż prokuratorya ma ważniejsze sprawy do załatwienia.

Sędzia pokoju VI rewiru na wczorajszem posiedzeniu rozpatrywał następujące sprawy karne:

Walka o trupa.

Kupiec Eljasz Szadkowski oskarżony był o pobicie funkcyonaryuszy tutejszej komisyi sanitarnej. Okoliczności tej sprawy są następujące:

W domu przy ul. Północnej pod nr. 10 umarło ośmiomiesięczne dziecko na zakaźną chorobę. Delegaci komisyi sanitarnej zjechali na miejsce i zabrali zwłoki do prosektoryum. Ojciec i matka dziecka przeszkadzali wykonaniu tego i biegli za karetką, żądając wydania trupa. Na ul. Nowomiejskiej tłum wzrósł do tysiąca ludzi, napadł na karetkę, zatrzymał konie i dotkliwie pobił woźnicę i p. Zygmunta Stawianiego. Szadkowski był jednym z tych, którzy w biciu przyjmowali czynny udział. Oskarżony tłomaczy się, że przy napadzie wcale nie był obecnym i tylko przechodził ulicą. Został wtedy na żądanie p. Stawianiego zatrzymany i jego nazwisko zapisane.

Jednak świadkowie kategorycznie pod przysięgą, twierdzą, że właśnie Szadkowski najenergiczniej występował.

Sąd skazuje Szadkowskiego na 3 miesiące więzienia.

Rabunek na szosie.

Paul Bajerski, lat 48, i Józef Wiciński, lat 55, oskarżeni są, że na szosie Zgierskiej doszli do niejakiej Moszkowiczówny i przemocą wydarli jej 10 funtów chleba, które niosła do miasta.

Sąd skazuje Bajerskiego na 3, a Wicińskiego na 4 miesiące więzienia, motywując surowszą karę dla drugiego jego bezwzględniejszem postępowaniem wobec poszkodowanej.

Awanturniczy „agent".

Przed sądem staje Antoni Häusler, oskarżony o pobicie Lejzora Mojszewskiego.

Mojszewski przechodził ul. Nowo-Cegielnianą. Koło domu nr. 29 podszedł do niego Häusler i powiedział mu, że wie o tem, że Mojszewicz przemyca różne towary i jeśli mu nie da łapówki, to on go zamelduje w uczastku. Mojszewski, nie czując się winym, powiedział, że pieniędzy nie da, natomiast może pójść do uczastku. Wtedy Häusler uderzył go dwa razy w twarz. Na wszczęty krzyk Häusler umknął i policyi udało się dopiero potem zaaresztować go w mieszkaniu jego siostry.

Oskarżony tłómaczy się, że łapówki nie żądał i nawet nie miał zamiaru bić Mojszewskiego, a tylko kazał mu iść ze sobą do uczastku.

Jednak nagłe zniknięcie „amatora-agenta" przy pojawieniu się policyi przemawia mocno na jego niekorzyść. Sąd skazuje Häuslera na 2 miesiące i 2 tygodnie więzienia, zaliczając mu 2 tygodnie więzienia śledczego.

Z Pabianic.

Z polecenia władz lekarskich w Pabianicach te wszystkie osoby, które do tego czasu nie poddały się szczepieniu ospy, obecnie muszą dokonać tego obowiązkowo. Bezpłatnych szczepień dokonywać będą lekarze w sali Tow. gimnastycznego przy ul. Długiej, od poniedziałku 30 b. m. do poniedziałku 6 listopada r. b., od g. 12 w poł. do 4 po południu. Osoby, które w ciągu tego czasu zaniedbają poddać się szczepieniu, zostaną surowo ukarane.

W tejże sali Tow. gimnastycznego, przez 6 dni, poczynając od 8 listopada, oprócz niedzieli, od 8 i pół rano do 12 w poł. i od 1 i pół do 4 po poł. winny zgłaszać się w celu odfotografowania i wydania paszportów te osoby, które paszportów jeszcze nie posiadają, oraz te, które w roku bieżącym ukończyły 15 lat.

Z Tomaszowa.

(Korespondencya własna „Godz. Pol.").

Sprawozdanie miejscowej Rady Opiekuńczej za wrzesień opiewa co następuje. Kuchnia R. O. wydała w okresie sprawozdawczym 48.029 porcyj zupy i 42.727 porcyj chleba. Z liczby tej około 10% przypada na ochronki, utrzymywane przez Radę.

Na lekarstwa dla biednych wydatkowano przeszło 111 rb., na instytucyę „Kropli mleka" — 121 rb. 20 kop.

Nadmienić też należy, iż miejscowy wydział loteryjny R. G. O. sprzedał zaledwie 300 losów. Fortuna odwzajemniła się też tomaszawianom za obojętność względem loteryi, gdyż na ogólną liczbę wyżej wymienionych losów padło zaledwie kilka stawek.

Urządzone staraniem Słow. pomocy dla kobiet i na rzecz tegoż Słow. przedstawienie amatorskie dało dodatnie wyniki. Czysty zysk sięga 200 rb.

Do miejscowej szkoły „Odrodzenie" zapisało się w roku b. 200 dzieci, t. j. 40 więcej, niż w r. ub. Wykładowym językiem, jest język polski. Personel nauczycielski składa się z 9 osób. Czynne są trzy klasy z wstępną i podwstępną. Te ostatnie — posiadają oddziały równoległe. Najbiedniejsze dzieci z pośród uczęszczających do rzeczonej szkoły otrzymują śniadania i obiady. Ostatnio, grono obywateli miejscowych, na rzecz szkoły „Odrodzenie" złożyło 900 rb., którą to sumę zużyto na zakup ławek i t. p.

Henhir.

OBWIESZCZENIE

Niniejszem wyraźnie zwraca się uwagę na rozporządzenie General - Gubernatorstwa z dnia 28-go czerwca 1916 r. i na zmiany tegoż z dnia 13-go września 1916 r., dotyczące dostawy, wywłaszczenia i t. d. klamek przy drzwiach i t. d., a wydrukowane w numerze „Gazety Urzędowej" z dnia 21 października.

Termin ostateczny dostawy jest więc 31-y grudnia 1916 r. Przedłużenie terminu nie nastąpi. Dnia 2-go stycznia 1917 r. rozpocznie się przymusowe odbieranie przedmiotów bez wynagrodzenia, bez względu na to, czy właściciele domów posiadać będą przedmioty zastępcze lub też nie; prócz tego ociągający się właściciele domów zostaną ukarani.

Warszawa, dnia 21 października 1916 r.

Warszawski Wydział Surowców Wojennych.

WARSZAWA.

Kronika warszawska.

Przyjazd J. K. M. króla Bawarskiego.

(o) Jego królewska Mość, król Ludwik III Bawarski przybył dziś o godz. 10 rano. Na dworcu powitali go, Generał-Gubernator v. Beseler, Gubernator warszawski v. Etsdorff, Szef zarządu cywilnego v. Kries, szef sztabu Generał-major v. Esch, komendant v. Kinzelbach i inni. Przed dworcem kolejowym zgromadził się liczny tłum, który z niecierpliwością oczekiwał przybycia Dostojnego Gościa. Z dworca król udał się w towarzystwie Generała-Gubernatora Beselera do pałacu hr. Potockiego, gdzie zamieszkał podczas pobytu w Warszawie. Następnie król udał się na krótką przechadzkę po mieście i odwiedził m. i. kościół św. Anny, katedrę św. Jana, dom książąt Mazowieckich, dom Fukiera, poczem udał się do zarządu prasowego i wydziału wydawniczego szefa zarządu, gdzie polecił przedstawić sobie rozmaite osoby. O godz. 6½ wiecz. król spożył obiad u generał-gubernatora v. Beselera w pałacu belwederskim.

Z wydziału regestracyi strat wojennych R. G. O.

(o) Wydział regestracyi strat wojennych prowadził w dalszym ciągu w miesiącu ubiegłym swe czynności zarówno na prowincyi jak i w Warszawie. Na prowincyi zorganizowano dotychczas 115 komisyj szacunkowych; skład 66-ciu z pośród nich został już zatwierdzony przez władze, co do reszty zaś brak odnośnych informacyj. Wydział utrzymuje stały kontakt z prowincyą przez 2-ch specyalnych lustratorów. Z komisyj prowincyonalnych wpłynęło 4524 rb. 56 kop. Celem szybkiego ukończenia regestracyi ustanowiono już w wielu miejscowościach terminy prekluzyjne składania deklaracyj. W komisyach szacunkowych warszawskich w dalszym ciągu ożywiona praca; wpłynęło z nich do wydziału we wrześniu 16232 rb. 08 kop. Komisya do szacowania strat w żegludze rozpoczęła już swą działalność przy IX okręgu; w pełnym biegu jest sprawa organizacyi szacowania strat z tytułu niedostarczonych ładunków, podjęto wreszcie akcyę w kierunku zaregestrowania wywiezionych przez rząd rosyjski funduszów publicznych. Podzielona na szereg kompletów główna komisya szacunkowa miejska obywa 12 posiedzeń tygodniowo. Rozpoczęto również prace, dotyczące opracowania dostarczonego przez regestracyę materyału pod względem ekonomicznym i prawnym, oraz poczyniono pierwsze kroki w kierunku utworzenia krajowej komisyi indemnizacyjnej, zadaniem której mają być starania o uzyskanie po wojnie odszkodowania na podstawie dokonanej regestracyi.

Otwarcie szkoły leśnej.

(o) Wczoraj o godz. 11-ej przed poł. odbyło się w kościele Pp. Wizytek nabożeństwo na intencyę rozpoczęcia roku szkolnego w średniej szkole leśnej przy wydziale leśnym Centr. Tow. rolniczego, poczem nastąpiło poświęcenie lokalu szkoły. Szkoła mieści się przy ul. Krakowskie-Przedmieście 89. Lekcye rozpoczną się dn. 30 października, t. j. w poniedziałek.

Pożyczka miejska wśród legionów.

(o) Komendant 3-go pułku legionów polskich zawiadomił zarząd miejski, że oficerowie pułku w liczbie 35-ciu zapisali się na kupno nowej pożyczki miejskiej 5½% na kilka tysięcy rb. Również w innych pułkach posiadacze oszczędności mają zamiar ulokować je w 50 rb. akcyach pożyczki miejskiej.

Pokaz ogrodniczy.

(o) Towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze otworzyło wczoraj w siedzibie swojej przy ul. Wiejskiej pokaz ogrodniczy, będący owocem pracy słuchaczów kursów 10-cio miesięcznych podczas ich dziesięciodniowych zajęć praktycznych nąd przetworami owocowemi. Pokaz przedstawia się bardzo interesująco a składają się nań: konfitury, kompoty, miody, warzywa suszone, sery owocowe i owoce suszone. Wszystkie wystawione okazy przygotowane zostały przez słuchaczów kursów na własnych warsztatach Towarzystwa i świadczą o świetnem kierownictwie kursów. Pokaz ogrodniczy trwać będzie jeszcze przez dzisiejszy dzień cały.

Podatek od kotłów parowych.

(o) Od kotłów parowych w różnych zakładach fabrycznych i przemysłowych w mieście będzie pobierany podatek rządowy przy udziale magistratu. Z tego powodu do komisyi, do udziału w posiedzeniach w kwestyach poboru tego podatku, magistrat wydelegował p. A. Wysockiego. Zarząd miejski czyni starania, aby połowa dochodu z podatku była przekazana na dochód kasy miejskiej.

Opłata za wodę.

(o) Właściciele nieruchomości wystąpili do magistratu z podaniem, aby zarząd zaniechał tymczasowo projektu podwyższenia opłaty za wodę i kanały z nieruchomości miejskich. Równocześnie domagają się oni utworzenia specyalnej delegacyi dla przeprowadzenia rewizyi taryfy obowiązującej, nieodpowiadającej obecnej dochodowości domów. Sprawę przekazano komisyi podatkowej.

Nowe sady w Warszawie.

(o) Zapowiedziane przed miesiacem powiększenie liczby sadów pokoju w Warszawie w zwiazku z przeciażeniem niektórych okręgów, z dniem wczorajszym stało się faktem. Na razie liczba sadów pokoju ulega powiekszeniu o 6. Na stanowiska sedziów przewodniczacych w nowych 6 sadach pokoju mianowani zostali adwokaci przysiegli: Sewervn Winnicki, Józef Dabrowski, Rafał Bauererc, Zdzisław Londvński, Adam Głodziński i Stanisław Chludziński. Nowe sady rozpoczną czynności w dniu 3-m listopada.

W związku z powiększeniem liczby sadów pokoju do 26 ulegna zmianie nazwy niektórych sadów: sad III lit. A nosić bedzie nazwę sądu pokoju XVI okregu: IV—A — 18: V—A — 17: VII—A — 22: VIII—A — 21.

Wszystkie nowe sady mieścić się beda w gmachu dawnego sadu handlowego, mieścić sie tu beda sady pokoju okręgów: XIX, XX, XXIII, XXIV, XXV, XXVI. Z dniem uruchomienia wszystkich 26 sadów obowiazywać bedzie nowy podział Warszawy na 26 okręgów terytoryalnych. W każdym sadzie wywieszony bedzie wykaz ulic, należacych do danego okregu. Od dnia 3-go listopada r. b. sadownictwo polskie w Warszawie reprezentować beda: polski wydział apelacyjny, wydział upadłościowy i 26 sadów pokoju. Jak wiadomo, w ostatnich dniach przystapiono i na prowincyi do obsadzania urzędów sądziowskich Polakami.

W poszukiwaniu lokaty.

(o) Do jednego z proboszczów w okolicach Warszawy zgłosił się przed kilkoma dniami gospodarz wiejski z prośbą do księdza, aby tenże zgodził się przyjąć na przechowanie 30 tys. rubli, które chłop nie decyduje się trzymać u siebie w obawie napadu. Ale i ksiądz miał taki sam skrupuł, więc przyjęcia pieniędzy odmówił, natomiast poradził chłopu, aby kapitał swój ulokował u miejscowego dziedzica. Chłop propozycyi usłuchał a i właściciel wsi zgodził się przyjąć sumę z warunkiem jednakże, że przez trzy lata żadnych procentów płacić nie będzie a nadto chłop poniesie wszystkie koszta rejentalne, związane z lokatą sumy. Chłop na warunki przystał. Dzieje się to właśnie w tym samym czasie, kiedy miasto, potrzebując gotówki, wypuszcza pięcio i pół procentowe obligacye, gwarantowane całym majątkiem miejskim...

W lombardach.

(o) We wszystkich tutejszych lombardach akcyjnych zniżono od paru dni szacunek zastawów złotych, srebrnych i brylantowych o ¼, przyczem najwyższa suma pożyczkowa, jaką udzielają właścicielom zastawów, nie przewyższa 300 rb., podczas gdy do tej pory pożyczano sumy nieograniczone. Przyczyną tych ograniczeń w lombardach jest brak odpowiednich kapitałów obrotowych, wynikający skutkiem małych wpływów za zastawione przedmioty.

Sprzedaż węgli.

(o) Właściciele składów węgla mają stosować się do następujących przepisów, zakomunikowanych im przez centralne biuro sprzedaży materyałów opałowych: a) w każdym składzie na widocznem miejscu winna być umieszczona następująca taksa: 1) węgiel drobny t. zw. „pospółka“ 65 fen. za pud. Za odnoszenie do domu dolicza się 4 fen. od puda, 2) węgiel grubszy i orzechowy — 75 fen. za pud. Za odnoszenie do domu dolicza się 5 fen. od puda. 3) Na Pradze i w 16, 19, 20, 22, 23 i 26 okręgach milicyjnych, ceny wskazane są wyższe o 5 fen. na pudzie; w 17 zaś 18, 21, 24 i 25 okręgach milicyjnych o 10 fen. na pudzie. 4) Brykiety w śródmieściu — 97 fen. za pud; w okręgach od 14 do 26 z dopłatą wskazaną w punkcie 3-im. b) Węgiel i brykiety sprowadzane z centr. biura, składnicy obowiązani są umieszczać na placach swoich składowych i nie wolno przechowywać ich w prywatnych mieszkaniach, piwnicach, sklepach i t. p. c) Każdy kupujący może nabywać zawsze w ilości od 1 do 3 pudów na osobę — każdorazowo. d) O ile węgiel lub brykiety są w składzie, składnicy nie mogą przerywać handlu, lub wcześniej zamykać, niż w czasie przepisanym; stosownie do przepisów obowiązujących detaliczne składy węgla, winny być otwarte w dnie powszednie od godz. 7 rano do 7 wiecz. e) Składnicy obowiązani sa do przyjmowania zapłaty w walucie niemieckiej. f) Organy milicyi miejskiej obowiązane są do kontrolowania składów węgli i przestrzegania niniejszych przepisów.

Wyjazd.

(o) Naczelnik milicyi miejskiej, Franciszek książę Radziwiłł wyjechał na urlop. W sprawach służbowych zastępuje go p. Marceli Łączkowski.

O bilety dla studentów.

(o) Do administracyi tramwajów przy ul. Foksal 11 przychodzi obecnie codziennie między godz. 10-tą rano a 2-ą pp. mnóstwo studentów uniwersytetu w celu poświadczenia biletów z fotografią dających prawo do jazdy ulgowej tramwajami. Jednocześnie przychodzą także studenci politechniki, których informują, że załatwieni zostaną dopiero po ukończeniu poświadczeń dla uniwersytetu.

W sprawie „Pociejowa“.

(o) W sprawie zamierzonego skasowania „Pociejowa“, delegacya zdrowia publicznego, rozważywszy wniosek inspektora lekarskiego i komisyi uchwaliła przesłać sprawę do Rady prawników magistratu z prośbą rozważenia kwestyi pod względem prawnym i merytorycznie, przy współudziale przedstawicieli Wydziału zdrowia publicznego d-ra Polaka, oraz p. Dymarskiego.

Z Zachęty.

(o) Zapowiedziane pierwotnie na niedzielę otwarcie wystawy prac rzeźbiarskich Stanisława Jagmina odbedzie się dopiero w poniedziałek, o godz. 12 w południe.

Dla chorych żołnierzy polskich.

(o) Komisya rewizyjna Komitetu niesienia pomocy dla chorych żołnierzy polskich w Warszawie po przejrzeniu rachunków Komitetu za okres czasu od 1 października 1915 do 1 października 1916 r. znalazła wszystko w najzupełniejszym porządku. Dochody w tym okresie były: rb. 13 242 kop. 50½, mar. 2.557 fen. 08 i kor. 98 hal. 95. Ponieważ wydatki wyniosły: rb. 1.292 kop. 80, mar. 306 fen. 95 i kor. 28 hal. 90, przeto czysty dochód wynosi: rb. 11 949 kop. 70½, mar. 21,60 fen. 13 i kor. 70 hal. 05.

Czyszczenie domów.

(o) W przyszłym tygodniu odbedzie sie czyszczenie domów i zakładów handlowych według nastepujacego planu: ul. Czerniakowska dnia 30 października, ul. Ciepła dnia 31 października, ul. Celna dnia 3 listopada, ul. Fabryczna dnia 6 listopada r. b.

Wypadki z karbidem.

(o) Tragiczny wypadek zatrucia trzech osób przy ul. Małej na Pradze w przytułku austro-węgierskiego Towarzystwa dobroczynności, którego ofiarą padło troje pensyonarzy tego przytułku, wskazuje, jak ostrożnym być należy z wchodzącemi coraz bardziej w użycie lampami zarówno gazowemi, jak i acetylenowemi, czy karbidowemi. Pożądane byłoby opracowanie treściwego opisu jak się z lampami takiemi obchodzić należy i zobowiązanie wszystkich sprzedających tego rodzaju lampy, aby do każdej dołączali objaśnienie. Koszt byłby niewielki, a pożytek duży.

Za grę w klubie.

(o) Sąd okręgowy rozpoznał onegdaj sprawę o niedozwoloną grę w karty w lokalu Związku „szelkarzy“ przy ul. Rymarskiej 16. Skazani zostali: Brauz, Gelbfisz, Krell i Altman, każdy na 1 miesiąc więzienia i 3.000 marek, z zamianą tej kary na dodatkowe 7 miesięcy w razie niemożności płacenia, Klepfisz i Weymajster po 450 mk., a Pomeranc na 1,000 marek.

Z sądów.

O fałszywe zeznanie w policyi.

(o) 26-letni Hersz Janower zgłosił się przed paru tygodniami do Symchy Aronfelda, właściciela kantoru przewozowego przy ul. Wolskiej 21 i, podając się za agenta policyi kryminalnej, zażądał 50 rb. łapówki, grożąc, że w przeciwnym razie sporządzi protokół, że Aronfeld karmi konie owsem. Wczoraj są skazał Janowera na 2 miesiące więzienia.

Fałszywy agent policyi.

(o) 15-letni Zygmunt Orzechowski z Radzymina stanął wczoraj przed sądem oskarżony o to, że w dniu 19 lipca r. b., badany w policyi kryminalnej w Warszawie w sprawie kradzieży konia z wozem u niejakiego Wardaka oskarżył o kradzież swego stryja, Orzechowskiego. Oskarżenie to okazało się fałszywem, i podczas drugiego badania chłopak przyznał, że skłamał, gdyż poszkodowany prosił go o złożenie takiego zeznania.

Wczoraj oskarżony przyznał się do winy i prosił o łagodną karę. Obrońca oskarżonego dowodził, że artykuł 158, z którego wytoczono proces karze jedynie za fałszywe zeznanie przed sądem, nie zaś przed urzędem policyjnym.

Sąd uznał Orzechowskiego za winnego i na mocy 158 artykułu now. kod. kryminalnego postanowił oddać go do zakładu wychowawczo-poprawczego ewentualnie osadzić w więzieniu na przeciąg 3-ch miesięcy.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś opera Gounoda p. t. „Faust“ z „Nocą Walpurgii“.

Teatr Rozmaitości. Dziś, o godz. 4 po poł. „Jastrząb“ Croisseta, wieczorem „Dzika różyczka“ Blizińskiego, „W Dąbrowie górniczej“ Zapolskiej i „Pod zieloną papugą“ Schitzlera.

Teatr Polski. Dziś, jutro i codziennie „Dziewica Orleańska“ Szyllera, dziś po poł. „Na Ratuszu“ E. Czekalskiego.

Teatr Mały. Dziś i dni nastepnych „Łódź podwodna“, oraz „Zdarzenie 7-go kwietnia“.

Teatr Letni. Dziś i jutro „Medal 3-go maja“ St. Kozłowskiego, w próbach wesoła tragedya p. t. „Jaś morderca“.

Teatr Nowości. Dziś i jutro „Królowa róż“ Leoncavalla.

Teatr Nowoczesny. Dziś po raz drugi trzy farsy jednoaktowe: „Złoty cielec“ Dobrzańskiego, „Ubierz się nareszcie“ J. Feydeau i „Kropelki“ z repertuaru Grand-Guiquol'a paryskiego.

Teatr Praski. Dziś po raz drugi „Pochód duchów“.

Światła i cienie.

„Pacanów jedności“.

Przed tygodniem, mniej więcej, wystąpił „Kuryer Polski“ z artykułem, omawiającym niebezpieczeństwo, jakie grozi naszemu krajowi z powodu nadmiaru żywiołów bezczynności, zwłaszcza w chwili obecnej, tak niesłychanie ważnej dla naszego „jutra“. Autor podkreślił słusznie, że nie ilość stronnictw powinna nas przerażać, bo te w razie potrzeby zawsze dojdą do porozumienia, ale ilość bezpartyjnych, biernych lamentowników, bezczynnych wobec polityki narodowej. W tem tkwi nasze nieszczęście i niebezpieczeństwo.

Tak postawionej tezy nie mógł pozostawić bez odpowiedzi „Kuryer Warszawski“, będący, jak wiadomo, organem naczelnym tych właśnie biernych, bezczynnych wobec polityki narodowej lamentowników. Podjął też rękawicę i wstąpił w szranki polemiczne, powierzając obronę swego, suto wyszarzanego w pyłach przeróżnych dezoryentacyi, sztandaru pana B. K., jako temu, który sztandaru tego jest zarówno gorliwym chorążym, jaknajwymowniejszym symbolem.

Za punkt wyjścia polemiki pan B. K. wziął uwagę „Kuryera Polskiego“, że „tylko u nas pokutuje jeszcze patryarchalna wizya jedności... ta forma bytowania już się przeżyła“.

„Patryarchalna wizya jedności... — ironizuje pan B. K. — Jest to bardzo dobrze powiedziane, aby odstraszyć różnych naszych „indywidualistów“ politycznych widmem Pacanowa, któreby im groziło, gdyby się dali porwać nawoływaniom do jednolitości myśli, do jednolitości żądań w dzisiejszej dobie historycznej. Co do nas jednak, mając skłonność do szukania pod wyrazami faktów, widzimy właśnie, że taki Pacanów „jedności“ stał się obecnie, w tej oto groźnej i znamiennej chwili, ideałem wielu wybitnych mężów stanu, polityków i obywateli na Zachodzie i Wschodzie, słowem wszędzie, gdzie historya postawiła przed narodami zagadnienia równie olbrzymie, jak trudne“.

Pacanów jedności... Szczęśliwie dobrane określenie. Streszcza ono całą platformę ideową organu pani Lewentalowej, którą (mowa tu o platformie) zdobi chorągiewka, wskazująca kierunek wiatru, według którego regulowana jest zawsze oryentacya „Kuryera“. Podobne do powyższego zdania wygłasza i „Nowa Gazeta“, którą ów „Pacanów jedności“ skłonił również do wypowiedzenia paru trafnych uwag. Możnaby — pisze „Nowa Gazeta“ —

„zapytać ten organ, jaką on w szczególności zaleca oryentacyę polityczną, ale to pytanie pozostałoby na pewno bez odpowiedzi, więc lepiej nie trudzić się niem“.

Istotnie, szkoda trudu... Natomiast „Nowa Gazeta“ koi westchnienie „Kuryera“ ku całkowitej jedności.

„Otóż tu jest właściwie archimedesowy punkt dyskusyi. Trzeba nam naprawdę wspólnego celu. Lecz kto ten program wskazuje, powinien przedewszystkiem stwierdzić, do jakiego celu sam dąży. Tego od publicystów „Kuryera“ nigdy nie słyszeliśmy. Pomijając dawną oryentacyę, nad którą najlepiej przejść na zawsze do porządku dziennego, różne „wskazówki“ obozu „Kuryera“ (jeśli to jest naprawdę obóz, nie zaś słup, odbijający refleksye najpłytszego oportunizmu), są zgoła bezideowe i całkowicie bierne. Około jakiej więc idei chciałby ten organ zjednoczyć naród? Do jakiego zmierzałby celu, gdyby mu już nie zawadzała wielopartyjność polityczna? Czy chciałby, aby jedność miała tę barwę, co tendencye kuryerowe?

„Nowa Gazeta“ napróżno się pyta. Ciekawość jej nie będzie zaspokojona z tej prostej racyi, że „Kuryera“ nie stać nigdy na rzeczową odpowiedź, wypływającą z jasnego postawienia kwestyi. Słusznie też „Nowa Gazeta“ pisze, że

„największymi w tej chwili szkodnikami w polityce są ci, którzy dążą do zniwelowania wszystkiego, co już się w dziedzinie idei skrystalizowało i którzy bałamucą opinię publiczną bezmyślną jednością, wszelkiego pozbawioną frontu. Gdzie tu jest „socyologia narodowa“ w tym bezrealnym programie, który po 26 miesiącach wojny jeszcze błąka się w swojej bierności i nicości oryentacyjnej?

Około pustki nie zjednoczy się cały naród. W naszych zróżniczkowaniach partyjnych jest sporo trudnego wysiłku twórczego, ale jest też poważna suma myśli przewodnich. Z nich może i musi narodzić się wspólność celu. Z nicości nic się nie narodzi“.

I z tchórzostwa, dodajemy od siebie.

Bo „Kuryer Warszawski“ boi się wszystkiego, co nie jest prenumeratą, ogłoszeniem, nekrologiem, lub ofiarą „do uznania redakcyi“. Tu jest geneza jego westchnień pod adresem „Pacanowa jedności“, tam bowiem nie groziłoby mu już żadne niebezpieczeństwo, o ile, rzecz prosta Pacanów ten zaludnialiby sami „bekowcy“.

Wówczas „Kuryer“ byłby ich organem, przyczem na całym froncie święciłby tryumf jedność — bezmyślności...

Sprawy polskie.

Gubernatorowie rosyjscy przeciw Polakom.

Do pism petersburskich donoszą z kilku gubernij, że gubernatorowie od pewnego czasu odnoszą się ze szczególną nienawiścią do Polaków, bawiących w środkowych guberniach Rosyi w charakterze wygnańców wojennych. Pcszczególni gubernatorowie przy każdej sposobności podkreślają bowiem, że robotnicy polscy są mniej od rosyjskich wykwalifikowani i pomimo to otrzymują większe niźli oni zapomogi. Kilku gubernatorów przedsięwzięło nawet już kroki odpowiednie w celu przesiedlenia robotników polskich do innych, bardziej na wschód posuniętych, powiatów. Organy polskie, wychodzące w Petersburgu, zwracają uwagę, że gubernatorowie zapominają widocznie o wydanym niedawno okólniku Protopopowa, w którym między innemi potrącony był drażliwy temat o tendencyjności w postępowaniu władz, oraz mieściło się polecenie przyjaznego zachowywania się tychże do wysiedleńców, bez względu na narodowość i pochodzenie tych ostatnich.

Nowe wydawnictwo polskie w Moskwie.

Na mocy ostatniej uchwały, jaka zapadła na niedawnem posiedzeniu zarządu sekcyi polskiej literacko - artystycznej w Moskwie, planowane są dalsze wydawnictwa polskie w Moskwie. Na dzień Zaduszny wyjdzie pierwsze takie wydawnictwo, którem będzie podręcznik, mający podnieść znaczenie Polski dla całego świata cywilizowanego, przemawiający nietylko już do polskiej rzeszy tułaczej, lecz do Europy całej. Uwzględni on przeszłością usprawiedliwione niezgasłe nigdy pragnienia i żądania polskie. Wydawnictwo to ma między innemi wyrazić hołd poległym współbraciom Polakom. Zeszyt następny, wigilijny, poświęcony będzie przemianie duchowej, przez którą ludzkość przechodzi w wojnie obecnej, oraz wpływowi, jaki wywrze wojna ta na psychikę polską. Kolonia polska w Moskwie obiecuje nowemu wydawnictwu największe poparcie moralne i finansowe.

Konkurs na godło.

W Rosyi znajduje się obecnie cały szereg Domów Polskich, które w ostatnich dniach coraz częściej ogłaszają konkursy na rysunki, mogące być użyte jako godła stowarzyszeń polskich na wszelkich drukach, ogłoszeniach i t. p. Prasa polska odnosi się względem tych konkursów życzliwie, zaznaczając jednak, że trzeba poświęcić się też innej, mniej powierzchownej pracy. Zdaniem „Echa Polskiego" wystarczyłoby najzupełniej jedno godło dla wszystkich Domów Polskich w całej Rosyi.

Kobieta polska na wygnaniu nie zawiodła.

Ze wszystkich niemal kolonij i organizacyj polskich, znajdujących się obecnie na terytoryum Rosyi, dochodzą pocieszające wiadomości, świadczące o tem, że kobieta polska nawet na wygnaniu nie zawiodła. Pełni ona swe obowiązki wychowawcze i gospodarcze z sumiennością wprost zorową, pomimo nader ciężkich warunków i licznych trudności, z któremi musi na każdym prawie kroku walczyć. Kiedy będą spisywane dzieje wojennej tułaczki polskiej, działalność kobiet polskich trzeba będzie podkreślić ze szczególnym naciskiem.

Spekulacya ziemią.

Klęska, jaka spadła na pewną część ziemiaństwa, zwłaszcza drobno-rolnego, wskutek działań wojennych, spowodowała w licznych wypadkach konieczność likwidowania ziemi przez właścicieli. Wywołało to spekulacyę, której skutki przedstawiają poważne niebezpieczeństwo. W ziemiach Kieleckiej i Radomskiej uwijają się różni spekulanci ziemią, którzy informują się o obdłużonych majątkach. W sandomierskim, oraz opatowskim powiecie małomiasteczkowi żydzi już traktują z chłopami sprawę kupna ziemi. Część sprzedaży ziemi przez chłopów, a co za tem idzie, myśl o łatwych zarobkach w fabrykach po wojnie, w przerażający sposób szerzy się w tych stronach. Należy temu przeciwdziałać przez odpowiednie uświadomienie ludu, a w każdym razie należy już dziś poczynić przygotowania, aby w przyszłości zapobiedz przechodzeniu ziemi polskiej w obce ręce.

Czas odnowić prenumeratę na przyszły miesiąc.

Wieści z Rosyi.

Znamienny głos „Rieczy".

„Riecz" posuwa się w swem przeciwrządowem i opozycyjnem usposobieniu aż do tego stopnia, iż zarzuca naczelnemu dowództwu rosyjskiemu, że pogrzebało ono marzenie wszechrosyjskie co do posiadania Carogrodu raz na zawsze. Zdobycie i posiadanie Carogrodu stanowiło od dawna jeden z głównieszych punktów programu rosyjskiego, ale obecna wojna nie tylko nie przyczyniła się do osiągnięcia tego celu lecz zdarzenie osiągnięcie to oddaliła. Oddalenie to widzi „Riecz" w tem, że armii rosyjskiej nie udało się powstrzymać naporu niemiecko - bułgarskiego w kierunku morza Czarnego.

Nowa ofenzywa na Lwów.

Wszystkie pisma petersburskie zgadzają się z tem, że nowa ofenzywa rosyjska w kierunku na Lwów została przedsięwzięta z siłami bardzo nieznacznemi. Wobec tego nikt w Rosyi nie oddaje się nadziejom, żeby ofenzywie tej można było przypisywać decydujące znaczenie. Przeciwnie, korespondent „Birż. Wied." zaznacza, iż lepiej byłoby nie rozpraszać sił wojskowych i skoncentrować je w jednym kierunku, lecz za to z większą energią. Nowa akcya pod Lwowem odjawia się jako przedsięwzięcie nader niepomyślnie obmyślone.

Rosyanie ewakuują Odesę?

Niemałe wrażenie wywołuje w Petersburgu doniesienie „Odeskiego Listku", iż istnieje zamiar ewakuowania Odessy. Ewakuacya ta ma nastąpić w czasie już najbliższym. Powodów jej gazeta odeska nie wymienia. są jednak, jak sądzi „Nowoje Wremia" one natury ściśle militarnej.

Protopopow a synod.

Do „Utra Rosii" donoszą, że nowy rosyjski minister spraw wewnętrznych Protopopow odwiedził metropolitę wład. Fitirina i uzyskał jego błogosławieństwo na objęcie nowego urzędu. Równocześnie nawiązał on jaknajściślejsze stosunki z wszystkimi wybitnymi członkami synodu. „Ruskoje Słowo" upatruje w tem zwiększenie się wpływów duchowieństwa prawosławnego na politykę wewnętrzną rosyjską.

Połączenie pomiędzy Petersburgiem a Moskwą przerwane.

Według informacyj „Mosk. Wied." w ostatnim czasie skasowano kilka pociągów kursujących pomiędzy Petersburgiem a Moskwą. Pismo moskiewskie zaznacza, iż można uważać to za początek ponownego przerwania komunikacyi między obu stolicami kraju, oraz za oznakę nowego osłabienia wzajemnych stosunków społeczno - ekonomicznych.

Agitacya rewolucyonistów w Rosyi.

Proces rewolucyonistów „mścicieli" w Moskwie zbliża się ku końcowi. Podczas rokowań sądowych ujawniło się, że agitacya rewolucyonistów przybrała w Rosyi większe aniżeli spodziewano się rozmiary i jest bardziej rozpowszechniona niż to początkowo przewidywano. Rząd ruch ten lekceważył, społeczeństwo zaś samo solidaryzowało się z nim w ukryciu.

Upadek wpływów japońskich w Chinach?

Gazety petersburskie, donosząc o otrzymaniu przez kapitalistów amerykańskich koncesyi na budowę kolei od Datuńu do Lanżeufu na terytoryum Chin, zastanawiają się nad zjawiskiem tem i pytają, czy nie oznacza to upadku ekonomicznych wpływów japońskich w Chinach? „Birż. Wied." wyrażają nawet życzenie, żeby Japonia przedsięwzięła konkretne środki przeciwko tej najnowszej akcyi zaczepnej Ameryki na Dalekim Wschodzie.

Sensacyjny proces.

Dzienniki rosyjskie, a zwłaszcza petersburskie, pełne są opisów procesu aktorki Maryi Poire, należącej do personelu cesarskiego teatru, która później poślubiła hr. Orłowa-Dawidowa. Proces gromadził tłumy publiczności z towarzystwa. Marya Poire jest córką prywatnego nauczyciela języka francuskiego, a siostrą zmarłego paryskiego bardzo wybitnego karykaturzysty Caran d'Ache'a; mąż jej, właściciel majątku blizko 20-milionowego, jest posłem do Dumy i należy do stronnictwa postępowego. Była oskarżoną o podsunięcie dziecka: winę popełniła dlatego, by przyjść w posiadanie dóbr męża. Akt oskarżenia podnosi, że Marya Poire usidliła hr. Dawidowa w ten sposób, że odbywała z nim seanse spirytystyczne i „wywoływała duchy", które twierdziły, że żona jego oszukuje go i zdradza. W ten sposób doprowadziła do tego, że hr. Orłow rozwiódł się ze swoją żoną i ożenił z Poire. W jakiś czas po ślubie podsunęła, jako swoje, dziecko, którego dostarczyła jej wieśniaczka. Podczas rozprawy sądowej p. Poire przyznała się otwarcie do winy, sąd jednak wydał wyrok uwalniający; polecił tylko wykreślić ją z genealogicznego spisu rodzin szlacheckich.

Jeszcze Dudykiewicz.

„Pester Lloyd" donosi: Rusofilski poseł galicyjski, dr. Włodzimierz Dudykiewicz, który po wybuchu wojny wyjechał do Rosyi, znajduje się obecnie w Rostowie nad Donem. Tutaj otrzymał on zadanie zaopatrywania 4000 uchodźców galicyjskich z funduszów państwowych.

„Riecz" z dnia 2 października zamieściła nadzwyczaj ostry artykuł przeciwko Dudykiewiczowi, w którym krytykuje jego działalność wobec własnych rodaków. Dziennik poddaje w wątpliwość jego rusofilskie przekonania, ponieważ ojczystym językiem Dudykiewicza jest przecież język Mazepy.

Następnie „Riecz" zapowiada, iż u Dudykiewicza odbędzie się wkrótce ścisła rewizya generała Bryłkina, która położy kres skargom i łzom przymierających głodem uchodźców galicyjskich.

Dudykiewicz otrzymał od państwa najpierw 100.000 rubli, a później 60.000 miesięcznie celem wspomagania galicyjskich uchodźców. Pieniądze używał on dla siebie, prowadząc książęcy sposób życia. Jego zaś galicyjskie dzieci — jak je sam nazywał — przymierały z głodu i zimna.

Domy, w których byli pomieszczeni ci uchodźcy, były przeważnie bez drzwi i okien z podziurawionymi dachami.

Specyalny sprawozdawca „Rieczy" zwiedzał te domy. Musiał on tam brnąć w błocie po kolana. Na przestrzeni o rozmiarach 5:3 metrów widział on stłoczone 22 osoby. Niema zupełnie łóżek, do spania służą brudne szmaty, rozłożone na wilgotnej, cuchnącej ziemi.

Gdy sprawozdawca zapytał, co dają im jeść, odpowiedziano mu, iż codziennie dla 22 osób wyznacza się funt mąki, funt kapusty i wodę.

Jak się dowiedział w dalszym ciągu korespondent, od trzech miesięcy nikt z uchodźców nie otrzymał ani kopiejki wsparcia.

„Riecz" kończąc swój artykuł, zaznacza: Może wreszcie teraz nieszczęsni Galicyanie będą wyzwoleni od swego dobroczyńcy. Boże chroń Rosyę przed takimi przyjaciółmi!

Rosya zadowoli się ufortyfikowaniem Dunaju?

„Ruskij Inwalid" zaznacza, podobno na podstawie informacyi zaczerpniętych bezpośrednio z kół wojskowych, iż naczelne dowództwo rosyjskie zamierza ograniczyć się na rumuńskim froncie do ufortyfikowania linii Dunaju. Linia ta ma być wybudowana, tak, żeby była nie do zdobycia. W związku z tem pozostaje, że Rosya zrzekła się swego dawnego zamiaru stawiania ofenzywie niemiecko - bułgarskiej czoła na terytoryum Dobrudży.

Rosya najbogatszym krajem.

Minister nowo - zorganizowanego wydziału państwowego ochrony zdrowia publicznego w Rosyi prof. Rein ogłosił w pismach petersburskich obszerny swój program. Program ten zawiera kilkaset projektów. Projekty te są tak liczne i przytem tak wybitnie teoretycznej natury, że „Birżew. Wiedomosti" nie zawahały się z tego powodu nazwać Rosyi krajem najbogatszym w Europie pod względem projektów. Najfatalniejszem jest też to, że zorganizowanie nowego ministeryum ma potrwać — półtora roku...

Duchowieństwo prawosławne narzędziem politycznem.

„Utro Rossji" podkreśla, że nadprokurator synodu wniósł do Izby etat na 1917 rok i odpowiednią na dezyderaty zeszłorocznej Dumy. Między innemi na dezyderat Dumy, aby „władza państwowa wyrzekła się dotychczasowego poglądu na duchowieństwo prawosławne, jako na narzędzie polityki", nadprokurator pisze, iż „duchowieństwo prawosławne nie może obojętnie zachowywać się względem rozwoju i budowy życia państwowego ojczyzny i nie może nie przyczyniać się do ochrony i umocnienia odwiecznych podstaw państwowości rosyjskiej". „Riecz" zaznacza ze swej strony, iż znaczy to, że duchowieństwo rosyjskie chce w dalszym ciągu uprawiać swoją własną politykę. Ta ostatnia, jak wiadomo, nie może być inną, jak tylko postępową, reakcyjną i prawicową....

Ze świata.

Konstanza.

Piękny port rumuński nad morzem Czarnem, Konstanza, do dzisiejszego rozkwitu doszedł w krótkim czasie. Rozwój jego datuje się dopiero od r. 1881. Pod panowaniem tureckiem Konstanza, zwana wówczas Kistendże, była na poły wsią; Turcy nie troszczyli się o Konstanzę, gdyż dla nich nie posiadała znaczenia. Z chwilą jednak, gdy miasteczko dostało się pod panowanie Rumunii, jako jedyny port na morzu Czarnem, rozwój jego poszedł w szybkiem tempie. Tędy wywożono z Rumunii zboże, naftę i drzewo za granicę; Konstanza umożliwia nadto wygodną komunikacyę turystów między zachodem i wschodem Europy: droga morska z Konstanzy do Konstantynopola wynosi tylko 12 godzin żeglugi okrętem.

Miasto zetknęło się z cywilizacyą zachodu, nie brak mu jednak i wschodniego charakteru.

Na przedmieściu Konstanzy, Zigania, w nędznych chałupach mieszkają Tatarzy i cyganie.

W odległości pół godziny od miasta znajduje się miejscowość kąpielowa Mamaia, zwana Ostendą rumuńską.

W Konstanzy bawiła często rumuńska rodzina królewska; zbudowano też tutaj dla niej zamek.

W Konstanzy lubiła przebywać także zmarła w tym roku królowa - poetka, Carmen Sylva, która zbudowała sobie na skalistej tamie drewniany domek, w którym przepędzała upalne dni. Konstanza jest portem otwartym, pozbawionym fortyfikacyj.

Dla osłony portu umocniono miejscowość Mangalia, leżącą na południe od Konstanzy.

Dzisiejsza Konstanza wznosi się na gruzach starożytnego Tomi, wsławionego pobytem Owidyusza. Tutaj to, wygnany z kraju poeta, pożerany tęsknotą za włoskiem niebem, tworzył „Tristia" i tutaj też życia dokonał.

Zabytki polskie w Rosyi.

Z Fryburga szwajcarskiego piszą: Dr. M. M., krakowski historyk sztuki, internowany w Moskwie od czasu wybuchu wojny, donosi jako sekretarz wydziału opieki nad zabytkami sztuki i kultury przy komitecie polskim, że wydział otwarł duży skład i zgromadził w nim zagrożone i pościągane z różnych stron odległych zabytki sztuki i kultury jako depozyty w ilości przeszło dwóch tysięcy sztuk. Są w tem wszystkie rzeczy hr. Rzyszczewskich z Brodów, teraz w Baden i wielu innych osób wszystkich stanów. Dwudziestu kilku delegatów wydziału ratuje zabytki na prowincyi i umieszcza je w pewnych miejscach, t. j. w składach. Uzyskano rozkaz władz, zabraniający licytacyi zabytków sztuki po kolejach. Odnaleziono miejsca, gdzie złożono ewakuowane dzwony w ilości przeszło 20,000; w tem połowa katolickich. Obecnie około trzydziestu pracowników wydziału na prowincyi bada te dzwony i odnajduje wewnętrz napisy, będące wskazówką, skąd je ewakuowano. Szczegółowo opisuje się na formularzach dziennie około 200 dzwonów. Inwentaryzuje się wreszcie stare dzieła literatury i sztuki polskiej w dwunastu bibliotekach i muzeach rosyjskich. Część informacyi wymazała z listu cenzura rosyjska.

Straty międzynarod. Tow. wag. sypialnych.

Z Brukseli donoszą: Towarzystwo belgijskie „Międzynarodowa kompania wagonów sypialnych i pociągów pośpiesznych" obliczyło, że skutkiem wojny poniosło strat na 150 milionów fr., nie licząc strat w wagonach, które zostały zarekwirowane przez państwa wojujące z Belgią.

Co się dzieje w Nowym Jorku.

Jeden z dzienników nowojorskich zadał sobie trud zestawienia wypadków życia nowojorskiego podług zegaru. Oto, jak wypadła statystyka: Każdej sekundy przybywa do Nowego Jorku czterech podróżnych. — Co 42 sekundy przybywa na ląd amerykański jeden przychodźca. — Co 52 sekund przybywa do miasta jeden pociąg. — Co 10 minut zostaje ktoś aresztowany. — Co 16 minut przybywa jedno dziecko na świat. — Co 27 minut umiera ktoś. — Co 30 minut odbywa się wesele. — Co 50 minut odchodzą z portu okręty. — Co 2 godziny zaczynają nową budowlę. — Co 3 godziny wybucha pożar. — Co 2 godziny zdarza się morderstwo. — Co 8 godzin następuje rozwód małżeński. — Co 10 godzin popełnia ktoś samobójstwo.

Straty wojenne szlachty angielskiej.

Dzienniki londyńskie, donosząc o śmierci lorda Clive, zaznaczają, że do tej pory na placu boju padło 60 parów angielskich.

To i owo.

Palenie opium we Francyi.

Dzienniki francuskie donoszą, że w południowej Francyi szerzy się w zastraszający sposób nałóg palenia opium. Nałóg ten rozszerzają Anamici i Chińczycy, sprowadzeni do fabryk amunicyi we Francyi.

Krzyż Legii honorowej dla matki 12 dzieci

Według doniesienia paryskiego „Matina", wniesiono do francuskiej Izby deputowanych projekt, domagający się przyznania krzyża Legii honorowej matkom 12 dzieci.

Samobójstwo malarza.

Z Budapesztu donoszą: Popełnił tu zamach samobójczy znany malarz i karykaturzysta Władysław Ferecskay. Ferecskay ciężko się poranił i w kilka godzin później zmarł.

Jak powstaje jad u wężów i żmij?

Badacz włoski, dr. G. do Christina usiłował przez szereg doświadczeń wyjaśnić znaczenie gruczołów z jodem u wężów i żmij. Jeden z jego eksperymentów polegał na usunięciu tych gruczołów u dwóch żmij. Wkrótce one zniszczały. Żmije zniszczały również, gdy przez przecięcie kanału wydzielinowego przeszkodził wydzielaniu się jadu. Stąd wysnuł wnioski, że gruczoły z jadem są dla żmii i wężów nietylko środkiem obrony, lecz uwalniają je od wytwarzającego się w ich ciele nagromadzonego jadu. Skoro wąż ten jad w sobie zatrzymuje, natenczas niechybnie niszczeje.

Zdaje się, że jad wężowy powstaje w kanale jelitowym, który prawie u wszystkich zwierząt jest mniej lub więcej ogniskiem wytwarzania się składników trujących. Węże trawią pokarm bardzo powoli, dlatego powstaje w kanale jelitowym silna fermentacya. Jeżeli wytwarzanie się jadu jest w związku z procesem trawienia, natenczas muszą pochodzić jakieś zmiany u węża według tego, czy nic nie spożywał, albo czy trawi. Takie zmiany stwierdził dr. Christina. Jad żmii, która regularnie otrzymuje pożywienie, jest śmiertelny dla żab. Jeżeli zaś żmija przez dłuższy czas nic nie spożywa, nie może się wydzielać jad, pochodzący z trawienia, ponieważ ono się już ukończyło; albo gruczoły nie wydzielają jadu, ponieważ we krwi braknie substancyi, któraby pobudziła do czynności komórki, jad wydzialające.

Dr. Christin zauważył także, iż jad jest mniej szkodliwy, gdy się karmi węża paszą mniej strawną, stąd wnioskuje, że gruczoły z jadem u węża w części spełniają funkcye nerek i uwalniają ciało od składników trujących, które się tworzą przy trawieniu. To byłoby zatem główną funkcyą gruczołów z jadem.

Wielka kradzież tytuniu i cygar.

Z Wiednia donoszą: Na stacyi kolei północnej obrabowano wagon, naładowany tytuniem i cygarami. Skradziono między innemi 60,000 sztuk papierosów „Sport", 49,000 sztuk papierosów „Memphis", 3,000 cygar, 800 paczek tytuniu, oraz tytuń w worku.

Paryż przed trzecią kampanią zimową.

Wiedeński „Fremdenblatt" otrzymał od Neutralicusa następującą ciekawą korespondencyę z Zurychu:

Gdy przed kilku tygodniami opuściłem Paryż i wylądowałem w pewnym porcie szwajcarskim, uczułem się, jak to mówią, jak nowonarodzony. Jak to dobrze po dwu długich latach wojny, znaleźć się nagle zdala od wrzawy wojennej, tego ruchu, obrazów smutnych i przejmujących, jakkolwiek nie bierze się bezpośredniego udziału w tej wojnie!

Natura jednak ciągnie wilka do lasu.

Zdawało mi się, że skoro już stanę na wolnej ziemi szwajcarów, nigdy już, a przynajmniej na czas wojny, nie wyjadę do Francyi. Stało się inaczej. Dawne przyzwyczajenie do podróżowania zwyciężyło. Jako obywatel neutralnego państwa, miałem drogę wszędzie otwartą.

Po krótkim odpoczynku wyjechałem znowu do — Paryża, by po tygodniowym tam pobycie znaleźć się z powrotem w Zurychu.

Paryż zmienia się niemal w oczach! Podczas ostatniego mojego pobytu dokładnie zmianę tę dostrzegłem. Ogólny stan podniecenia jest jeszcze większy; jeszcze większą jest też tęsknota do pokoju. Nikt jednak nie chce otwarcie przyznać się do tego.

Trzecią kampanię zimową uważają wszyscy za pewną.

Krzykliwy, podjudzany przez prasę patryotyzm święci obecnie znowu swoje tryumfy. Rządowi zależy na podsycaniu go ze względu na nową pożyczkę narodową. Głosi więc, że pożyczka francuska jest najlepsza, najpewniejsza, najkorzystniejsza ze wszystkich pożyczek europejskich. Celem przeforsowania tej pożyczki wpadają inicyatorzy na najrozmaitsze pomysły. Między innemi głoszą, że każdy subskrybent otrzyma przepiękny dyplom, ozdobiony u góry dwoma skrzyżowanymi mieczami i czapką wojskową, oraz datą 1916. Z prawej i z lewej strony wznoszą się dwa drzewa, pod któremi śpi spokojnie, idyliczna wioska. W środku będzie widniał napis: „Pan X. X. subskrybował drugą pożyczkę na obronę kraju". Dyplom ten będzie nosił podpis ministra skarbu Ribota.

Kwestya aprowizacyi Paryża irytuje w wysokim stopniu mieszkańców stolicy Francyi. Ceny środków żywnościowych zostały wyśrubowane do niebywałej wysokości. Prasa coraz ostrzej zaczyna o tem pisać.

W jednym z numerów „Humanite" znalazłem następujący obrazek. Autor pisze:

„W ulicy mojej odbyłem ointerwiew z przekupką jarzyn.

— Ile kosztują — zapytałem — ziemniaki, te białe?

— Nie mam ich — odpowiada przekupka.

— Dlaczego?

— Ponieważ pracuję ciężko, żeby coś zarobić. W halach sprzedają mi ziemniaki po siedm sous za kilo, a ja muszę je sprzedawać po sześć sous.

— No tak, ale..

— Nie ma żadnych „ale" mój panie. Jeśli sprzedam drożej niż po sześć sous, pociągną mnie do karnej odpowiedzialności. Widzi pan! Ma pan wprawdzie cudne oczy, ale przecież dla miłości tych pańskich oczu nie mogę się zrujnować. Z ziemniakami to jest teraz jak z daktylami; nie sprowadzam, bo za drogie.

Poczciwa przekupka ma naturalnie racyę. Od czasu, kiedy zaprowadzono taryfę maksymalną na ziemniaki, niema w Paryżu ziemniaków. Naprawdę niema".

Jakiś widoczniejszy niepokój panuje teraz w Paryżu. Brak czegoś codziennie. Obecnie wszyscy z trwogą pytają się co będzie z opałem na zimę.

„Matin" pomieścił niedawno alarmujący artykuł p. t. „Nowy wróg: zima!" Treścią artykułu jest bombastyczne nawoływanie o ciepłe ubrania dla żołnierzy. Kto uważnie czyta ten artykuł dopatrzy się w nim iluzyj pod adresem dostawców, którzy w latach 1914 i 1915 nie bardzo się popisali.

Paryżanie troszczą się bardzo o swych żołnierzy, ale nie zapominają o sobie. Pełno jest skarg na rząd, że nic nie robi, by zapobiedz katastrofie braku opału, którego zapasów w Paryżu niema. Członkowie specyalnej komisyi pp. Sembat i Gouibourg obiecują wszystko zrobić, by ludność miała opał. Dowcipni Paryżanie twierdzą, że komisya wymyśli nawet oszczędnościowe piecyki kieszonkowe.

Sensacyą dnia było niedawno pojawienie się dziennika „Humanite" w formie jednej tylko kartki. Redakcya oznajmiła swym czytelnikom, że z powodu trudności w dostaniu papieru, dwa razy w tygodniu „Humanite" będzie wychodziła tylko w objętości jednej kartki.

Przekonano się więc, że brak jest papieru.

Inne dzienniki podniosły krzyk, że to nieprawda, że nie należy pisać o tem, a „Journal" oświadczył, iż papieru jest dosyć. Poszedł tylko w górę; idzie więc o to, by wydawcy mogli jakoś znieść zwyżkę ceny. Najlepszy był p. Humbert, który artykuł swój w tej kwestyi zakończył temi charakterystycznemi słowami: „Niemcy i Austryacy są blokowani, wygładzani, niszczeni, mają karty chlebowe, mięsne (?!), tłuszczowe, ale nie mają jeszcze kart... na papier! A na to u nas się zanosi!"

Ironia, która wiele mówi.

Lotnicy niemieccy ciągle jeszcze spędzają sen z powiek Francuzom. Ciągle się mówi o możliwości pojawienia się ich. Strach przed nimi był też powodem pysznego „kawału", o którym mówił szeroko Paryż.

Niejaki p. Lescroix, handlarz koni, przybył z Lyonu do Paryża. Sprzedał konie i właśnie zadowolony z siebie i z życia szedł ulicą, gdy w tem przypadł do niego jakiś pan z okrzykiem: „Niemiecki lotnik!" Pan Lescroix uciekł do sieni jakiegoś domu. Pan ów również. Nie słychać jednak detonacyi. P. Lescroix chciałby zobaczyć jak wygląda ten lotnik. Towarzysz, który go tak przestraszył, nosi zawsze lornetkę. Daje więc ją p. Lescroix, który patrzy, rozgląda się po horyzoncie i nic nie widzi. „Gdzie ten lotnik?" — pyta się, właściciela jednak lornetki już nie ma. Zniknął, a z nim portfel p. Lescroix z 3.800 fr. za sprzedane konie. Do Lyonu powrócił p. Lescroix zamiast z pieniędzmi z lornetką, która — jak się później okazało — nie miała nawet szkieł!...

W świecie teatralnym nie wiele nowości. S. Guitry odniósł wielki tryumf komedyą p. t. „Marzmy". W etablissement Sary Bernhardt p. Gabryel Hanotaux bawi gości konferencyą p. t. „Wojna a teatr", — w „Vaudeville" cieszy się powodzeniem kinematograficzna sztuczka „Paryż podczas wojny". Rozpoczął się również sezon koncertowy.

Co się tyczy spraw socyalnej opieki, reklamują obecnie mający się odbyć w tym jeszcze miesiącu „Wersalski dzień". Będzie to publiczna, w wielkim stylu, zbiórka na rzecz rannych żołnierzy. Będą sprzedawane liczne odznaki z emblematami Alzacyi i Lotaryngii.

Tak więc mniej więcej przedstawia się życie stolicy Francyi przed trzecią kampanią zimową.

Dmitrij Mikołajewicz*)

(Opowiadanie).

I.

Od początku wojny, t. j. od chwili, gdy go powołano do szeregów w charakterze oficera rezerwy — Dmitrij Mikołajewicz, ani razu nie był poza frontem, na t. zw. tyłach armii czynnej.

Wprawdzie otrzymywał gazety, lecz z dwutygodniowem opóźnieniem, przeto na mocy tych doniesień nie mógł sobie wyrobić zdania o tem co się „tam" dzieje. Wychodziło na to, że wszystko—po dawnemu, a nawet gorzej; rozpisywano się szeroko o wojnie, a Dmitrij Mikołajewicz, czytając to wszystko, czerwieniał, powtarzał szeptem—„hm" i przygryzał płowy wąs.

Na pozycyach życie biegło gorączkowo, pracy — po szyję, a gdy i tej zabrakło — nie myślało się o niczem. Jedynem pragnieniem było pragnienie wypoczynku i snu, snu. Napisanie listu przychodziło z trudnością, nie stało czasu na przyzwoite umycie się, na zmianę bielizny, na ogolenie się.

Natomiast myśli tłoczyły się nieproszone w chwilach najmniej odpowiednich; podczas ataku, w chwili przebiegania z pozycyi na pozycyę, kiedy to, przylgnąwszy do ziemi, oddychasz jej wilgocią i czekasz śmierci, chwytając uchem poświsty kul karabinowych.

Kiedyś w pobliżu okopów upadł nieprzyjacielski pocisk dużego kalibru. Długo tańczył na jednem miejscu, jak potwornej wielkości bąk, sycząc i gwiżdżąc, parskając grudami ziemi. Momentalnie przypomniał mu się los porucznika Koźmina, któremu podobny pocisk urwał obie nogi. W mózgu zrodziło się bolesne pytanie:

— Dlaczego tak długo? Raz — dwa — trzy... No, no! Prędzej, prędzej...

Jednocześnie niemal przypomniał sobie ogłoszenie, wyczytane w pewnej gazecie: „Zginął cetter, czarny, w białe łaty, wabi się „Kowboj", odprowadzić za nagrodą dwudziestu rubli".

Dmitrij Mikołajewicz, spojrzał tam, gdzie wił się nierozerwany jeszcze pocisk i uśmiech zawisnął mu na ustach:

— Cetter!

Gorąca, miękka fala uderzyła go w piersi i rzuciła na ziemię. Dmitrij upadł na wznak, lecz momentalnie usiadł.

Nie czuł bólu, tylko w piersiach coś dławiło, jakby go ktoś trzymał w mocnym uścisku. Po kilkunastu minutach i to przeszło. Czuł jakąś ciężkość, nie mógł oddychać. Był kontuzyowany w piersi.

II.

W pogodny jasny dzień jechał koleją. W przedziale było duszno, w powietrzu unosił się zapach rozgrzanej ceraty, okrywającej ławki i kurzu.

Gdy otworzył okno uderzyła nań fala powietrza przepojonego zapachem łąk i borów.

W porównaniu z rykiem dział na pozycyach i świstem pękających szrapneli — było cicho. Miarowy turkot kół wagonów miał w sobie coś z muzyki kołyszącej nerwy. W zdumienie wprowadzał go głuchy jęk dzwonków stacyjnych. Na jednej z większych stacyj tragarz wniósł do przedziału żółtą walizę i łubiane pudło.

Na peronie, plecami do okna przedziału Dmitrya Mikołajewicza, stało dziewczę w jasnym kapeluszu, pokrytym błękitnym szalem, w czarnym jedwabnym żakiecie, z lakierowanym paskiem, w bucikach na wysokich obcasach. Przypominała nieco rysunek z tygodnika mód.

Widział tylko różowy skrawek opalonej nieco szyi, uszko, małe, przezroczyste, zdobne brylantowym kolczykiem i rączkę obciśniętą szaro - złotą rękawiczką.

Dziewczę żegnało kogoś gestem ręki, wołając głośno:

— Prędzej, prędzej! Zaraz trzeci dzwonek!

Z poczekalni stacyjnej wyszła na peron tęga staruszka, w chustce na głowie.

— Prędzej, nianiu, prędzej!

Trzeci dzwonek. Starowina przystanęła.

— O, matko, nie zdążę!

Dziewczę podbiegło doń i pociągnęło babinę do wagonu.

Po chwili były już w przedziale. Para ciekawych, błękitnych ocząt prześlizgnęły się po Dmitryu Mikołajewiczu. Małe koralowe usteczka rozwarły się, obnażając dwa rzędy białych ząbków. Była bardzo ładna, lecz było to piękno kwiatów hodowanych w cieplarniach.

— No i zdążyłyśmy, — rzekła śpiesznie do starej.

Nic nie odrzekła, przeżegnała się. Płakała czegoś cicho, szeptała jakieś niezrozumiałe wyrazy.

— Nianiu, uspokój się, niema czego! — nachyliło się doń dziewczę. — Wołodia żyje— cieszyć się z tego raczej należy.

— O, Boże! Wołodieńce nogę obcięli. Więc jakże? — zwróciła się niańka do Dmitrya Mikołajewicza. — Wychowałam chłopca, wyniańczyłam, wykarmiłam własną piersią... Wyrosł na pięknego chłopca. A teraz? Na koszturze, na koszturze będzie a-a-a-ch!

Dmitrij Mikołajewicz pokiwał głową ze współczuciem. Był świadkiem tylu nieszczęść, że fakt, iż jakiś tam Wołodia będzie chodził na drewnianej nodze zdał mu się taką bagatelą, jak guz nabity przez psotnego chłopca.

III.

— Przepraszam, — zwróciło się doń dziewczę, — pan — do Petersburga?

— Tak.

— Nigdy tam nie byłam. Brat mój został raniony, leży w szpitalu. Nazwa szpitala jest mi wiadoma, lecz nie wiem, gdzie go szukać. Oto...

Otworzyła ręczną torebkę, wyjęła z niej notes i odczytała:

— Juzupowskij lazaret.

Kiwnął głową:

— Nie wiem. Dwa lata nie byłem w Petersburgu.

Powiedział to tonem chłodnym, z odcieniem pewnego rozdrażnienia. Zrodziło się w nim uczucie nienawiści względem tej wypieszczonej, wystrojonej, ubrylantowanej dziewczyny, w drogich bucikach.

„Zginął cetter w białe łatki", — przypomniało mu się nagle i uśmiechnął się złośliwie.

— Pan z pozycyi? — zapytała z pewnem ożywieniem.

— Tak.

— Z pozycyów! — wykrzyknęła staruszka, przestała płakać i z zachwytem i macierzyńską troskliwością spojrzała na Dmitrya Mikołajewicza.

— Z pozycyów, — powtórzyła nieco ciszej. — Ach, cierpiętnicy wy nasi, obrońcy! Krzyża się pan dosłużył! Bohater!

Zmarszczył brwi i wzruszył ramionami. Niańka tymczasem wstała i złożyła mu głęboki ukłon.

— Cierpicie za nas, — rzekła, — krew przelewacie. I chudziście a poczerniali, w oczach waszych widać przeżywaną mękę: spotykaliście się oko w oko ze śmiercią. Widzieliście tyle, że nie daj, Boże.

Dziewczę nie odrywało od Dmitrya swych błękitnych oczu, mnąc w ręku notes. Zmieszało go to nieco, zaczerwienił się. Krępowały go zachwyty niańki i uporczywe spojrzenia wystrojonej panienki.

— Bohater! — z zachwytem powtarzała starowinka.

— Nie jestem bynajmniej bohaterem, jeno porucznikiem czwartej roty, — odrzekł z prostotą Dmitrij i uśmiechnął się.

— Czemu pan tak mówisz? — zapytała cicho panienka. — Nie należy...

— Czemu?

— Nie należy, — powtórzyło dziewczę.— Niani syn zginął na wojnie. Brat mój ma dwadzieścia trzy lata i został kaleką, a może w tej chwili kona. W każdej niemal rodzinie to samo. Drodzy nam być winni/ci wszyscy — bracia, ojcowie, synowie. Nikt nie ma prawa odbierać nam tej jedynej pociechy, że jeśli nawet zginęli — to zyskali miano bohaterów.

Wypowiedziała to namiętnie, z odcieniem bólu w głosie. W oczach błysnęły łzy. Gdy jednak zamilkła, stropiła się nieco i rzekła cicho:

— Przepraszam.

Spojrzał badawczo i odwrócił się do okna. Było mu głupio. Chciał zostać sam. W głowie czuł chaos, plątaninę odgłosów strzelaniny armatniej, komendy, jęki, krzyki konających.

Przypomniał sobie nagle narzeczoną, Wiktorye Pawłównę, i w myśli porównał ją z nieznajomą. Wiktorya Pawłówna ma wyniosłą, dumną postawę, a ta zdała się być naiwnem dzieckiem. Ale w oczach dziewczęcia było coś — co przypominało oczy tamtej. Podobnie nadłamanym wzrokiem patrzała nań, odprowadzając go przed dwoma laty.

D. c. n.

*) „Birż. Wied." z d. 24/IX 165 nr. 15795. Opowiadanie Jak. Okuniewa.

XVI. Lista jeńców Polaków armii rosyjskiej.

(Przedruk, nawet z powołaniem się na źródło—wzbroniony).

3. Obóz jeńców w Wittenbergu.

(Ciąg dalszy).

2424. Lewkowicz, gub. piotrk., 2 strzel. pułk.
2425. Liabuch Franciszek, g. piotrk., 1 pułk p.
2425a. Lach Franciszek, Warszawa, piechota.
2426. Lach Semen, gub. wileńska, 107 p. piech.
2427. Lichtinstein Dawid, gub. łomż., 95 p. piech.
2428. Lipp Rubin, Łuków, gub. lubelska, 95 p. piech.
2429. Lis Franciszek, gub. warsz., 3 strzel. pułk.
2430. Lisowski, gub. piotrk., 2 p. Pioner.
2431. Łukaszewski Franciszek, gub. łomż., 96 p. piech.
2432. Łukowski Karol, Pysdoy, cywilny.
2433. Majczak Jan, cywilny.
2434. Majczak Józef, gub. warsz., Fort. artyl. pułk.
2435. Majsik Stanisław, Borowiec, cywilny.
2436. Majewski Stefan, Łódź, gub. piotrk., 3 p. piech.
2437. Majewski Józef, Budy, gub. radomska, 86 p. piech.
2438. Makowski Stefan, Koło, gub. grodzieńska, 22 p. piech.
2439. Makranowski Jan, Płock, 22 p. piech.
2440. Malinowski Władysław, Morzyszyn, cywilny.
2441. Małoleps Michał, Many, gub. warsz., 8 p. piech.
2442. Malczak Stanisław, gub. płocka, 22 pułk piech.
2443. Małyszko Paweł, Bereżany, gub. suwalska, 96 p. piech.
2444. Margownik Michał, Lipówka, gub. suwalska, 104 p. piech.
2445. Marmurek, Warszawa, 30 p. piech.
2446. Marszałkowski Wacław, Grójec, gub. warsz., Lejb-Gwardya.
2447. Marcewka Stefan, Łódź, gub. piotrk., 1 strzel. p.
2448. Martynowicz Władysław, Warszawa, 22 p. piech.
2449. Mazuryk Józef, Milanów, gub. siedlecka, 88 p. piech.
2450. Maczuga Józef, S.-Wola, gub. kaliska, 299 p. piech.
2451. Matusiak Antoni, Paprotki, gub. kaliska, 24 p. piech.
2452. Matyjaszczyk Franciszek, Zawodów, gub. piotrk., 138 p. piech.
2453. Mazurkiewicz Jan, gub. suwalska, 14 Syb. strzel. p.
2454. Mekdiadge Józef, cywilny.
2455. Melamed Jankel, Warszawa, 24 p. piech.
2456. Mielczarek Władysław, Łódź, gub. piotrk., 4 p. piech.
2457. Mielczary Wincenty, Krzywa, gub. warsz., 31 p. piech.
2458. Mendel Stanisław, Krestnica, gub. lubelska, 299 p. piech.
2459. Michailak Michał, Sokołów, gub. warsz., cywilny.
2460. Michałowicz, Łódź, gub. piotrk., 4 p. piech.
2461. Michaluk, Makran, gub. grodzieńska, 298 p. piech.
2462. Michalski Jan, Radom, 277 p. piech.
2463. Michnowski Jan, Godary, gub. warsz., 7 p. piech.
2464. Milmann Wincenty, Kirkly, gub. kowieńska, 2 dyw. ciężk. artyl.
2465. Milczarek Franciszek, Warszawa, 14 p. piech.
2466. Milcarik Antoni, Piotrków, 1 p. piech.
2467. Minor Jan, Łódź, gub. piotrk., 3 strzel. pułk.
2468. Mirecki Paweł, Warszawa, 15 p. piechoty.
2469. Mirosz Marceli, Nowo-Mińsk, gub. warsz., 249 p. piech.
2470. Mogielnicki Jan, Żłopin, gub. grodzieńska, podoficer 118 p. piech.
2471. Mączak Anatol, Oszmiany, gub. wileńska, zast. oficera 211 p. piech.
2472. Morszewka Stefan, Łęczyca, gub. kaliska, 1 strzel. pułk.
2473. Morel Józef, Ciechów, gub. lubelska, 13 Syb. strzel. pułk.
2474. Morcieniak Antoni, gub. warsz., 3 Syb. strzel. p.
2475. Moszkowicz Feliks, Łódź, gub. piotrk., 96 p. piech.
2476. Motylski Franciszek, Łódź, gub. piotrk., 2 strzel. p.
2477. Mroczek Antoni, Olszewice, gub. warsz., 9 p. piech.
2478. Mruk Łukasz, Bór, gub. kaliska, cywilny.
2479. Muszyński Wojciech, cywilny.
2480. Nagadowski Roman, Łódź, gub. piotrk., podoficer 6 p. piech.
2481. Naparstek Mendel, Warszawa, 94 pułk. piech.
2482. Neryklewski Ignacy, Gmogowiec, gub. płocka, 86 p. piech.
2483. Nieszawski Ignacy, Gozly, gub. łomż., 96 p. piech.
2484. Niewiadomski Józef, Warszawa, 8 p. Gren.
2485. Mikołajczyk Stanisław, Łódź, gub. piotrk., 3 p. piech.
2486. Nikołajczuk Jan, Kluków, gub. łomż., 16 p. piech.
2487. Nikulski Jan, Kelc, gub. radomska, Lejb-Gwardya.
2488. Norberczuk Władysław, Strypków, gub. łomż., 96 p. piech.
2489. Nowacki Jan, Miedzechów, gub. warsz., 24 p. piech.
2490. Nowiak Michał, Sokolniki-Mokre, gub. radomska, 87 p. piech.
2491. Nowicki Stanisław, Maków, gub. łomż., 96 p. piech.
2492. Olszak Józef, Łódź, gub. piotrk., 4 pułk piech.
2493. Olszewski Walenty, Otesi, gub. radomska, 32 p. piech.
2494. Olszewski Władysław, Otwock, gub. warsz., 13 p. piech.
2495. Opulski Grzegorz, Radzanów, cywilny.
2496. Orman Teofil, Waśnica, gub. piotrk., 84 p. piech.
2497. Osadasz Józef, Warszawa, 14 p. piechoty.
2498. Orzechowski Stanisław, Warszawa, cywilny.
2499. Pacho Józef, Warszawa, 6 p. piech.
2500. Pachwicewicz Aleksander, Warszawa, sanitaryusz.
2501. Pakulski Stanisław, Radom, cywilny.
2502. Pakuski Władysław, Jawory, cywilny.
2503. Paluch Antoni, Poręby, cywilny.
2504. Paluszak Antoni, Pabianice, gub. piotrk., 22 p. piech.
2505. Pamroski Franciszek, Kalinów, gub. łomż., 96 p. piech.
2506. Pastwa Jan, Pristołów, gub. radomska, Lejb-Gwardya.
2507. Paczuski Piotr, Warszawa, 8 p. piech.
2508. Pawlik Wojciech, Czermin, gub. radom., 86 p. piech.
2509. Pawlak Józef, gub. piotrk., 1 strzel. p.
2510. Pawlak Piotr, Kerno, gub. warsz., 1 strzel. pułk.
2511. Pawłow Władysław, Warszawa, 13 Syb. strzel. pułk.
2512. Pawłowski Wojciech, Lublin, 4 Gren. p.
2513. Pacowski Andrzej, gub. lubelska, 117 p. piech.
2514. Penir Stefan, Łódź, gub. Piotrk., 1 strzel. pułk.
2515. Pęczykowski Jan, Żyrobka, gub. Suwalska, 104 p. piech.
2516. Periga Jan, Jaźwin, gub. Piotrk., 2 Syb. strzel. p.
2517. Pietraszewski Stanisław, gub. Radomska, 6 p. piech.
2518. Pietrzak Józef, Zapowiedź, gub. Kaliska, 299 p. piech.
2519. Pisczerowicz Stanisław, Kalisz, 139 p. piech.
2520. Pokrant Wawrzyn, Konstantynów, gub Piotrk., 2 p Gren.
2521. Polak Stanisław, Lublin, 16 p. piech.
2522. Polak Jan, Lubardów, gub. Lubelska, 16 p. piech.
2523. Polakowski Jan, Lublin, 8 p. piech.
2524. Ponselski Stanisław, Starościn, gub. Lubelska, 2 p. piech.
2525. Popielarczyk Stanisław, Łódź, gub, Piotrk., 6 p. piech.
2526. Posnaski Ilya, Boli, gub. Warsz., 15 p. piech.
2527. Poczycki Józef, Łódź, gub. piotrk., 22 p. piech.
2528. Preizentanc Artur, Łódź, gub. Piotrk., 1 strzel. p.
2529. Pryszko Wincenty, Łódź, gub. Piotrk., 1 strzel. p.
1530. Przybylski Józef, Bolczki, gub Warsz., 1 strzel. p.
2531. Przybylski Józef, Warszawa, Lejb-Gwardya.
2532. Ptaszek Piotr, Stanisław, gub. Radomska, 32 p. piech.
2533. Puczkiewicz Kazimierz, Pietkuno, gub, Kowieńska, 87 p. piech.
2534. Radik Jan, Konopnic, gub. Lubelska, 69 p. piech.
2535. Radik Jan, Łowicz, 84 p. piech.
2536. Radzion Bronisław, Bartniki, cywilny.
2537. Rak Paweł, Mład, gub. Radomska, Lejb-Gwardya.
2538. Rancus Wincenty, Maryampol, cywilny.
2539. Rarok Ignacy, Kosizutów, cywilny.
2540. Ratajcik Piotr, Kalisz, 7 p. piech.
2541. Raczyński Stefan, Warszawa, 32 p. piech.
2542. Rau, Augustopol, gub. warsz., 87 p. piech.
2543. Rawiński Piotr, Warszawa, 14 p. piech.
2544. Reif, Łódź, gub. piotrk., 2 strzel. pułk.
2545. Reiman Jan, Warszawa, 29 p. piech.
2546. Reingard Ludwik, Warszawa, Modlin, Intendent.
2547. Reinholz Jan, Kalisz, 13 Syb. strzel. p.
2548. Reizich Piotr, Usnocz, gub. piotrk., 163 p. piech.
2549. Robak Józef, Fundusz, gub. lubelska, 60 syb. strzel. p.
2550. Roik Jan, Warszawa, 3 p. piech.
2551. Rosmus Walenty, cywilny.
2552. Rudziński Wincenty, Łódź, gub. piotrk., 4 p. strzel.
2553. Rulka Stanisław, Damerów, cywilny.
2554. Ruszyc Marcin, Warszawa, 32 p. piech.
2555. Rucz Roman, Warszawa, sanitaryusz.
2556. Sachlicki Tomasz, Łódź, gub. piotrk., 1 strzel p.
2557. Sadziński Jan, Restaszew, gub. piotrk., 175 p. piech.
2558. Sadowski Franciszek, Piotrków, 8 pułk piech.
2559. Salamanczyk Beniamin, Łódź, gub. piotrk., 1 p. piech.
2560. Salomon, Wołkowyszki, cywilny.
2561. Santkiewicz Franciszek, Radom, 16 p. piech.
2562. Sowiński Walenty, Szelce, gub. warsz., Lejb-Gwardya.
2563. Sawicki Adam I, Wołkowyszki, cywilny.
2564. Sawicki Adam II, Wołkowyszki, cywilny.
2565. Sawicki Stanisław, Majoruszki, cywilny.
2566. Szanek Ludwik, Lustic, gub. radomska, 86 p. piech.
2567. Szech Ludwik, Ostrów, cywilny.
2568. Szydłowski Lucyan, Olchów, gub. grodzieńska, 104 p. piech.
2569. Szygoszulko Marcin, Stobachuta, gub. lubelska, 27 p. piech.
2570. Sziliga Józef, Mrozy, gub. warsz., 3 Syb. strzel. p.
2571. Szyliński Antoni, Warszawa, Lejb-Gwardya.
2572. Szyliński Bronisław, gub. warsz., 3 Syb. strzel. p.
2573. Szymański, Łódź, gub. piotrk., 1 strzel. pułk.
2574. Szymkowicz Antoni, Łódź, gub. piotrk., 3 strzel. pułk.
2575. Szymczak Ignacy, Zduńska Wola, gub. kaliska, 207 p. piech.
2576. Szkoda Franciszek, Łódź, gub. piotrk., 4 Syb. strzel. p.
2577. Szkoda Józef, Łódź, gub. piotrk., podoficer, 4 p. piech.
2578. Szlifierski Antoni, Warszawa, 157 p. piech.
2579. Szlichcun Karol, cywilny.
2580. Szlubowski Franciszek, Lapczyn, gub. warsz., 7 p. piech.
2581. Szlubowski Maryan, Warszawa, 53 Syb. strzel. p.
2582. Szpedowski Antoni, Ilszonstów, gub. kielecka, Fort. artyl. p.
2583. Sztolc Bertol, Łódź, gub. piotrk., podoficer 3 strzel. p.
2584. Szczepaniak Kazimierz, Pabianice, g. piotrk., cywilny.
2585. Szutz Ignacy, Warszawa, 8 Gren. p.
2586. Schmidt Wojciech, Łódź, gub. piotrk., 118 p. piech.
2587. Sernocki Stanisław, 22 Syb. strzel. p.
2588. Siliński Aleksander, Grodzisk, 22 pułk piech.
2589. Siuda Franciszek, Szwersk, gub. warsz., 139 p. piech.
2590. Skadwidzki Marcin, Koleno-Zabersy, gub. lubelska, 293 p. piech.
2591. Skalczyński Jan, Zduńska-Wola, gub. piotrk., 1 p. Gren.
2592. Skornik Lazar, Warszawa, 32 p. piech.
2593. Skoczek Antoni, Zduńska-Wola, gub. piotrk., 7 p. piech.
2594. Skrebra Wincenty, Mokra, gub. warsz., 32 p. piech.
2595. Skrodzki Wacław, Okolica, gub. wileńska, 16 p. piech.
2596. Słomczyński Franciszek, Wola Jadlińska, gub. piotrk., Lejb-Gwardya.
2597. Słowiński Ludwik, Pobianice, gub. piotrk., 21 p. piech.
2598. Sławiński Tomasz, Poniewież, gub. wileńska, 138 p. piech.
2599. Smilgiewicz Franciszek, Peizer, gub. kowieńska, 118 p. piech.
2600. Smolski Kazimierz, Nieszetopy, gub. kowieńska, 87 p. piech.
2601. Smyk Piotr, Boronka gub. warsz., podoficer 7 p. piech.
2602. Sobieski Jerzy, Lipno, cywilny.
2603. Sobczek Marcin, Żłobia, gub. kielecka, 29 p. piech.
2604. Sofiański Stanisław, Warszawa, 8 pułk piech.
2605. Sokołowski Bolesław, Kobylin, cywilny.
2606. Sołowiński Walenty, Szelce, gub. warsz., Lejb-Gwardya.
2607. Sobczak Stanisław, Borkowice, gub. radomska, 86 p. piech.
2608. Sobczak Tomasz, Guślin, 108 p. piech.
2609. Sosnowicki Marek, cywilny.
2610. Stabnicki Stefan, Lubyków, gub. warsz., Lejb-Gwardya.
2611. Stalewski Piotr, Warszawa, 14 p. piech.
2612. Staniuk Łukasz, gub. kaliska, 157 pułk piech.
2613. Stański Hipolit, Wilieno, gub. warsz., Lejb-Gwardya.
2614. Stempel Konstanty, Przedburze, gub. radomska, 86 p. piech.
2615. Stepaniak Stanisław, gub. warsz., 8 p. piech.
2616. Sternfeld Abraham, Łódź, gub. piotrk., 86 p. piech.
2617. Stoporowicz Michał, Sadonika, gub. wileńska, 139 p. piech.
2618. Sub Szymon, cywilny.
2619. Suchojad Bolesław, Kielce, 6 p. piech.
2620. Suchocki Józef, Warszawa, 157 p. piech.
2621. Suchta Maryan, Ostryków, gub. łomż., podoficer 1 strzel. p.
2622. Sudkowski Stanisław, Lenarty, gub. łomż., 95 p. piech.
2623. Suk Nikita, Konin, gub. kaliska, 323 pułk piech.
2624. Suljanta Józef, Buchłowice, gub. lubelska, 2 p. piech.
2625. Sulkowski Mieczysław, Warszawa, 32 p. piech.
2626. Sultabrowski Józef, gub. piotrk., 1 p. piech.
2627. Suski Ignacy, Suchocin, gub. warsz., 2 artyl. Bryg.
2628. Swentik Jan, gub. kielecka, 95 p. piech.
2629. Swilciński Stanisław, Chraszczyk, gub. kaliska, 140 p. piech.
2630. Taszyński Józef, Łódź, gub. piotrk., 4 strzel. pułk.
2631. Terlecki Karol, Tomaszew, gub. piotrk., cywilny.
2632. Teślak Stanisław, Borów, gub. kaliska, 5 p. piech.
2633. Tirski, Łódź, gub. piotrk., 1 strzel. p.
2634. Tkaczyk Stanisław, Warszawa, 14 pułk piech.
2635. Tomaszek Andrzej, Roszek, gub. kaliska, 3 p. piech.
2636. Tomaszewski Franciszek, Warszawa, 22 p. piech.
2637. Trojanowski Bolesław, Sochaczew, g. warsz., podoficer 3 artyl. bryg.
2638. Turczyński Jan, Warszawa, 2 p. piech.
2639. Ujma Michał, Łowicz, cywilny.
2640. Urban, Łódź, gub. piotrk., 24 Syb. strzel. pułk.
2641. Urbański Józef, Łódź, gub. piotrk., 1 p. piech.
2642. Uszymski Ignacy, Jabłoń-Rydza, gub. łomż., 15 p. piech.
2643. Uszyński Stanisław, Klonów, gub. łomż., 15 p. piech.
2644. Wilk Józef, Kalisz, 7 p. piech.
2645. Womuski Władysław, Łódź, gub. piotrk., 2 p. Pioner.
2646. Walek Jan, Sosnowiec, gub. kielecka, podoficer 163 p. piech.
2647. Walenza Marcin, Kalisz, 15 p. piech.
1648. Walski Stanisław, Warszawa, 8 p. piech.
2649. Wardak Stanisław, Tomaszewice, gub. siedlecka, 24 p. piech.
2650. Wardzyński Romuald, Warszawa, 95 p. piech.
2651. Wasiak Józef, Kalisz, Lejb-Gwardya.
2652. Wasilewski Bolesław, Warszawa, 29 p. piech.
2653. Wawrzeniak Stanisław, Linkocin, gub. warsz., 22 p. piech.
2654. Wenskus Stanisław, Wewirzańsk, gub. kowieńska, 16 Syb. strzel. p.
2655. Wenich Michał, Sokołów, gub. warsz., cywilny.
2656. Wentzimer Dawid, gub. łomż., 96 p. piechoty.
2657. Wierzbicki Mikołaj, Worożbity, gubernia grodzieńska, 299 p. piech.
2658. Wichan Ferdynand, Łódź, gub. piotrk., 55 p. piech.
2659. Wilenborg Antoni, gub. warsz., podoficer 3 strzel. p.
2660. W..lk Józef, Skarjaski, gub. warsz., 3 Syb. strzel. p.
2661. Wilkiewicz Kazimierz, Ruda, gub. grodzieńska, 118 p. piech.
2662. Wilczyk Piotr, Konocznica, gub. lub., 2 p. piech.
2663. Wincelski Józef, cywilny.
2664. Wiszniewski Antoni, Rybinka, gub. radomska, 86 p. piech.
2665. Wiszniewski Józef, Wołkowyszki, cyw.
2666. Wiszowski Jan, Warszawa, 23 p. piech.
2667. Witkowski Antoni, Łódź, gub. piotrk., 6 p. piech.
2668. Witkowski Stanisław, Warszawa, 31 p. piech.
2669. Wico Józef, Wisztyniec, gub. suwalska, 17 Syb. strzel. p.
2670. Władarczyk Stanisław, Psarki, gubernia piotrkowska, 163 p. piech.
2671. Własczuk Władysław, Nowo-Szepów, gub. kaliska, 23 p. piech.
2672. Wojsidlawski Samuel, Łódź, gub. piotrkowska, podoficer 3 Syb. strzel. p.
2673. Wojciesiak Stanisław, Rolugulinka, gub. warsz., 7 p. piech.
2674. Wojczyk Józef, Łódź, gub. piotrk., 5 p. piech.
2675. Wojciak Wawrzyniec, Lublin, 16 p. piech.
2676. Wojczychowski Józef, Radom, Lejb-Gwardya.
2677. Wójcik Wojciech, gub. lubelska, 13 Syb. strzel. p.
2678. Wójcik Franciszek, cywilny.
2679. Wojciechowski Stanisław, Gryniewicze, gub. grodz., 225 p. piech.
2680. Wolak Ludwik, Łódź, gub. piotrk., 4 p. piech.
2681. Wołkowicz Jakób, Łódź, gub. piotrk., artyl. dyw.
2682. Wołczanek Antoni, Warszawa, 32 p. piechoty.
2683. Wróblewski Józef, Grobinica, gub. kaliska, Lejb-Gwardya.
2684. Zadrosny Franciszek, Warszawa, 32 p. piech.
2685. Zagawa Stanisław, Lipce, gub. warsz., 3 Syb. strzel. p.
2686. Zagrodzki Jan, Cyganówka, gub. lubelska, 16 p. piech.
2687. Zając Józef, Gertatów, gub. piotrk., 5 p. piech.
2688. Zając Stefan, Płock, intendent.
2689. Zalewski Wawrzyniec, Warszawa, Lejb-Gwardya.
2690. Załucki Jakób, Kosów, gub. grodzieńska, 14 Syb. strzel. p.
2691. Zaremba Mieczysław, Warszawa, podoficer Lejb-Gwardyi 3 artyl. bryg.
2692. Zarichta Aleksander, Nasotów, gub. lubelska, 16 p. piech.
2693. Zatrianow Stanisław, Dąbrowice, gub. warsz., 1 strzel. p.
2694. Zawadzki Paweł, Komorniki, gub. kaliska, 4 strzel. p.
2695. Zawistowski Józef, Brewki, gub. łomż., 24 artyl. bryg.
2696. Żukowski Antoni, Białystok, gub. grodzieńska, Czerwony Krzyż.
2697. Żukowski Stefan, Czypierz, gub. kowieńska, 116 p. piech.
2698. Żuskin Bolesław, Mokotów, gub. warsz., 21 p. piech.
2699. Zdunik Jan, Ostrów, gub. lubelska, 7 artyl. bryg.
2700. Żeeman Rudolf, Łódź, g. piotrk., cywilny.
2701. Zellman Michał, Skierniewice, cywilny.
2702. Zemło Zygmunt, Warszawa, 8 Gren. p.
2703. Zerzawa Michał, Charłupie, gub. kaliska, 3 strzel. p.
2704. Zgoniat Kazimierz, gub. radomska, 86 p. piech.
2705. Zians Józef, Linczyn, g. piotrk., 8 p. piech.
2706. Zilberger, Kielce, 2 p. piech.
2707. Zimok Wacław, Łódź, g. piotrk., cywilny.
2708. Ziomin Józef, Luszty, gub. radomska, 86 p. piech.
2709. Zwoliński Leon, Warszawa, 8 p. piech.
2710. Zych Adam, Ostrołęka, gub. łomż., 96 p. piech.

Żydzi.

2711. Abraham Szloma, Wilno, 159 p. piech.
2712. Arnstein Icko, Grodno, 13 p. piech.
2713. Aranowicz Izaak, Nemykin, gub. wileńska, 21 p. piech.
2714. Artmann Jankiel, Warszawa, 21 p. piech.
2715. Barfus Icek, Tarnograd, gub. lubelska, 3 strzel. p.
2716. Barkin Hirsz, Dulil, gub. wileńska, 4 Syb. strzel. p.
2717. Bentkower Dawid, Tomaszów, g. piotrkowska, 3 strzel. p.
2718. Bergmann Mojżesz, Dobre-Grence, gub. płocka, 187 p. piech.

2719. Blacher Samuel, Ostryn, gub. wileńska, 16 p. piech.
2720. Blarski Józef, Lendo, gub. lubelska, 8 Syb. strzel. p.
2721. Brauman Berek, Czyżów, gub. kielecka, 3 p. piech.
2722. Brawermann Hersz, Słonim, gub. grodzieńska, 13 Syb. strzel. p.
2723. Bremer Szloma, Warszawa, 138 p. piech.
2724. Brenner Uren, Łódź, gub. piotrk., 4 Syb. strzel. p.
2725. Brudny Icko, Smorgoń, gub. wileńska, 11 p. piech.
2726. Burczyński Berko, Szydłowice, gub. radomska, 86 p. piech.
2727. Byteński Morduch, Grodno, 14 Syb. strzel. p.
2728. Cetnarski Mojżesz, Brzezina, gub. lubelska, 16 p. piech.
2729. Cait Jankiel, Nowy Dwór, gub. grodzieńska, 88 p. piech.
2730. Cenik Chaim, Opatów, gub. radomska, 4 Syb. strzel. p.
2731. Dorn Jakób, Wyszków, gub. warsz., 86 p. piech.
2732. Drzązga Symcha, Radzymin, gub. warsz., 16 p. piech.
2733. Engel Jakób, Radom, 86 p. piech.
2734. Fachter Mowicz, Łódź, gub. piotrk., 1 p. piech.
2735. Fainkuchen Hersz, Łódź, gub. piotrk., 2 p. piech.
2736. Finkelsztein Chaskel, Radom, 4 Syb. strzel. p.
2737. Frankel Szmul, Częstochowa, gub. piotrkowska, 86 p. piech.
2738. Fridmann Abraham, gub. suwalska, 5 artyl. bryg.
2739. Fuksman Modest, Białystok, gub. grodzieńska, 138 p. piech.
2740. Fuse Szloma, Siedlce, 84 p. piech.
2741. Gawrin Gutman, Tomaszów, gub. piotrkowska, 3 p. piech.
2742. Gobowicz Szejman, Skidel, gub. grodzieńska, 14 Syb. strzel. p.
2743. Gofmann Berko, Łódź, gub. piotrk., podoficer 4 p. piech.
2744. Godlin Chaim, Grodno, 14 Syb. strzel. p.
2745. Gordon Mojżesz, Wilno, 11 p. piech.
2746. Gottgeld Zall, Warszawa, 95 p. piech.
2747. Grinszpan Lejzor, Warszawa, 96 p. p.
2748. Gutman Gersel, Czyczyków, gub. radomska, 4 Syb. strzel. p.
2749. Gutman Mojżesz, gub. grodzieńska, 94 p. piech.
2750. Guzik Pejsach, Warszawa, 14 p. piech.
2751. Hirsz Jakób, Radoszyce, gub. radomska, 86 p. piech.
2752. Hirszfeld Wolf, Łódź, gub. piotrk., 2 p. piech.
2753. Homak Abraham, Słonim, gub. grodzieńska, 119 p. piech.
2754. Jakubowicz Jankiel, gub. piotrk., 138 p. piech.
2755. Jucht Szmul, gub. płocka, 16 p. piech.
2756. Judowicz Szmerel, Warszawa, 139 p. piech.
2757. Kagan Abraham, Wilno, 43 p. piech.
2758. Kagan Sanwel, Józefów, gub. lubelska, 2 p. piech.
2759. Kapłan Icko, Białystok, gub. grodzieńska, podoficer 157 p. piech.
2760. Kapliński Jankiel, Diatłów, gub. grodzieńska, 118 p. piech.
2761. Kacznik Wolf, Orgony, gub. wileńska, 87 p. piech.
2762. Königsberg August, Ożarów, gub. radomska, 146 p. piech.
2763. Kerszenbaum Hersz, gub. radomska, 32 p. piech.
2764. Kirszenstein Abraham, Warszawa, 4 p. piech.
2765. Kisztycki Abraham, Słonim, gub. grodzieńska, 118 p. piech.
2766. Klaus Mojżesz, Goworów, gub. łomż., 96 p. piech.
2767. Kleiner Wulf, Łódź, g. piotrk., 5 Gren. p.
2768. Kliszczylski Mojżesz, Grodno, 14 Syb. strzel. p.
2769. Kolf Mordka, Skwerców, gub. warsz., 8 p. piech.
2770. Kremer Szloma, Wilno, 11 p. piech.
2771. Kruk Morduch, Łódź, g. piotrk., 1 strzel. p.
2772. Kruszewski Jankiel, Sokoly, gub. łomż., 16 p. piech.
2773. Kubel Hersz, Łódź, gub. piotrk., 1 strzel. artyl. dyw.
2774. Kulczyk Hersz, Warszawa, 83 p. piech.
2775. Kupergant Mojżesz, gub. lubelska, 2 Gren. p.
2776. Kuźmiński Szloma, gub. kaliska, 299 p. piech.
2777. Lach Szmul, Warszawa, 2 artyl. bryg.
2778. Lachmann Ruwin, Wietińsk, gub. kowieńska, 11 p. piech.
2779. Leer Mojżesz, Warszawa, 95 p. piech.
2780. Leipun Chaim, Wilno, 105 p. piech.
2781. Lermon Lejba, Wąwolnica, gub. lubelska, 2 p. piech.
2782. Lewin Abraham, gub. łomżyńska, 95 p. piech.
2783. Lewin Hersz, Grodno, 14 Syb. strzel. p.
2784. Lewin Jakób, g. wileńska, 16 Syb. strzel. p.
2785. Lewin Icek, gub. grodzieńska, 138 p. piech.
2786. Lin Icek, gub. łomż., 96 p. piech.
2787. Lubel Gerc, gub. łomż., 138 p. piech.
2788. Lusman Jankiel, gub. lubelska, 2 Gren. p.
2789. Licki Szlema, g. wileńska, 16 Syb. strzel. p.
2790. Manella Motel, Łódź, gub. piotrk., 1 art. dyw.
2791. Masowski Mowsza, Łódź, gub. piotrk., 3 Syb. strzel. p.
2792. Matuszyk Antoni, Kamieńsk, gub. piotrk., 299 p. piech.
2793. Miodowicz Majer, Łódź, gub. piotrk., 86 p. piech.
2794. Miller Abraham, gub. radomska, 1 dyw. ciężk. artyl.
2795. Miller Mojżesz, Rawa, gub. piotrk., 96 p. piech.
2796. Myszonśnik Mojżesz, Białystok, gub. grodzieńska, 94 p. piech.
2797. Mański Lejzor, Kalwarya, cywilny.
2798. Naimski Szymon, Warszawa, 95 p. piech.
2799. Paperman Icek, Tumanów, gub. piotrk., 1 strzel. p.
2800. Perelstein Chaim, Białystok, gub. grodzieńska, 138 p. piech.
2801. Pośniak Rufin, Dubrowa, gub. grodzieńska, 88 p. piech.
2802. Puller Abraham, Grodno, 13 Syb. strzel. p.
2803. Radowicz Jankel, Raszew, gub. łomż., 95 p. piech.
2804. Remba Izaak, Rodzin, g. łomż., 88 p. piech.
2805. Rozen Samuel, Kutno, gub. warsz., 299 p. piech.
2806. Rosenmann Max, Warszawa, 96 p. piech.
2807. Rosental Jakób, Troiściana, gub. grodzieńska, 94 p. piech.
2808. Rosental Szmul, Izbica, gub. kaliska, 139 p. piech.
2809. Rosental Izak, Izbica, gub. kaliska, 138 p. piech.
2810. Rubinsztein Berko, Piotrków, 96 p. piech.
2811. Rybalt Szmer, Czyczew, gub. łomż., 96 p. piech.
2812. Salzberg Dawid, Łódź, gub. piotrk., 1 strzel. p.
2813. Salzberg Mendel, Łódź, gub. piotrk., 1 strzel. p.
2814. Szlosberg Dawid, Naliwok, gub. wileńska, 40 artyl. bryg.
2815. Szliwiński Hersz, Przedburze, gub. radomska, 86 p. piech.
2816. Schpaiser Jakób, Mietuszeńsk, gub. radomska, 209 p. piech.
2817. Schtellber Szija, Kurów, gub. lubelska, 2 p. piech.
2818. Seidman Salomon, Radom, 86 p. piech.
2819. Serok Dawid, Krasnosze, gub. łomż., 96 p. piech.
2820. Silberberg Szija, Rawa, gub. piotrk., 86 p. piech.
2821. Simelowicz Mejer, Ruczany, gub. grodz., 118 p. piech.
2822. Singer Abraham, Lublin, 16 p. piech.
2823. Sirocki Icek, Łódź, gub. piotrk., 96 p.
2824. Sładkin Owsei, Wilno, 11 p. piech.
2825. Sławny Chil, Opatów, gub. radomska, 4 Syb. strzel. p.
2826. Solarski Izaak, Warszawa, 5 Gren. p.
2827. Sorochowicz Anszel, Wiel. Brześć, gub. grodz., 13 Syb. strzel. p.
2828. Stein Abraham, Konin, gub. kaliska, 23 p. piech.
2829. Stoliar Szmul, Grodno, 11 Syb. strzel. p.
2830. Tandetnik Izaak, Słonim, gub. grodz., 118 p. piech.
2831. Tepperman Berek, Jedlińsk, gub. radomska, 96 p. piech.
2832. Tewel Hirsz, Krinka, gub. grodz., 14 Syb. strzel. p.
2833. Verschtandt Boruch, Praski-Luterski, gub. lubelska, 2 p. Gren.
2834. Wallstein Mojżesz, 23 p. piech.
2835. Weiner Mowsza, Zabludów, gub. grodz., 139 p. piech.
2836. Winer Icek, Chill, g. lubelska, 2 p. Gren.

4. Obóz jeńców w Erlangen.

2837. Adamek Marcin, 299 p. piech.
2838. Andrasiak Antoni, 5 strzel. pułk.
2839. Adamaszek Franciszek, 26 p. piech.
2840. Borczak Walenty, 299 p. piech.
2841. Biskup Władysław, 5 strzel. pułk.
2842. Bogusławski Łukasz, 8 p. piech.
2843. Białas Stanisław, 5 strzel. p.
2844. Bendkowski Antoni, 5 strzel. p.
2845. Bill Stanisław, 29 p. piech.
2846. Bosczyk Stanisław, 6 strzel. pułk.
2847. Białek Józef, 6 strzel. p.
2848. Citarzyński Adam, 6 strzel. p.
2849. Ciesielski Roch, 31 strzel. p.
2850. Chała Piotr, 31 p. piech.
2851. Druciarek Tomasz, 299 p. piech.
2852. Deszczyński Kazimierz, 28 p. piech.
2853. Dębowski Andrzej, 299 p. piech.
2854. Djetka Franciszek, 6 strzel. p.
2855. Drozdowski Jan, 6 strzel. p.
2856. Dąbrowski Walenty, 24 p. piech.
2857. Dąbrowski Wacław, 15 dyw. artyl. ciężk.
2858. Dolny Józef, 8 strzel. p.
2859. Flakiewicz Franciszek, 13 korpus arm.
2860. Furmanek Jan, 3 strzel. p.
2861. Grochowski Grzegorz, 151 p. piech.
2862. Grenda Jan, 1 strzel. pułk Gwardyi.
2863. Górny Józef, 6 strzel. pułk. Gren.
2864. Grudziński Józef, 3 strzel. p. Gwardyi.
2865. Głuchowski Władysław, 15 bat. Saper.
2866. Grześciak Antoni, 8 strzel. p.
2867. Gurowski Piotr, 8 strzel. p.
2868. Ignatowski Andrzej, 299 p. piech.
2869. Jakusik Antoni, 8 strzel. pułk piech.
2870. Janiec Marcin, 297 p. piech.
2871. Jaszdrzyk Jan, 2 bat. 13 Tren Corps.
2872. Jaworski Edward, 13 korpus armii.
2873. Janiak Wawrzyniec, 13 korpus armii.
2874. Kotowski Andrzej, 299 p. piech.
2875. Kułak Władysław, 8 strzel. p.
2876. Kalista Wit., 203 p. piech.
2877. Karwas Wincenty, 3 strzel. p.
2878. Klarecki Piotr, 300 p. piech.
2879. Kopycki Jan, 5 strzel. p.
2880. Kowalski Mateusz, 297 p. piech.
2881. Kondracki Jan, 6 strzel. p.
2882. Krajewski Mateusz, 5 Kałuż. pułk.
2883. Klimecki Jan, 13 korpus armii.
2884. Klimczyk Michał, 32 Fort. artyl. p.
2885. Kuklewicz Adolf, 64 Kazań. pułk piech.
2886. Krupiński Stanisław, 17 Archang. pułk piech.
2887. Korzeniewski Jan, I Bag. bat.
2888. Kuczyński Jan, 105 pułk (Ustjusch Reg.).
2889. Kuśnierski Władysław, 5 Kałuż. pułk.
2890. Kusznierczyk Franciszek, 21 Murom. pułk.
2891. Ludwiczak Stanisław, 3 strzel. Gward. pułk.
2892. Lodziak Antoni, 300 p. piech.
2893. Lipiński Piotr, 6 p. piech.
2894. Lichota Stanisław, 299 p. piech.
2895. Mager Piotr, 299 p. piech.
2896. Macocha Józef, 299 p. piech.
2897. Mostek Andrzej, 6 strzel. p.
2898. Michalczuk Stanisław, 5 p. piech.
2899. Machul Franciszek, 36 Syber. pułk.
2900. Majcher Franciszek, 6 strzel. p.
2901. Makowski Stanisław, 1 Tren. bat.
2902. Maniko Feliks, 3 L. G. strzel. pułk.
2903. Meissner Ignacy, 13 korpus armii.
2904. Michalski Tomasz, 5 strzel. pułk.
2905. Nowak Wacław, 6 strzel. pułk.
2906. Obłutka Piotr, 21 Murom. pułk.
2907. Przeworski Władysław, 6 strzel. pułk.
2908. Pomykała Józef, 5 strzel. pułk.
2909. Piotrowski Józef, 6 strzel. pułk.
2910. Piekarski Mikołaj, 5 strzel. pułk.
2911. Pawlic Józef, 1 p. piech.
2912. Patsch Stefan, 223 Odojew. pułk.
2913. Paudina Jan, 223 Odojew. pułk.
2914. Pietuch Antoni, 4 Koporski pułk.
2915. Pruszess Mateusz, 223 Odojew. pułk.
2916. Pruszkowski Stanisław, 15 bat. Pioner.
2917. Przewłocki Władysław, 21 Murom. pułk.
2918. Pomrowski Stanisław, 1 pułk strzel. Gwardyi.
2919. Romanowski Stanisław, 102 p. piech.
2920. Rafalski Aleksander, 5 strzel. pułk.
2921. Rachenek Jan, 299 p. piech.
2922. Raczkowski Stanisław, 15 bat. Saper.
2923. Rosanek Władysław, 6 artyl. bryg.
2924. Rajewski Jan, 13 korpus armii.
2925. Roszewski Władysław, 8 p. piech.
2926. Rudy, 171 Kobrin. p.
2927. Szewczuk Marcin, 3 strzel. pułk.
2928. Suchowicz Jakób, 6 strzel. pułk.
2929. Stefanek Józef, 8 strzel. pułk.
2930. Stempin Franciszek, 6 strzel. pułk.
2931. Stempin Kazimierz, 8 p. piech.
2932. Stembara Wojciech, 299 p. piech.
2933. Skruszyniec Andrzej, 299 p. [illegible]
2934. Świercz Stanisław, 299 p. piech.
2935. Staszałek Roman, 5 strzel. pułk.
2936. Szicek Antoni, 5 strzel. pułk.
2937. Sialik Stefan, 297 p. piech.
2938. Sobczak Maryan, 5 p. piech.
2939. Szerebiec Józef, 299 p. piech.
2940. Schween Antoni, 8 p. piech.
2941. Swital Józef, 2 Sofia pułk.
2942. Swięcki Stanisław, 223 Odojew. pułk.
2943. Sowa Franciszek, 64 Kazań. pułk.
2944. Siwiec Marceli, 29 polowy szpit.
2945. Sidorowicz Augustyn, 64 Kazań. pułk.
2946. Sielecki Józef, 20 p. ciężkiej artyl.
2947. Sawicki Józef, 223 Odojew. pułk.
2948. Szepietowski Józef, 223 Odojew. pułk.
2949. Szybedin Jan, 495 p. piech.
2950. Szymański Franciszek, cywilny.
2951. Szczotka Stanisław, Tren 1 dyw.
2952. Stefański Antoni, L. G. Kexholm. pułk.
2953. Tomaszewski Feliks, 13 korpus armii.
2954. Topolski Jan, I Train. bat.
2955. Tomaszewski Stanisław, Tren. 1 dyw.
2956. Toljak Adam, 21 p. piech.
2957. Trjunczyk Paweł, L. G. Kexholm. pułk.
2958. Tworowski Władysław, 13 korpus armii.
2959. Welichowski Feliks, 21 Murom. pułk.
2960. Walczyk Jan, 223 Odojew. pułk.
2961. Welichowski Antoni, 21 Murom. pułk.
2962. Wiącek Wawrzyniec, 1 L. G. strzel. pułk.
2963. Wikrentowicz Piotr, Tren 1 dyw.
2964. Wiszniewski Bolesław, 13 korpus armii.
2965. Wrzosek Tomasz, 5 strzel. pułk.
2966. Wróbel Antoni, 5 strzel. pułk.
2967. Wdowiak Stanisław, 299 p. piech.
2968. Waszczuk Józef, 8 strzel. pułk.
2969. Wach Jan, 6 strzel. pułk.
2970. Wasik Wincenty, 6 strzel. pułk.
2971. Wołonkiewicz Antoni, 5 strzel. pułk.
2972. Wnuk Antoni, 5 strzel. pułk.
2973. Zagorowicz Stanisław, 8 strzel. pułk.
2974. Zakrzewski Antoni, 26 Mogilow. pułk.
2975. Złoczyński Paweł, 13 korpus armii.
2976. Zarzeczny Józef, 16 Ladow. pułk.

Żydzi.

2977. Goldberg Karol, 6 strzel. pułk.
2978. Horberg Jankel, 106 p. piech.
2979. Jakubowicz Peisech, 13 korpus armii
2980. Neufeld Jakób, 13 korpus armii.
2981. Present Hersz, 1 Bagaż. bat.
2982. Scheps Szmul, 13 korpus armii.
2983. Weber Abraham, 3 strzel. pułk.
2984. Wiloński Simson, 109 p. piech.

5. Obóz jeńców w Saarbrücken, a) Komp.

2985. Binstock Bernhardt, Łódź, 147 p. piech., wz. do niewoli, Garbatka.
2986. Błażejewski Stanisław, Heinówka, 6 artyl. bryg.
2987. Bakarowski Józef, Żuków, 13 p. piech., wz. do niewoli, Ehrenburg.
2988. Bober Józef, Troszywek, 40 p. piech., wz. do niewoli, Wilno.
2989. Błaszczyk Antoni, Charlejka, Fort. artyl. p., wz. do niewoli, Modlin.
2990. Bojak Stefan, Podgajek, 149 p. piech., wz. do niewoli, Dynabrug.
2991. Brodowski Wacław, Pawłówek, 40 pułk piech., wz. do niewoli, Narocz.
2992. Bochański Jan, Dudów, 200 p. piech., wz. do niewoli, Sochaczew.
2993. Breynak Antoni, Ostrołęka, 124 p. piech., wz. do niewoli, Neidenburg.
2994. Barłyk Wawrzyniec, 6 p. piech., wz. do niewoli, Łopatów.
2995. Boszek Tomasz, 6 p. piech., wz. do niewoli, Łopatów.
2996. Chaber Wiktor, Wołosiłówka, 15 pułk artyl., wz. do niewoli, Janów.
2997. Cichowski Franciszek, Wiszniew, podoficer 26 pol. Lazar., wz. do niewoli, Neidenburg.
2998. Dragan Ludwik, Sitno, 6 artyl. pułk, wz. do niewoli, Neidenburg.
2999. Danielewicz Paweł, Kluczany, 1 pułk piech., wz. do niewoli, Stołypiany.
3000. Erbeth Józef, 86 p. piech., wz. do niewoli, Warszawa.
3001. Fahl Rudolf, Sinoboki, 17 p. piech., wz. do niewoli, Neidenburg.
3002. Friedrich Leopold, Zwolen, 32 p. piech., wz. do niewoli, Janów.
3003. Górny Antoni, Kamińsk, polowa piekarnia, wz. do niewoli, Modlin.
3004. Grabowski Władysław, 36 dyw. Sanitar., wz. do niewoli, Neidenburg.
3005. Guz Józef, 40 p. piech., wz. do niewoli, Wilno.
3006. Gregorek Onufry, 96 p. piech., wz. do niewoli, Grodno.
3007. Hanaszyński Kazimierz, Dąbie, 5 pułk piech., wz. do niewoli, Orława.
3008. Jana Antoni, Garbatka, 32 p. piech., wz. do niewoli, Janów.
3009. Jeż Michał, Suchowola, 299 p. piech., wz. do niewoli, Radom.
3010. Jach Albert, Łódź, 6 p. piech., wz. do niewoli, Janów.
3011. Iwanczyk Jan, Mińsk, 226 p. piech., wz. do niewoli, Grodno.
3012. Iwanow Grzegorz, Zwirskoje, 31 p. piech., wz. do niewoli, Neidenburg.
3013. Jonis Maciej, Dubicz, 173 p. piech., wz. do niewoli, Grajewo.
3014. Jedros Franciszek, podoficer Lejb-Gwardyi p. piech., wz. do niewoli, Janów.
3015. Kordański Piotr, Warszawa, podoficer Lejb-Gwardyi pułk, wz. do niewoli, Weltenburg.
3016. Karolak Franciszek, 23 p. piech., wz. do niewoli, Janów.
3017. Krzystefiak Jan, 3 artyl. bat., wz. do niewoli, Czerwińsk.
3018. Kordylewski Franciszek, 23 p. piech., wz. do niewoli, Orława.
3019. Komarów Maksymilian, Lipnówka, 38 p. piech., Białystok.
3020. Karczmar Franciszek, Złosiewek, 40 p. piech., wz. do niewoli, Wilno.
3021. Katz Piotr, Brzeziny, Lejb-Gwardya, wz. do niewoli, Neidenburg.
3022. Kerepka Tomasz, Mińsk, cywilny, wz. do niewoli, Mińsk.
3023. Kupiewski Walenty, Pszenice, Sanitaryusz wojskowy, wz. do niewoli, Orlów.
3024. Łotysik Antoni, 173 p. piech., wz. do niewoli, Augustów.
3025. Lesota Antoni, Reszenskaja, 31 p. piech., wz. do niewoli, Augustów.
3026. Merdzyński Jan, 6 artyl. p., wz. do niewoli, Janów.
3027. Manjas Józef, Anchin, 4 artyl. pułk, wz do niewoli, Janów.
3028. Miński Józef, Słupsk, podoficer 15 [illegible] pułk., wz. do niewoli, Allenstein.
3029. Marjasów Inocenty, Temry, 32 p. piech., wz do niewoli, Augustów.
3030. Milewski Paweł, Kielce, 27 p. piech., wz. do niewoli, Neidenburg.
3031. Manko Wojciech, 299 p. piech., wz. do niewoli, Radom.
3032. Magnacki Stanisław, Komp. robocza, wz. do niewoli, Modlin.
3033. Malet Adam, Jeziorna, 228 p. piech., wz. do niewoli, Ossowiec.
3034. Miszkiel Ludwik, Bartosze, 251 p. piech., wz. do niewoli Warszawa.
3035. Neider Józef, Dominy, podoficer 31 p. piech., wz. do niewoli, Janów.
3036. Nogalski Paweł, 6 p. piech., wz. do niewoli, Łopatów.
3037. Nemesz Stanisław, Milchów, 200 p. piech., wz. do niewoli, Prusy Wschodnie.
3038. Osist Jan, podoficer 14 Syb. strzel. pułku, wz. do niewoli, Łódź.
3039. Olendon Stanisław, cywilny, wz. do niewoli, Neidenburg.
3040. Okunowci Mateusz, Iwańczów, 496 p. piech., wz. do niewoli, Wilno.
3041. Ostrowski Marceli, Bogate, 23 p. piech., wz. do niewoli, Neidenburg.
3042. Panichtera Aleksander, Rozenbach, 23 p. piech., wz. do niewoli, Breitenburg.
3043. Prosenuk Mateusz, Simionioka, 6 p. artyl., wz. do niewoli, Neidenburg.
3044. Piotrowski Stanisław, Bokszel, podoficer 151 p. piech., wz. do niewoli, Rawa.
3045. Pitel Wincenty, Łęczyca, 6 p. piech., wz. do niewoli, Łopanów.
3046. Przybylski Józef, Orły, 22 p. piech., wz. do niewoli, Janów.
3047. Płochocki Franciszek, Stedjawka, 21 p. piech., wz. do niewoli, Insterburg.
3048. Pietroszak Tomasz, 8 p. piech., wz. do niewoli, Kolandenburg.
3049. Rospicki Adam, Warszawa, 3 p. piech., wz. do niewoli, Neidenburg.
3050. Romanczuk Izydor, 29 p. piech., wz. do niewoli, Neidenburg.
3051. Roszak Jan, 21 p. piech., wz. do niew., Łódź.
3052. Reblewski Antoni, Nowanisz, 15 artyl pułk, wz. do niewoli, Janów.
3053. Rajfura Piotr, 6 p. piech., wz. do niewoli, Łopatów.
3054. Raszewski Józef, Sumieszyce, 6 artyl. p., wz. do niewoli, Neidenburg.
3055. Rudnicki Stanisław, Warszawa, 116 pułk piech., wz. do niewoli, Modlin.
3056. Spytek Józef, Bzary, 32 p. piech., wz. do niewoli, Janów.
3057. Staiński Jan, Łódź, 68 bat. rezer., wz. do niewoli, Wilno.
3058. Sokół Teofil, Trąby, 1 artyl. p., wz. do niewoli, Modlin.
3059. Stanicki Feliks, 23 p. piech., wz. do niewoli, Janów.
3060. Skocin Andrzej, Akajewo, 8 p. piech., wz do niewoli, Weisk.
3061. Stratkowski Michał, Biawiczew, cywilny, wz. do niewoli, Strasburg.
3062. Siliński Stanisław, Grochów, 68 p. piech., wz. do niewoli, Stonianów.
3063. Suszek Wincenty, Pitaszkowice, 7 p. piech., wz. do niewoli, Grodno.
3064. Stempin Mikołaj, Kurowsk, 8 p. piech., wz. do niewoli Łopatów.
3065. Szubiak Stanisław, Kosznur, 5 p. piech., wz. do niewoli, Janów.
3066. Szumski Adam, Warszawa, 40 p. piech., wz. do niewoli, Narocz.
3067. Szepiński Antoni, cywilny, wz. do niewoli, Janów.
3068. Tyszeński Egor, 56 p. piech., wz. do niewoli, Gostyń.
3069. Wasilewski Józef, Krenickie, 24 p. piechoty, wz. do niewoli, Witau.
3070. Wasowicz Stanisław, Rakodolna, 29 p. piech., wz. do niewoli, Janów.
3071. Wierzbicki Antoni, Ruskawola, 40 pułk piech., wz. do niewoli, Wilno.
3072. Ciechański Antoni, Okolice, podoficer 119 p. piech., wz. do niewoli, Ciechanów.
3073. Czulejko Adam, Jeromisz-Lida, 105 p. piech., wz. do niewoli, Augustów.

6. Obóz jeńców w Saaibrücken b) 2 Komp.

3074. Adamiak Antoni, Kolbowice-Stary, szeregowiec, 10 Kaukaz. strzel. pułk, wz. do niewoli, Grodno.
3075. Aleksiak Jan, szeregowiec 236 p. piech., wz. do niewoli, Dźwińsk.
3076. Auguściniak Aleksander, Drancew, szeregowiec 39 p. piech., wz. do niewoli, Wilno.
3077. Bojka Aleksander, Niemiesz, szeregowiec 107 p. piech., wz. do niewoli, Wilno.
3078. Bojarski Hipolit, Łyska, szeregowiec Fort. artyl., Modlin, pułk, wz. do niewoli, Modlin.
3079. Bednarski Władysław, Słońcew, szeregowiec 453 p. piech., wz. do niewoli, Modlin.
3080. Borawski Józef, Lubów, szeregowiec 163 p. piech., wz. do niewoli, Chojanów.
3081. Buturla Stanisław, Kawkeli, szeregowiec 27 p. piech., wz. do niewoli, Grodno.
3082. Bonarski Adam, Augustów, cywilny, wz. do niewoli, Gotisówek.
3083. Czeszonowski Stanisław, Częstochowa, szeregowiec 231 p. piech., wz. do niewoli, Modlin.
3084. Ciechanowicz Stanisław, Lakiszki, szeregowiec 17 p. piech., wz. do niewoli w Kowieńskiej gub.
3085. Cieplak Józef, Budnowa, szeregowiec 25 p. piech., wz. do niewoli, Lubawa.
3086. Dobek Aleksander, Warszawa, szeregowiec 309 p. piech., wz. do niewoli, Dźwińsk.
3087. Dąbrowski Józef, Borduki, szeregowiec 24 p. piech., wz. do niewoli, Janów.
3088. Dąbrowski Michał, Ozorków, szeregowiec 27 p. piech., wz. do niewoli, Narocz.
3089. Demankiewicz Leon, Martyszki, szeregowiec 1 Kaukaz. strzel. pułk., wz. do niewoli, Łowicz.
3090. Jacukowicz Józef, Wola-Gałkoska, cywilny, wz. do niewoli, Smorgoń.
3091. Kwiatkowski Stanisław, Budzenów, gefreiter 25 p. piech., wz. do niewoli, Wilno.
3092. Kuran Stanisław, Warszawa, szeregowiec 25 p. piech., wz. do niewoli, Wilno.
3093. Kopera Ignacy, Starasinckí, gefreiter 270 p. piech., wz. do niewoli, Wiszniew.
3094. Krzywicki Adam, Lipów, cywilny, wz. do niewoli, Starasincki.
3095. Kozakiewicz Władysław, Wilno, cywilny, wz. do niewoli, Lipów.
3096. Kapusta Rejmund, Karakule, szeregowiec 120 p. piech.
3097. Kwosticz Stanisław, Pietrzysk, gefreiter 188 p. piech., wz. do niewoli, Postawy.
3098. Karmiński Konstanty, Wygnanka, szeregowiec 2 artyl. Fort. pułk, wz. do niewoli, Modlin.
3099. Karaszewicz Józef, Mokręga, szeregowiec 231 p. piech., wz. do niewoli, Dźwińsk.
3100. Kiszka Marcin, Mierzeńsk, szeregowiec 272 p. piech., wz. do niewoli, Smorgoń.
3101. Kalbarczyk Stefan, Miszcońsk, szeregowiec 309 p. piech., wz. do niewoli, Dźwińsk.
3102. Kalbarczyk Jan, Warszawa, szeregowiec 109 p. piech., wz. do niewoli, Dźwińsk.
3103. Kaźmierczak Teofil, Druwały, szeregowiec 8 Syb. strzel. pułk., wz. do niewoli, Łowicz.
3104. Karczmarczyk Franciszek, Warszawa, szeregowiec 168 p. piech., wz. do niewoli, Lubawa.
3105. Kalinowski Tomasz, Kosin, szeregowiec Sanitar. p., wz. do niewoli, Janów.
3106. Krebs Wacław, Łódź, gefreiter 23 p. piech., wz. do niewoli, Grodno.
3107. Lewin Samuel, gefreiter 2 artyl. pułk., wz. do niewoli, Brzeziny.
3108. Lemke Fryderyk, Irena, szeregowiec 23 p. piech., wz. do niewoli, Allenstein.
3109. Lalewicz Stefan, Kielsk, szeregowiec 2 p. piech., wz. do niewoli, Janów.
3110. Lubaszewski Jan, Smeków, 70 p. piech., wz. do niewoli, Chełm.
3111. Lisowski Konstanty, Skiblewo, cywilny, wz. do niewoli, Skiblewo.
3112. Makolągwa Bolesław, Lubleńsk, szeregowiec 268 p. piech., wz. do niewoli, Stochowce.
3113. Macilewicz Kazimierz, Balczaryski, 239 p. piech., wz. do niewoli, Jacobstadt.
3114. Maczukajczyk August, Libarty, szeregowiec 227 p. piech., wz. do niewoli, Stołypiany.
3115. Madzikowski Ksawery, Wygnanka, szeregowiec 2 bat. zapas. pospol., wz. do niewoli, Modlin.
3116. Małachowski Władysław, Ryga, szeregowiec 115 p. piech., wz. do niewoli, Smorgoń.
3117. Moickjano Piotr, Kuran, szeregowiec 108 p. piech., wz. do niew., Kowno.
3118. Mazur Jan, Żarna, szeregowiec 177 p. piechoty, wz. do niew., Wilno.
3119. Nikołajczak Stefan, Wola-Ostrowiecka, gefreiter 2 fort. artyl. pułk., wz. do niew. Modlin.
3120. Nikołajczyk Antoni, Łódź, szeregowiec 272 p. piech., wz. do niew., Smorgoń.
3121. Nacwil Antoni, Szenchlewice, szeregowiec 333 p. piech., wz. do niew., Smorgoń.
3122. Piekario Jan, Parzykoń, szeregowiec 453 p. piech., wz. do do niew., Modlin.
3123. Piotrowski Roch, Ryga, szeregowiec 2 fort. artyl. pułk., wz. do niew., Modlin.
3124. Palius Antoni, Równopole, szeregowiec 29 artyl. bryg., wz. do niew., Stołypiany.
3125. Paszkiewicz Józef, Pomacnaczyszty, szeregowiec kol. rob., wz. do niew., Kowno.
3126. Pietranis Karol, Lisa, szeregowiec 168 p. piech., wz. do niew., Pomacnaczyszty.
3127. Przykota Paweł, Meizorowce, szeregowiec 113 p. piech., wz. do niew., Smorgoń.
3128. Pawłowicz Stanisław, Kowno, szereg. 251 p. piech., wz. do niew., Modlin.
3129. Rogoszewicz Wincenty, Tarasewicze, szeregowiec 110 p. piech., wz. do niew., Stołypiany.
3130. Redka Paweł, Ignacpol, szeregowiec 152 p. piech., wz. do niew., Szawle.
3131. Rittel Jan, Powsinek, szeregowiec 167 p. piech., wz. do niew., Lubawa.
3132. Stolarczyk Piotr, Powsinek, szeregowiec 453 p. piech., wz. do niew., Modlin.
3133. Stolarczyk Wojciech, Opole, szeregowiec 453 p. piech., wz. do niew., Modlin.
3134. Samunak Andrzej, Wielko-Krotnikin, szeregowiec 78 p. piech., wz. do niew., Dźwińsk.
3135. Senicki Stanisław, Grusze, szeregowiec 269 p. piech., wz. do niew., Wilno.
3136. Sorwiłow Stanisław, szeregowiec 19 p. piech., wz. do niew., Kowno.
3137. Sienkiewicz Wincenty, Radkowczyzna, szeregowiec 237 p. piech., wz. do niew., Jakobsztadt.
3138. Swirblis Michał, Karakule, szeregowiec 439 p. piech., wz. do niewoli, Ryga.
3139. Swidyrowicz Aleksander, Porzecze, szeregowiec 188 p. piech., wz. do niew., Postawy.
3140. Szymczyk Franciszek, wieś Strupica, szeregowiec 333 p. piech., wz. do niew., Smorgoń.
3141. Szwejda Michał, Warszawa, szeregowiec 2 artyl. fort. p., wz. do niew., Modlin.
3142. Szupkowski Karol, Oroczyszcze, szeregowiec 30 sanitar. fort. lazar., wz. do niew., Neidenburg.
3143. Trasełko Leonard, Sateniszki, szeregowiec 101 p. piech., wz. do niew., Wilno.
3144. Tołoczko Kazimierz, Pomiarniczyszki, cywilny, wz. do niew., Pomiarniczyszki.
3145. Trochonowicz Aleksander, Milanów, szeregowiec 70 p. piech., wz. do niew., Kowno.
3146. Trąba Antoni, Sikeslin, szeregowiec 40 p. piech., wz. do niew., Narocz.
3147. Urbanowci Jan, Rudak, szereg. 122 p. piech., wz. do niew., Dubissa.
3148. Walewski Kazimierz, Radom, szeregowiec 99 p. piech., wz. do niew., Wilno.
3149. Witkowski Wiktor, Raczyn, szeregowiec 69 p. piech., wz. do niew., Kowno.
3150. Wojewolski Antoni, Barzokinia, cywilny, wz. do niew., Barzokinia.
3151. Wolski Edmund, Warszawa, szeregowiec 453 p. piech., wz. do niew., Modlin.
3152. Watszak Stanisław, Łódź, szeregowiec 6 p. piech., wz. do niew., Działdowo.
3153. Wołos Witold, Zykrylicz, szeregowiec 25 p. piech., wz. do niew., Lubawa.

7. Obóz jeńców w Saarbrücken c) 3 Komp.

3154. Adamczyk Piotr, Święciałka, szeregowiec 299 p. piech., wz. do niew., Radom.
3155. Armann Jan, Sandogol, cywilny, wz. do niew., Sandogol.
3156. Brzeziński Zygmunt, Olszowiec, szeregowiec 13 p. piech., wz. do niew., Ciechanów.
3157. Boroczyński Tomasz, Barczymierz, szeregowiec 152 p. piech., wz. do niew., Dźwińsk.
3158. Bucek Andrzej, Chmiel, szeregowiec 152 p. piech., wz. do niew., Szawle.
3159. Baranowski Antoni, Swili, szeregowiec 16 Syb. strzel. p., wz. do niew., Przasnysz.
3160. Cenker Franciszek, Jaktorów, szeregowiec 119 p. piech., wz. do niew., Dźwińsk.
3161. Danych Feliks, Emilianów, szeregowiec 22 p. piech., wz. do niew., Neidenburg.
3162. Drozdowski Władysław, Warszawa, gefreiter 25 lazaret., wz. do niewoli, Neidenburg.
3163. Dziewanowski Władysław, Hamelsk, szeregowiec 95 p. piech., wz. do niewoli, Januszki.
3164. Grajda Stanisław, Obory, szeregowiec 2 artyl. pułk., wz. do niew., Neidenburg.
3165. Grzegorczyk Jan, Żuków, szeregowiec 152 p. piech., wz. do niew., Szawle.
3166. Gejna Stanisław, Krikle, szeregowiec 15 p. piech., wz. do niew., Krikle.
3167. Gałecki Stanisław, Kleponów, szeregowiec 11 Syb. strzel. pułk., wz. do niew., Ryga.
3168. Hammer Jan, szeregowiec 299 p. piech., wz. do niew., Radom.
3169. Jaskólski Stanisław, Ryszlenk, szeregowiec 70 p. piech., wz. do niewoli, Krasnostaw.
3170. Jackowicz Józef, Kluścice, szeregowiec 299 p. piech., wz. do niew., Radom.
3171. Kowalenkow Bronisław, Nieborowszczyzna, szeregowiec 107 p. piech., wz. do niew., Władysławów.
3172. Kuźwiński Władysław, Żyrardów, szeregowiec 453 p. piech., wz. do niew., Modlin.
3173. Kamiński Władysław, Wiskitki, szeregowiec 453 p. piech., wz. do niew., Modlin.
3174. Krupski Jakób, Lida, szeregowiec 172 p. piech., wz. do niew., Kutno.
3175. Korczak Lucyan, Wieców, szeregowiec 96 Druż., wz. do niew., Połąga.
3176. Kossowski Antoni, Kupice, szeregowiec Modl. fort. pułk., wz. do niew., Modlin.
3177. Kurdański Władysław, Warszawa, szeregowiec 2 artyl. pułk, wz. do niewoli, Orława.
3178. Karpowicz Stefan, Biskupice, szeregowiec 49 rob. komp., wz. do niew., Modlin.
3179. Keksza Antoni, Szwabczyki, cywilny, wz. do niew., Szwabczyki.
3180. Kowis Józef, Manikuny, cywilny, wz. do niewoli, Manikuny.
3181. Kulikowski Kazimierz, szeregowiec 483 p. piech., wz. do niew., Ryga.
3182. Kumin Władysław, Kamionka, szeregowiec 303 p. piech., wz. do niew., Wilno.
3183. Kozyra Andrzej, Radom, szeregowiec 202 p. piech., wz. do niew., Wilno.
3184. Kisielewicz Jan, Szerowo, szeregowiec 152 p. piech., wz. od niew., Pokrój.
3185. Lipka Józef, Nagoszew, szeregowiec 26 lazaret., wz. do niew., Janów.
3186. Łykos Stanisław, Łopaka, szeregowiec 80 p. piech., wz. do niew., Dźwińsk.
3187. Minkowski Antoni, Mrowicze, szeregowiec 23 p. piech., wz. do niew., Janów.
3188. Matuszewski Jan, Staroje-Kanibow, szeregowiec 309 p. piech., wz. do niew., Dźwińsk.
3189. Maszkiewicz Józef, Fajsławice, szeregowiec 17 p. piech., wz. do niew., Brześć-Lit.
3190. Müller Franciszek, Warszawa, szeregowiec 37 Syb. strzel. pułk., wz. do niew., Narocz.
3191. Maszynkowski Władysław, Bielice, szeregowiec 84 p. piech., wz. do niew., Ryga.
3192. Malinowski Ludwik, szeregowiec 42 Syb. strzel. pułk., wz. do niew., Mława.
3193. Ostrowski Hipolit, Warszawa, szeregowiec 197 p. piech., wz. do niew., Piaski.
3194. Pająk Walenty, Borowarola, szeregowiec 32 p. piech., wz. do niew., Janów.
3195. Pajączkowski Bolesław, Witów, szeregowiec 2 strzel. pułk., wz. do niew., Neidenburg.
3196. Pawlak Walenty, Łódź, szeregowiec 1 Syb. strzel. pułk., wz. do niew., Iwangród.
3197. Pająk Edward, Huta, szeregowiec 192 p. piech., wz. do niew., Rokitno.
3198. Poczadło Jan, Polczysko, szeregowiec 184 p. piech., wz. do niew., Zagrody.
3199. Pawłowski Edward, Warszawa, szeregowiec 183 p. piech., wz. do niew., Wiechowice.
3200. Paszkiewicz Onufry, Krypkino, cywilny, wz. do niew., Krypkino.
3201. Pietrulis Franciszek, Giriun, szeregowiec 31 Syb. strzel. p., wz. do niew., Dźwińsk.
3202. Rybak Bronisław, Prosew, szeregowiec 6 artyl. bryg., wz. do niew., Janów.
3203. Swidkowski Władysław, Soboklence, szeregowiec 144 p. piech., wz. do niew., Allenstein.
3204. Sylweczak Jan, Białunin, szeregowiec, Trein, wz. do niewoli, Mazury.
3205. Szwederski Piotr, Rachujka, szeregowiec 453 p. piech., wz. do niew., Modlin.
3206. Szemen Kazimierz, Sadowa, szeregowiec 453 p. piech., wz. do niew., Modlin.
3207. Szczygieł Adam, Stare Kozłowice, szeregowiec 453 p. piech., wz. do niew., Modlin.
3208. Sobiecki Piotr, Stare Kozłowice, szeregowiec 453 p. piech., wz. do niewoli, Modlin.
3209. Sosnowski Feliks, Warszawa, szeregowiec 29 lazart., wz. do niew., Neidenburg.
3210. Słomkowski Jan, Boluszewo, szeregowiec 141 p. piech., wz. do niew., Janów.
3211. Sobczak Andrzej, Warszawa, szeregowiec Lejb-Gwardyi, wz. do niew., Janów.
3212. Stańczyk Józef, Paruchy, szeregowiec 51 p. piech., wz. do niew., Szawle.
3213. Skibiński Władysław, Nauszewo, szeregowiec 15 p. piech., wz. do niew., Warszawa.
3214. Szczypan Józef, Minek, szeregowiec 80 p. piech., wz. do niew., Dźwińsk.
3215. Skiba Józef, Rekitów, szeregowiec 12 p. piech., wz. do niew., Telów.
3216. Sitarski Wojciech, Nowosław, szeregowiec Modlińsk. fort. artyl. pułk., wz. do niew., Jesionka.
3217. Sapelski Jan, Grazewo, szeregowiec 187 p. piech., wz. do niew., Dobrowola.
3218. Stachurski Józef, Góra, szeregowiec 7 p. Grenad., wz. do niew., Selba.
3219. Szelung Jan, Wołkowiec, szeregowiec 2 p. Lejb-Gwardyi, wz. do niew., Welunk.
3220. Szyliński Józef, Wilno, szeregowiec 151 p. piech., wz. do niew., Dźwińsk.
3221. Szymaniak Józef, Korowice, szeregowiec 382 p. piech., wz. do niew., Ryga.
3222. Tabaka Jan, Ryciga, szeregowiec 26 Lazaret., wz. do niew., Janów.
3223. Urbanas Jan, Linkowo, szeregowiec 8 p. piech., wz. do niew., Mińsk.
3224. Waszyński Franciszek, Zaranna, szeregowiec 8 Dyw. Trein., wz. do niew., Willenberg.
3325. Żubrik Józef, Rudewice, szeregowiec 49 rob. komp., wz. do niew., Modlin.
3226. Zalewski Jan, Budki, szeregowiec 453 p. piech., wz. do niew., Modlin.
3227. Zglinicki Józef, Boczery, szeregowiec 5 p. piech., wz. do niew., Allenstein.
3228. Zazaczuk, Chełm, szeregowiec, 309 p. piechoty, wz. do niew., Dźwińsk.
3229. Zwonkowski Antoni, szeregowiec 22 p. piech., wz. do niew., Szawle.

(D. c. n.).

Dział ekonomiczny.

Wywóz masła z Syberyi.

Pomimo niezwykłej szczupłości zasobów masła w Rosyi i wysokich cen eksporterzy syberyjscy, jak donosi „Ziemszczyna“, zaproponowali wywóz czterech milionów pudów masła przez Władywostok za granicę; w przeciwnym bowiem razie masło zepsuje się i nie będzie zdatne do użytku. W ciągu ostatniego sezonu z pięciu milionów pudów masła, wyprodukowanego w kraju, przeszło trzy miliony pudów wywieziono za granicę.

Kopenhaga a handel rosyjski.

„Fyns Tidende“ donosi: Rosyjskie ministeryum handlu poświęca wiele uwagi Kopenhadze, jako środowisku handlowemu w okresie powojennym. Zamianowało ono specyalnego attaché handlowego w Danii i postanowiło założyć w Kopenhadze konsulat zawodowy. Oficyalny przedstawiciel w Kopenhadze rosyjskiego ministeryum handlu, dr. K. Leites, podczas jednego z wywiadów, powiedział o handlowej współpracy po wojnie Danii z Rosyą, co następuje: Rosya winna, o ile możności, wyzwolić się z dowozu produktów przemysłu niemieckiego, uwolnić się od zależności od rynku niemieckiego w stosunku do wywozu produktów rolnych, a wreszcie nauczyć się pomijać Niemcy, jako pośrednika. Miejsce Niemiec musi zająć Kopenhaga, która posiada pod tym względem dla Rosyi daleko więcej cech właściwych, niż każdy inny punkt. Rosya już obecnie pracuje w tym kierunku według określonego planu.

Kapitały japońskie a koalicya.

„Birżewyja Wiedomosti“ piszą w dziale handlowym: „W ostatnich czasach płynność japońskiego rynku pieniężnego rozwinęła się tak dalece, że po dwakroć z wielkiem powodzeniem znaleziono w Japonii nabywców na krótkoterminowe świadectwa skarbu rosyjskiego w ogólnej wysokości 100 mil. yen. Teraz znowu, jak doniesiono obecnie, Japonia posiada nawet możność zaofiarowania Anglii swych zapasów złota, znajdujących się w Stanach Zjednoczonych, w wysokości 100 mil. yen. Podczas wojny zapas złota Japonii zarówno w kraju, jak i zagranicą wzrósł znacznie wskutek olbrzymiego przypływu złota za dostawy wojenne, wykonane w Japonii dla mocarstw czwórporozumienia. Jak wiadomo, Anglia wysłała swego czasu do Japonii wiele złota dla wyrównania należności za zamówienia, wykonane w Japonii na rachunek Rosyi. Obecnie daje się zauważyć zjawisko odwrotne i Japonia ma możność wypożyczenia Anglii złota, za które otrzyma wzamian 4% angielskie weksle skarbowe“.

Pomyślna sytuacya finansowa Japonii wywiera nader dodatni wpływ na stan jej waluty na rynkach zagranicznych. Zarówno w Anglii, jak i w Rosyi yeny stoją bardzo wysoko.

Giełda warszawska.

Notowania z dnia 28 października.

Ospale zachowywało się dzisiejsze zebranie; obroty zanotowano przeważnie w dziale Listów Zastawnych Miejskich i Ziemskich z przewagą dla pierwszych; podaż nieco zmalała.

Waluta utrzymała kurs poprzedni.

Papiery procent.	Żądano	posz.	Dopełn. tranz.
6% Oblig. m. Warszawy z r. 1915	97.25	95.50	—.—
6% Oblig. m. Warszawy z r. 1916	97.25	95.50	—.—
Listy zast. Ziemsk. 4½%	92.65	91.65	92.— 92.10
Listy zast. Ziemsk. 4%	—.—	—.—	—.—
Listy zast. m. Warszawy 5% . .	88,—	87.—	87.55 87.40 87.20
Listy zast. m. Warszawy 4½% .	—.—	—.—	—.—
Renta	—.—	—.—	100.30
5% m. Łodzi . .	—.—	—.—	—.—

Marki niemieckie nabywano po 48.47 i pół, 48.45 i 48.37 i pół.

Korony — 32.80.

Usposobienie spokójne.

Obroty średnie.

Giełda berlińska.

Berlin, 28 października. Dzisiejsze obroty prywatne na giełdzie berlińskiej wykazały przy spokojnych tranzakcyach zupełnie pomyślną tendencyę. Pożyczki niemieckie mocno, 3% poż. lepiej, walory rosyjskie utrzymały się, renta rumuńska uległa niewielkim zmianom. Pieniądz na każde żądanie 4¼%, na ultimo 5¼%. Dyskonto prywatne 4⅝% i niżej.

Berlin, 28 października. Notowania kursów dewiz za wypłaty telegraficzne:

	28/X	płac.	żąd.
Nowy-York	„	5.48	5.50
Holandya	„	227.25	227.75
Dania	„	155.75	156.25
Szwecya	„	159.—	159.50
Norwegia	„	158.75	159.25
Szwajcarya	„	106 37	106.62
Austro-Węgry	„	68.95	69.05
Bułgarya	„	79.—	80.—

Z giełdy petersburskiej.

W dniu 17 października giełda petersburska znajdowała się pod wrażeniem niepomyślnych wieści z Bałkanów. Na całej linii walorów spekulacyjnych górowało zaofiarowanie. Papiery państwowe, których kurs ustanawia wydział biletów kredytowych, nie uległy zmianom: 4% renta państwowa osiągnęła ponownie 80, a 5% poż. z 1914 i 1915 r. 89.50. Pożyczki premiowe osiągnęły niewielką zwyżkę. Poż. pierwszej emisyi notowano 823 (820 w d. 16 października), drugiej em. 623 (622), szlacheckie 549 (547). Obligacye państwowe i listy zastawne banków ziemskich zachowały swe dotychczasowe kursy nominalne.

Na polu akcyj kolejowych ujawniła się tendencya wyraźnie zniżkowa. Największej zniżce uległy akcye kolei Południowo-wschodnich, które spadły z 367 na 360. Za Moskwę — Kazań płacono 565 (565), Moskwę — Kijów — Woroneż 800 (800), Władykaukaz 2,600 (2600), Moskwa — Windawa — Rybińsk 315 (316), za Północno-Donieckie 443 (441), a za akcye Pierwsz. Tow. dróg dojazdowych 118 (119).

Z pośród akcyj bankowych poprawiły się akcye Syberyjskiego banku handl., podniosły się z 715 na 725; podobnież Rosyjsko-Azyatyckiego, których kurs podniósł się z 348 na 351. Akcye banku międzynarodowego spadły z 522 na 516, Rosyjs. banku dla handlu zewn. z 452 na 449, Petersb. Dyskontowego z 610 na 605 i Zjednoczonego z 280 na 278. Bez zmiany Azowsko-Doński — 660 i Wołżańsko-Kamski — 925.

Na rynku walorów naftowych panowała dążność do realizacyi. Baku osiągnęły 850 (858), Kaspijskie 298 (298), Lianozow 194 (195), Mantaszew 184 (188), Nafta — udziały 256 (258), Kaukaz 330 (330), udziały Tow. Bci Nobel 28300 (28300), akcye Nobel 1460 (1480), Ter-Akopow 170 (173), Petrol 115 (119).

Dążność do uregulowania zobowiązań ujawniła się szczególnie na rynku akcyj metalurgicznych i przemysłu wojennego, które będą notowane również przeważnie na giełdzie oficyalnej. Baranowskie notowano 304 (301), Boeckerowską stal 68 (70), Bogosłowskie 346 (350), Briańskie szyny 271 (274), Pet. fabr. wagonów 131 (135), Hartmanna 252 (258), Doniecko-Juriewskie 320 (323), Kołomeńskie 270 (270), Lesnera 275 (277), Pet. zakł. metalurg. 363 (368), Nokopol — Mariupol 281 (284), Putiłowskie 137 (135), Sormowo 278 (278), Taganrog 270 (272), Tulskiej fabr. naboi 870 (875), Feniks 145 (145). W obfitem zaofiarowaniu Malcewskie, których kurs spadł z 419 na 407. Treugolnik osiągnął 625 (630).

Kursów walut na przyszłość nie będzie już podawał wydział biletów kredytowych ani t. zw. Londyński komitet rządowy, lecz jedynie „międzywydziałowa komisya walutowa“ w Petersburgu.

Giełda paryska.

PARYŻ	26/X	25/X
3% renta francuska	61.10	61 60
5% poż. francuska	90.—	90.—
3% poż. ros. z r. 1896	55.50	55.75
5% " " z r. 1906	—.—	86.—
Banque de Paris	1095.—	10.98
Credit Lyonnais	1210.—	1200.—
Union Parisienne	—.—	684.—
Baku	1485.—	1501.—
Briańskie	—.—	—.—
Lianozow	355.—	351.—
Malcew	730.—	745.—
Nafta	415.—	410.—
Tulska fabr. nabojów	1580.—	1597.—
Lena Gold	—.—	44.—
Goldfields	—.—	45.—

Giełda londyńska.

LONDYN,	24/X	25/X
2½% Konsole	56.5/8	56.½
5% poż. ros. z r. 1906	89.—	89.—
4½ poż. ros. z r. 1909	77 —	—.—
4½ poż. wojenna ang.	95.¼	95 7/16
Goldfilds	1.¾	1.¾
Francuska poż. wojenna	—.—	—.—

Kursy dewiz.

Petersburg	17/10	16/10
10 f. szterl.	144.—	144.—
100 franków fr.	52.—	52 —
100 franków szwajc.	57.50	57.50
100 kor. szwedz.	83.50	86.50
100 kor. duńsk.	83.—	83.—
100 lirów	47.—	47.—
100 guld. holend.	124.—	124.—
1 dolar	3.02	3.02

Amsterdam.	27/10	26/10.
Czeki na Berlin	42.60	42 575
" " Wiedeń	28.25	28.30
" " Szwajcaryę	46 525	46.475
" " Kopenhagę	66.275	66.40
" " Sztokholm	69.275	69.10
" " Nowy York	244.—	243.25
" " Londyn	11.64	11.64
" " Paryż	41.90	41.90

Nowy York.	26/10	25/10
Czeki na Berlin (à v.)	70.¼	70.1/8
" " Paryż (à v.)	5.8450	5.8450
" " Londyn (60 dn.)	4.7125	4.7125
" " " telegraficz.	4.7645	4.7635

Zurych.	27/10	26/10
Czeki na Berlin	91.50	91.50
" " Wiedeń	60.75	61.25
" " Amsterdam	215 25	215.25
" " Nowy York	5.45	5.26
" " Londyn	25.04	25.06
" " Paryż	90.10	90.20
" " Medyolan	80.25	80.50

Wiedeń.	27/10	26/10
Banknoty markowe	144.80	144.80
Czeki na Amsterdam	329.50	329.50
" " Szwajcaryę	155.—	155.—
" " państwa Skandyw.	230.75	230.75
" " Sofię	115.75	115.75
" " Nowy York	7.945	7.945
Banknoty rublowe	280.—	280.—

Paryż.	25/10	26/10
Czeki na Londyn	27.79	27.79
" " Nowy York	5.8350	5.8350
" " Petersburg	179.50	181.50
" " Włochy	89.—	89.50
" " Szwajcaryę	110.50	110 50
" " Madryt	594.50	592.50
" " Amsterdam	239.50	239.50
" " Danię	157.50	157.50
" " Norwegię	162 50	162 50
" " Szwecyę	165.50	165.50

Redaktor odpow.: Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERALSKI C. ZAWIŁOWSKI.

OBWIESZCZENIE.

Na miejsce zmarłego wójta Adama Ciesielskiego w Dobrej, został wybranym i zatwierdzonym włościanin Rudolf Schulz z Kalonki, wójtem gminy Dobra, powiatu brzezińskiego.

Łódź, dnia 25 października 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policyi
Dr. Loehrs.

Nadesłane.

Protest.

W Nr. 295 „N. Kuryera Łódzkiego" zamieszczone zostało ogłoszenie firmy M. i E. Reichstein, omawiające jakieś jakoby kursujące w mieście pogłoski o stosunku moim do rzeczonej firmy. Ze względu na to, że niewtajemniczony może wynieść z mglistej treści tego ogłoszenia przeróżne domysły, komunikuję, że szef firmy p. Max Reichstein od wybuchu wojny znajduje się w Rosyi, a stosunek mój do Niego, który datuje się od roku 1900, polega na zawartej z Nim pośmiennej umowie. Podanie ogłoszenia w „N. K. Ł." jest niczem nieusprawiedliwione, i jako akt samozwańczy ze strony autora tegoż pana Zyskinda Reichsteina, rządzącego samowolnie z powodu nieobecności szefa, ma jedynie na celu sprowokowanie mnie do wystąpienia przeciwko firmie i ew. poróżnienia z szefem. Tego celu autor ogłoszenia nie osiągnął.

Równocześnie występuję przeciw p. Z. Reichsteinowi na drogę właściwą.

E. S. Spiro.

TEATR POLSKI
Łódź, Cegielniana 63.
2171—80

Dziś w niedzielę 29/X o godz. 8-ej wiecz.
„Ks. MAREK"
Poema dram. w 5 odsł. J. Słowackiego.

Dziś w niedzielę, 29/X o godz. 3 po poł.
po cenach popularnych
„Nadnie"

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Sala Koncertowa (Dzielna 18).
Dyrekcya Koncertowa Hermana Wolffa i Juljusza Sachsa w Berlinie
Wielkie koncerty solistów.
Czwartek, dn. 2 Listopada o g. 8 w.
Jedyny KONCERT
Profesor Radca dworu EUGENJUSZ
D'Albert
Program: BACH—Fantazya chromatyczna i fuga. BEETHOWENA—Sonata op. 31 Nr. 3 Es-dur. Brahms Sonata op. 5 F-moll. SCHUBERTA — Impromtus. SCHUMANN — Symfoniczne etiudy op. 13.
Bilety od 55 kop. do Rb. 3 k. 30 Loże Rb. 8 kop. 80 i Rb. 11 w Księgarni i Czytelni Alfreda STRAUCHA Łódź, ul. Dzielna Nr. 16. 2328—6-1

Róża Szyndler-Süss udziela lekcyi średniej i wyższej gry skrzypcowej. Gra zespołowa: sonaty, tria, kwartety i t. d. 2565—3
Zapisy przyjmuje się w mieszk.: Łódź, Długa Nr. 43, I-sze piętro. Godziny przyjęć od 11—12 i od 4—6.

ZOFIA MIESZKOWSKA
Nauczycielka śpiewu solowego (ucz. prof. Horbowskiego) i gry fortepianowej,
zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej 91, m. 11.
Zastać można od 11—12 i od 2½—4. 2324—3

R. GUTMAN tylko: Łódź, Dzielna 9.
Zelówki gumowe i fibrowe
z gwarancyą 3-ch miesięczną, z przybiciem na miejscu w przeciągu 25-ciu minut. Damskie rb. 1.50, męskie rb. 2.
Nie posiadam żadnej filii. 2560—1

Zakład freblowski dla dzieci od lat 4—6
SZKOŁA KOEDUKACYJNO-PRZYGOTOWAWCZA dla dzieci od lat 6-u
Kursy freblowskie 2441—2
Idy Janowskiej
Łódź, Pasaż Szulca 11 (róg Długiej)
Zapisy przyjmuje kancelarya codzien. od 10—12 i od 4—6 pp.

Magazyn ubiorów majstra cechowego
Sz. EWIGKEIT Łódź, Piotrkowska 47
front, I-sze piętro
posiada na składzie wielki wybór bekesz na futrze oraz kurtek futrzanych w najlepszych gatunkach w najnowszych fasonach. Ceny umiarkowane. 2570—1

Tokarze, Heblarze, Slusarze
zdolni, do robót maszynowych, potrzebni do
Fabryki Maszyn Alfreda Vaedtke w Kutnie
Zgłaszać się ze świadectwami do fabryki. 2515—2

Poszukiwani natychmiast
DO NIEMIEC
w większych partyach ślusarze, kowale, tokarze, garncarze, bednarze i stolarze 2505—3
Na bardzo dobre warunki i wysokie wynagrodzenie.
Zgłoszenia przyjmuje Centrala robotnicza w Pabianicach, Łasku i Zgierzu.

SZKOLNE KAJETY
hurtowa sprzedaż z najlepszego papieru. Dostać można w fabryce kajetów
„POLONIA" „POLONIA"
Łódź, Piotrkowska 42, w podwórzu 3-ci sklep. 2519—1

ZAKŁAD KUŚNIERSKI
B-cia Fiszelewicz
ŁÓDZ, ul. Cegielniana Nr. 41
poleca na następujący sezon podług ostatniej mody różne wyroby futrzane jako to: kołnierze, mufki, futra i t. d.

Sprzedaż Resztek
oraz różnych materyałów na suknie i bluzki
po cenach bardzo nizkich. 2499—1
Piotrkowska 41. I. SZAJA, Piotrkowska 41 lewa oficyna, parter. Piotrkowska 41.

Hurtowy i detaliczny skład
Przyborów fotograficznych
Pierwszorzędne marki, wielki wybór. 2559—5
FRIEDMAN i MORGENSZTEIN Łódź, Cegielniana 9.

5000 PAR GUMEK OBCASOWYCH firmy „Prowodnik", rożnych numerów, w różnych kolorach, ciemne, białe, żółte okazyjnie do sprzedania, również częściowo. Kusto, w Wólczańska 21, m. 20 od 1—3 i od 7 wieczorem do 9½.

ZAKŁAD Freblowski
Stefanii Osmałowskiej Skwerowa Nr. 18 (naprzeciw ogrodu),
dla dzieci od lat 3-7.
Zajęcia rozpoczęły się 1 Września, Dla starszych dzieci kurs przygotowawczy Zapisy codziennie od 11 do 2-ej.
Przyjmuje się uczenice na kursy freblowskie. 2561—1

Specyalista
Dr. L. PRYBULSKI
przeprowadził się na Zawadzką 1, róg Piotrkowskiej, do domu Scheiblera.
Choroby zewnętrzne i włosów.
Przyjmuje od 8—2 r i od 4—9.
Panie od 5—6 pp.
2457—6

Romana Praszkierowa,
Absolwentka Król. Konserwatoryum w Lipsku, wznowiła lekcye gry fortepianowej.
Łódź, Mikołajewska 37.
Zastać można od 3—4 pp. 2548—3

Akuszerka
R. Pipikowa,
z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 12—5.
Łódź, Piotrkowska 132, w podw., I wejście na lewo, II p. na prawo. 2398—10


Materyały instalacyjne dla oświetlenia elektrycznego po cenach niskich.
Adolf GOLDBLUM, Łódź, DZIELNA 49.
Lampki „Osram" 120 i 220 Volt

Największa loterya w świecie jest Królewsko-Pruska 5-a klasa, której ciągnienie odbędzie się od 7-go listopada do 2-go grudnia r. b. 2 razy dziennie (przed obiadem i po obiedzie)
Co drugi los wygrywa.
2 premiówki po 300,000, 2 wygrane po 500,000, 2 wygrane po 200,000 2 wygrane po 150,000, 2 wygrane po 1000,00 i 174,000 wygrane na ogólną sumę 64,413,160 marek.
CENA: 1/1—200 marek, 1/2—100 mk., 1/4—50 mk., 1/8 25mk., 1/16 od 1/8 —1.25 kop., 1/16 od 1/8—90 kop.
Dostać można w największym koncesyonowanym kantorze loteryjnym P. Jatka Łódź, Piotrkowska 22.
2513—1

Dama pragnie utworzyć w Łodzi
kółko angielskie
dla początkujących.
Zgłoszenia proszę nadsyłać do redakcyi danego pisma pod „Kółko augielskie".

Zgubiono
na ul. Piotrkowskiej torebkę ręczną, żółtą, zawierającą paszport na imię Karoliny Texel, binokle i inne drobiazgi.
Uprzejmego znalazcę uprasza się o odesłanie zguby do teatru Polskiego, Cegielniana 63.

GABINET DENTYSTYCZNY
Józefa HALPERN
przeniesiony na
Piotrkowską 88.

KONSULENT PRAWNY
E. Lewiński
Łódź, Piotrkowska 66.

MYDŁO najtaniej nabyć można tylko:
Nowomiejska 10, w podwórzu.
UWAGA: Kooperatywy i handlarze dostają rabat. 2544—1

Zdolni ślusarze
na budowlane roboty i do pasowania klamek — mogą się zgłaszać —
Łódź, Długa 162.
2435—3

Karbid
hurtowo i detalicznie
u M. Burakowskiego,
Łódź, Piotrkowska 37.
2555—3

Dr. A. ZIEGLER
Choroby dzieci.
Przyjmuje od 3 — 5 pp.
Łódź, Piotrkowska 101.

CASINO.

Dziś i jutro nieodwołalnie!

POLA-NEGRI

„Taniec rozkoszy" „Królowa trotuaru".

CASINO.

Mleczarnia „Świtezianka" Łódź, Piotrkowska 83. ♦ **Dziś i jutro Naleśniki.**

Wyróżniający się swą dobrocią proszek do prania bielizny

„Pralnik"

Fabryki chemicznej Joh. SETZER i Em. WERNER w Warszawie

poleca hurtowo firma:

Edmund Bogdański Łódź, Dzielna Nr. 80, Będzin, Słowiańska Nr. 40.

(Skład towarów kolonialnych, cukierniczych, konserw i mydła).

Paczka 22 k. Proszę żądać wszędzie! **Paczka 22 k.**

Kalendarze w wielkim wyborze na rok 1917 **Kajety** 18 kart z lepszego papieru, po cenie 50 kop. za tuzin

Hurtowo i detalicznie Łódź, Piotrkowska **66.** A. J. Ostrowski.

Towarzystwo
wyrobu butów drewnianych i trepów
p. f. K. KLOSE i S-ka
ZDUNSKA-WOLA

podaje do wiadomości, że zostały otwarte składy tych wyrobów w Łodzi przy ul. **Nowo-Cegielnianej Nr. 19** i w Pabianicach przy ul. **Ogrodowej Nr. 37**, gdzie się odbywa sprzedaż. 539—1

WARSZAWSKIE BIURO EKSPEDYCYJNO-TRANSPORTOWE

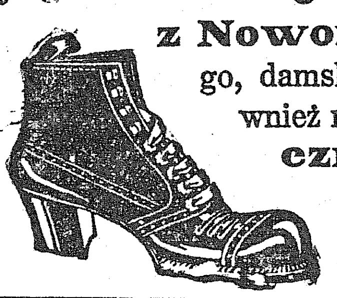
Aleksander Różanykwiat

Warszawa, Senatorska 36
Łódź, Piotrkowska 55

przyjmuje ładunki **za zaliczeniem** do następujących miast:

Aleksandrów Pogr.
Będzin—Białystok
Brzeziny
Ciechanów—Ciechocinek
Częstochowa
Garwolin—Grajewo
Grodno
Kalisz—Kowno—Kutno
Łomża—Łowicz
Łuków
Małkiń—Międzyrzec
Mława
Nasielsk-Nieszawa
Ostrów
Pabianice—Płock
Pniewo
Siedlce—Sieradz
Skierniewice—Sokołów
Sosnowiec
Tomaszów
Włocławek—Wilno
Zawiercie—Zduńska-Wola
Zgierz. 2304—2

Znany Magazyn Obuwia



z Nowomiejskiej 6, posiada wielki wybór męskiego, damskiego i dziecinnego obuwia. Zaopatrzony jest również na zimowy sezon w **najnowsze praktyczne filcowe obuwie.** Ceny przystępne.

A. RZESZKOWSKI, ◆ Łódź ◆ ul. Nowomiejska 6.

Zakład kuśnierski
B. G. FISZELEWICZ, Piotrkowska 58

poleca na następujący sezon, podług ostatniej mody **roboty futrzane** jako to: kołnierze, futra, mufki i t. d. 2541—1

Ważna nowość.

Oddaw na istniejący **magazyn KONFEKCYI DAMSKIEJ**

Ch. Chasklowicza

poleca wielki wybór **płaszczów i kostyumów.** Przyjmuje również zamówienia z własnego towaru. Poprzednio Piotrkowska 41, **obecnie**

Nowy Rynek 3.

Hurtowa sprzedaż

Artykuły kosmetyczne:
Mydła toaletowe
Krem i puder Kaloderma
Pudry **Leichnera**
Syndotikon
Szczotki do zębów, do ubrania i t. p.

Wody mineralne naturalne świeżego czerp. obecnie na składzie:
Franciszka-Józefa
Apenta
Hunyady Janos
Karlsbadzka
Emska
Kissingen
Obersalzbrunn
Wildungen Georg
Gieshübler.

ARTYKUŁY techniczno-budowlane:
Cement, Gips zwyczajny i alabastrowy. Talkum (Federweiss), Biel cynkowa (Cynkweiss), Lithopon (zamiast Cynkweiss). 3563—2

BRANICKIEGO: Kasza owsiana, Mączka owsiana, Kawa słodowa.

Pasta do obuwia **„Erdal"** czarna i kolorowa, **uznana jako najlepsza.**

Ferbol Najnowsza sensacyjna pasta-farba, zupełnie odnawia obuwie i **wyroby skórzane** wszystk. kolor.

R. Seidengart, Sosnowice **Filia w Łodzi: Widzewska 75.** Przedstawiciel **J. Kryszek**

KURSY JĘZYKÓW R. Bermanówny

ŁÓDŹ, Wólczańska 23 (2-gie piętro).

Języki: **Polski, Niemiecki, Francuski, Angielski, Rosyjski i Łacina.** Zapisy **do nowych grup** (początek w tym tygodniu) przyjmują się codziennie (oprócz niedziel) od 5—7. 2459—3

Dr. med. P. LANGBARD

Łódź, Zawadzka 10.
Choroby zewnętrzne
8—1 i 4—8. 2305—13
Niedz. tylko do 1-ej.

Dr. med. St. KLUKOW

Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek.
Łódź, Zawadzka 8.
Własne laboratoryum. Badania chemiczne i mikroskopowe do celów dyagnostyki lekarskiej. Od 3—5, prócz Niedziel.

Jeden wagon szkła wodnego (Wasserglass) również na beczki zaraz do oddania po cenie hurtowej w składzie przetworów chemicznych **D. Myślibórskiego, Łódź, Widzewska 78.** 2556—2

Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie.

Dla udoskonalenia stylu w polskim pragnę korespondencyi z wykształconym polakiem, któremu w równy sposób dopomogę w niemieckim. Oferty „Udoskonalenie". 2525—3

Szkoła freblowska K. Weigelta, Łódź, Narot № 12, przyjmuje chłopców i dziewczęta od lat 3, codziennie od 3—5 po poł. 2225—10

Udzielam lekcyi w zakresie 5-ciu klas szkół średnich. Wiadomość: Łódź, Konstantynowska 13, Restauracya. 2517—1

Posady i prace.

Potrzebna nauczycielka znająca gruntownie francuski, polski i niemiecki na godziny. Łódź, Spacerowa 17, m. 3, od 3—5. 2470—1

Panienka (izraelitka) do dzieci i pomocy w sprzątaniu potrzebna, Łódź, Południowa 20, m. 15. Zgłaszać się od 12-ej do 1-ej. 2524—2

Osoby inteligentne mogą uzyskać stały zarobek. Zgłoszenia: Łódź, Nawrot 4', księgarnia. 2526—1

Student niemieckiego technicznego instytutu poszukuje kondycyi lub lekcyi. Łódź, Dzielna 38, Kenig. 2473—3

Student z wieloletnią praktyką przysposabia do wszystkich szkół średnich. Specyalność: łacina i matematyka. Adres: Pasaż Majera 7, Żeńskie gimnazyum od 10—12. 2361—2

Sprzedaż i kupno.

A. A. Meble mało używane i futro męskie tanio sprzedam, Łódź, Piotrkowska 163, m. 12 lewa oficyna, II piętro. 2466—3

A. Meble różne z kilku pokoi sprzedam. Łódź, Piotrkowska 189—9. 2455—6

A. Meble wyprzedaje niżej ceny kosztu. Łódź, Orla 23 w stolarni. 2153—15

A. Meble sprzedam z trzech pokoi. Łódź, Spacerowa 37, m. 5. 2494—1

Drap Tomaszowski na palta najlepszych gatunków w resztkach, jak również czysto wełniania watalina i podszewka okazyjnie do nabycia bardzo tanio. Łódź, Widzewska 40, m. 10, front, II piętro na prawo. 2527—2

Karbid najtaniej nabyć można, Łódź, Nowy Rynek 5. Świadectwo na wywóz zbyteczne. 2554—2

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancko kostyumy od mk. 10, palta od mk. 8, suknie od mk. 2. Szyje karakułowe żakiety, futra i przerabiam na najnowsze fasony. Pracownia E. Rudzkiej. Łódź, Piotrkowska 17, parter. 2552—3

Maszyny do szycia, używane, tanio sprzedaję. Warsztat reparacyjny I. Perła, Łódź, Piotrkowska 69 w podworzu. Igły, oliwa i części, hurtowo i detalicznie. 2411—3

Poszukuję się gospodarstwa, około 1 włóki, z parcelacyi dworskiej, z zabudowaniami, w dobrej glebie, w okolicy o taniej sile roboczej, niezbyt daleko od kolei. Wyczerpujące oferty: Sosnowiec, Biuro Komisowe „Pośrednik", dla „P. J." 2547—3

Doniesienia rozmaite.

A. A. Atrament Glińskiego poleca skład fabryczny Łódź, Mikołajewska 34.

Akuszerka Drzymała przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 223, m. 25. 2229—25

Chcecie **mieć ciepłe mieszkanie?** Obijacie drzwi i okna filcową taśmą. Dostać można tanio u **I. Symchowicza**, Cegielniana № 56. 2540—3

Poszukuję dzierżawy z budynkami od 30 morgów Wiadomość u Turkowskiego, Łódź, Piwna 17. 2504—3

Pianina różnych firm tanio, za gotówkę, lub na raty, Chodkowski, Łódź, Mikołajewska 25. 2379—3

Sacharyna w tabletkach do nabycia. L. Glück, Łódź, Długa 95. 2538—1

Obrączka ślubna zagubiona. Oddać za otrzymaniem dobrego wynagrodzenia, Łódź, Piotrkowska 200, mieszkanie 20. 2485—1

Dnia 27 b. m. o g. 7-ej wieczorem, przy wyjściu z domu przy ul. Lipowej 56, zgubiłam srebrną wiązaną sakiewkę. Łaskawego znalazcę proszę za wynagrodzeniem odnieść sakiewkę na ul. Widzewską № 59. do p. Petersail. 2542—1

Lokale.

Inteligentny młody człowiek poszukuje pokoju umeblowanego z oddzielnem wejściem przy rodzinie. Oferty w „Godzinie" w Łodzi dla „X" 2508—2

Ładny pokój, ciepły, z gazowem oświetleniem, przy rodzinie, do wynajęcia zaraz. Wiadomość w administracyi „Godziny" w Łodzi.

Pokoje umeblowane do wynajęcia prywatnie. Elektryczne oświetlenie, centralne ogrzewanie. Ceny bardzo przystępne. Łódź, Andrzeja 6. 2497-3

Zagubione dokumenty.

Skradziono paszport niemiecki, wydany w Uniejowie, na imię Władysława Kozłowskiego, świadectwo ślusarskie na to samo imię i rs. 20. 2511—1

Zaginął paszport niemiecki wydany w gminie Piątek na imię Józefy Kominiak. 2539—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzy na imię Zofii Wodnickiej. 2545—3

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Wincentego Wójcika, Łódź, Nowo-Łagiewnicka 14. 2514—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w gm. Dobra, na imię Walentyny Jakóbowskiej. 2507—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Abrama Dawidowicza, portfel, zawierający rbl. 23 i różne dokumenty, w sądzie przy ul. Pańskiej 115. Znalazcę prosi się o zwrócenie, pod adresem, Łódź, Nowo-Cegielniana 43. 2509—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Maryi Pietsch. 2506—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Reinholda Pitscha. 2490—1